

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedyeya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

## Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . . . 24 K	ćwierćrocznie . . . . . 8 K
półrocznie . . . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie . . . . . 12 K	miesięcznie . . . . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Tabelaeryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 2 października b. r. nadać najłaskawiej wiceprezydentowi krajowej dyrekcji skarbu i krajowemu dyrektorowi skarbowemu we Lwowie, dr. Stanisławowi Szlachto wskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony II. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 4 października b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi szpitala powszechnego w Kołomyi, dr. Zenobiuszowi Lewickiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 2 października b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego w Ministerstwie skarbu, Edwarda Bugnę, wiceprezydentem krajowej dyrekcji skarbu i krajowym dyrektorem skarbowym we Lwowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował w Bibliotece uniwersyteckiej we

Lwowie bibliotekarza II. klasy, dr. Walerego Łozińskiego, *ad personam* bibliotekarzem I. klasy, a praktykantów Biblioteki: dr. Bohdana Barwińskiego i dr. Franciszka Smolkę, *ad personam* asystentami Biblioteki.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował w Bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie praktykantów Biblioteki: dr. Władysława Horodyskiego i dr. Maryana Łodyńskiego *ad personam* asystentami Biblioteki.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował adjunkta, Stefana Hołowińskiego, pocztmistrzem w Ponikwie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 października.

### Urlop P. Ministra skarbu Wacława Zaleskiego.

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza Najwyższe Odręczne pismo Najj. Pana do hr. Stuergha, w którym Monarcha oświadcza, że na wniosek P. Prezesa gabinetu widzi się zadowolony udzielić P. Ministrowi skarbu Wacławowi Zaleskiemu, ze względu na jego stan zdrowia, urlopu aż do dalszego rozpo-

ządzenia, zwalniając go z prowadzenia spraw urzędowych.

Równocześnie na czas urlopu P. Ministra Zaleskiegoznaczono, że na wniosek P. Prezydenta Ministrów udzieli Monarcha P. Ministrowi ze względu na stan jego zdrowia urlopu aż do dalszego rozporządzenia, zwalniając go od prowadzenia spraw urzędowych. Najj. Pan zawiadamia dalej P. Ministra, że oddaje równocześnie na czas jego urlopu szefowi sekcji w Ministerstwie skarbu, tajemnemu radcy baronowi Augustowi Englowi, kierownictwo tego Ministerstwa.

W Najw. piśmie Odręcznym do P. Ministra Zaleskiegoznaczono, że na wniosek P. Prezydenta Ministrów udzieli Monarcha P. Ministrowi ze względu na stan jego zdrowia urlopu aż do dalszego rozporządzenia, zwalniając go od prowadzenia spraw urzędowych. Najj. Pan zawiadamia dalej P. Ministra, że oddaje równocześnie na czas jego urlopu szefowi sekcji w Ministerstwie skarbu, tajemnemu radcy baronowi Augustowi Englowi, kierownictwo tego Ministerstwa. Nakoniec wyraża Monarcha P. Ministrowi najlepsze życzenia szybkiego powrotu do pełnego zdrowia.

W sprawie powyższych Najw. pism Odręcznych dowiaduje się Biuro Kor. Tel., co następuje: Jak wiadomo, na wiosnę r. 1912 P. Minister Zaleski zachorował na serce wśród niepokojących objawów. Kilkutygodniowa kuracya w Abbazji poskutkowała tak dobrze, że P. Minister mógł powrócić do spełniania swych obowiązków. Aż do lata P. Minister pomimo trudności kampanii politycznej i parlamentarnej, która zwłaszcza w tym roku była nadzwyczaj uciążliwa, czuł się zupełnie dobrze. Z końcem lipca ponowiły się objawy cierpienia z ubiegłego roku. P. Minister spędzał miesiące letnie w pobliżu Wiednia, nie dając sobie urlopu celem kuracyi — bez przerwy kierował sprawami urzędowymi ze swej siedziby letniej, gdzie przyjmował polityków, finansistów i referen-

tów, jak w Wiedniu, dokąd też prawie co dnia przyjeżdżał.

Nadzieje, że pobyt letni przy względnie mniejszej pracy wystarczy, by poprawić zdrowie P. Ministra, niestety zawiodły. P. Minister Zaleski nie czuł się niestety dobrze, nie był dostatecznie wypoczęty, a lekarze radzili mu, by zachował zupełny spokój i wyłącznie oddał się gruntownej kuracyi.

Ta rada lekarzy skłoniła P. Ministra, tak jak to uczynił w maju roku zeszłego, do podania prośby o dymisyę. P. Prezes gabinetu hr. Stuerghk otrzymawszy tę prośbę, w załatwieniu jej przedstawił Monarsze wniosek o udzielenie P. Ministrowi Zaleskiemu tylko urlopu aż do dalszego zarządzenia przy równoczesnym zwolnieniu go od prowadzenia spraw urzędowych, a Monarcha wniosek ten zatwierdził.

Pisma wiedeńskie z wyrazem żalu zapisują wiadomość, że P. Minister skarbu Zaleski jest zadowolony rozpocząć dłuższy urlop z powodu słabości. Pisma poświęcają przymyślnie wybitnej działalności P. Ministra słowa żywego uznania i wyrażają życzenie, aby rychło odzyskał zdrowie.

Co do nowego kierownika Ministerstwa skarbu, szefa sekcji bar. Engla, to podnoszą przede wszystkim gruntowną jego znajomość budżetu i wpływ rozstrzygający, jaki miał w różnych dziedzinach życia gospodarczego.

*Fremdenblatt* pisze: W krótkim stosunkowo czasie swej działalności urzędowej P. Minister skarbu Zaleski rozwinął wybitną działalność, a imię jego wspominać będzie w liczbie tych osobistości, które w Zarządzie skarbowym wyróżniły się sprężystą inicjatywą i wyjątkowym uzdolnieniem. Na P. Zaleskim ciężył obowiązek starania się w okresie ciężkich przesileni o potrzeby finansowe Pań-

39)

Anatol Krzyżanowski.

## PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna.

X.

(Ciąg dalszy).

Świetlicki rozumiał doskonale, iż aspiracye jej intelektualne, że ta tęsknota do innych światów, do odrębnego środowiska, że to podnoszenie skrzydeł młodzieńczych do dalekiego, niebosiężnego lotu, jest niebywałym atutem w jego dłoni. Rękojmią może w walce o pozyskanie jej serca. Pojmował to wybornie i ocenił, jaką korzyść broń taka przyniesie mu może.

Równocześnie jednak powiedział sobie, iż nieuczciwością byłoby korzystać z tych tendencyj nie mających nic z uczuciem jej wspólnego; nieuczciwością zachęcanie jej do obrania drogi, której cała rodzina była widocznie przeciwną. Jeżeli serce jej przemówi samo za nim, wtedy gotów będzie śpiewać na kolanach hosanna na cześć miłości. Ale używać uboczne ku pozyskaniu jej względy? Przenigdy!

A trudno mu było wyrzec się owej, pośredniej tylko, lecz jedynej może sposobności ku doświadczeniu do celu. Trudno zaiste! Bo człowiekiem był tylko. Piękna panna zaś jakby niewiedząc, iż napięcie ludzkiego uczucia, ma swój kres i swoją miarę, pochylona ku niemu, zdawała się cudnymi szafirami oczu, prosić nieledwie o poparcie swych zamiarów; domagać się otuchy i zachęty do wytrwania na obranej drodze. Wyrazem wrażliwych, delikatnych rysów, insynuowała nieledwie, iż decyzya jej od niego zależy, że pójdzie taką drogą, jaką jej słowa jego wskażą.

Człowiekiem był tylko... Pod mocą cudnego tego spojżenia odurzony wonią fiołków i młodego jej ciała, bijącą ku niemu, wobec obnażonych, ponętnych jej ramion, wychylających się jak kwiat cudny z przejrzystej piany cieniotki, puszystych koronek, poczuł, iż krew mu do głowy uderza i mózg zalewa. Tak dawno walczył z miłością tą bezwiednie; tak dawno nurtowała go niepomówiona tęsknota za dotknięciem ust jej i dłoni choćby, iż wobec tego niespodziewanego zetknięcia, czerwone plamy zaczęły mu migać przed oczyma. Zrozumiał, że jeszcze chwila, a chwyci ją w ramiona i wargi gorące zanurzy obok tych wonnych fiołków parmeńskich, trzymających tak suggestywnie straż nad ponętą młodzieńczych jej wdzięków. Jeszcze chwila... Jeszcze jedno uderzenie rozpalonego tętna, jedno płomienne koło przed oczyma...

Zebrał się w sobie i siłą woli powstał, dziwnie błądliwy i poruszony.

Zdziwiona, zaszła w nim zmianą, panna Zofia podniosła się także.

Stali naprzeciw siebie w milczeniu.

Ona, wysmukła, jak cenny kieliuch z opalowego kryształu, o ametystowych odbłyśkach, z dumną koroną staro-złotych włosów nad czołem i słodkim, zalekzionem spojrzeniem niewinnego dziecka, w głębi wielkich, fiołkowych źrenic.

On, odzyskujący już stopniowo panowanie nad sobą, napozór spokojny, z siwymi włosami i powagą właściwą ryksom, jakby na wzór starych portretów rzeźbionym.

Ona, obraz młodości, stojącej na progu życia. On, w pełnej jeszcze krasie dni swoich, dorodny, szlachetnie piękny, lecz wyglądający nieledwie na rodzica tego cudnego, świeżego kwiatu.

Jakby w poczuciu różnicy tej, ujął dłoń jej i z niewypowiedzianą tkliwością do ust ją podniósł.

— Niech się pani radzi serca swego i tylko serca; intuicyi czystej duszy niewieściej. Te dwie cudowne siły nie zawiodą pani nigdy. Co do mnie, lękam się wypowiedzieć swego zdania, by w niem czasem nuta egoizmu nie zadźwięczała... Wszak te

te szersze horyzonty, ku którym wyciąga pani ramiona, zbliżyłyby nas ku sobie... Byłyby i mojem szczęściem...

Głos jego rozwił się w szepecie cichym. Spojrzał raz jeszcze głęboko w jej oczy i skłoniwszy się, opuścił czytelnie.

XI.

„Popsuło się coś w państwie duńskiem“, według przysłowiowego określenia Hamleta.

W stosunkach kółka polskiego, bawiacego w Lugano, zaszła nieprzewidziana zmiana.

Panie, wskutek jakoby niedyspozycyi starszej z nich, przebywały przeważnie u siebie, na górze.

Adam Świetlicki, pozbawiony ich towarzystwa, spędzał czas na dalekich, samotnych spacerach i wycieczkach.

Zwiedził już willę Ciani, ze słynnym posągiem kobiety, przedstawiającej „Rozpac“, dłuta Vinc. Velo. Podziwiał przepiękną katedrę w Como, siostrzycę medyolańskiej, całą z białego marmuru wykuta. Błądził wśród bogatych rzeźb jej, niezdolny do ocenienia ich wartości, obojętny na fakt, iż świątynia ta, mało znana, jest jednym z najcenniejszych zabytków sztuki włoskiej. Dusza jego nieobecna wśród nich była. Wzrok błądził po strzelistych ostrołukach gotyku, uzupełnionych później przez renesans i jego obfitość w ornamentacyach, a myśl biegła ciągle ku Lugano. Wyobraźnia zaś, otwierała wszędzie i zawsze fiołkowe, wielkie oczy panny Zofii, patrzące na niego, z pod rzęs długich, z kusząco tkliwym wyrazem. Obraz jej, w owej leciuchnej heliotropowej sukni, zamieniał się w dziewczęce ciało, w kształt starożytnej amfory, towarzyszył mu wszędzie. Wyszła postać, jak kieliuch z opalowego kryształu, o ametystowych odbłyśkach, nie schodząc z jego wzroku, towarzyszyła mu nieustrudzenie. Wienieczyła ją, jak wtedy, korona staro-złotych włosów nad czołem i słodkie, zalekzione spojrzenie niewinnego dziecka. Złudzenie to optyczne, hallucynacyjną się stawało, podniecając w najwyższym stopniu i wyczerpując system nerwowy Świetlickiego.

Chcąc położyć kres złudzie tej niebezpiecznej, która mu w każdą kroplę krwi wni-

kneła, serce objęła pożarem i mózg opanowała, postanowił nie szukać wytchnienia wśród mistycznego półcienia mrocznych świątyń, lecz przerzucić się do wycieczek na otwartem powietrzu, wśród potoków światła i odżywczych promieni złotego włoskiego słońca.

Nazajutrz więc próbował piąć się na garb potężnej góry Camoghè. Wewnętrzna jednak rozterka o tyle wyczerpała go, iż siły wypowiedziały mu posłuszeństwo. Pojechał tedy kolejką na Monte Generoso. Dostawszy się jednak na szczyt, doszedł do przekonania, iż cel, do jakiego dążył, nie oplaca poniesionych trudów.

Napróżno usłużny, miejscowy *cicerone*, mianując go *signorem* i *eccellenzją*, na przemian wymieniał mu, widne ztąd, poszczególne łańcuchy alpejskie i kolosalną sylwetę Monte Roso. Napróżno wskazywał ku południowi falistą równinę lombardzką, śmiejącą się zielenią, kwiatami i blaskiem słonecznym, a usianą czerwonymi dachami miast i miasteczek. Na straży Alp i jezior: Como, Chiasso, królewska Monza. A dalej: Medyolan, Lodi, Cremona, wreszcie siny, z horyzontem zlewający się łańcuch Apenin.

Podróżnik obdarzył go srebrnikami, nie słuchając wcale. Pragnął ciszy i samotności. Ten rozległy, czarowny widok, nie obudził w nim nawet uspiętego chwilowo poczucia piękna i zapału stylisty, który zwykł był o-brazy przyrody odtwarzać z niedoścignionym artyzmem.

Wracał do Lugano. Pędził go tam jakiś nieokreślony niepokój, dolewający jeszcze wrzasku do krwi i tak już rozpalonej i rozbujanej. Lata całe, w których pochłaniała go praca umysłowa, mściły się dziś podnieceniem serca i buntem zmysłów, dochodzącym do niezwykłego napięcia.

W pokoju swoim zastał na stole kartę wizytową:

„Bogdan Jasnowolski“.

A poniżej, śmiałem, nerwowem pismem: *Z pożegnaniem.*

(Ciąg dalszy nastąpi).



stwa w czasie, w którym pieniądź wszędzie był rzadki i drogi. Niewątpliwie niema dwu zdań co do tego, że w danych trudnych warunkach znalazł on możliwie najlepsze wyjście. Tak, jak ze względu na sprawę utrzymania równowagi budżetu postawił i przeprowadził zasadę, że nie wolno czynić nowych wydatków bez odpowiedniego pokrycia, tak też w sprawie polityki kredytowej dogmatem jego było, że targ wewnętrzny musi być oszczędzany.

Za dotychczasowego jego Ministerstwa szereg popularnych ustaw po części zostało zainicjowanych, po części wykonanych. Przewidywaniem wymienia wypada wprowadzenie loteryi klasowej. P. Zaleski zajmuje się szeregiem wielkich planów i należy żywić wszelką nadzieję, że niezadługo dane mu będzie przystąpić do ich urzeczywistnienia.

W osobie bar. Engla obejmuje kierownictwo Ministerstwa skarbu gruntowny finansista, niezmordowana siła robocza i mimo wielkiej roboty cyfrowej urzędnik na wskroś nowoczesny, który nietylko wie, czego potrzeba nowoczesnemu Państwu finansowemu, lecz który w całej pełni rozumie potrzeby gospodarze i mimo wielkiej oszczędności, zrozumiałej ze względu na jego szczególnie stanowisko, będzie jednak także gotów czynić zadość prawdziwie kulturalnym zadaniom.

W czasie choroby P. Ministra Zaleskiego, którego wyzdrowienia wszyscy jak najusilniej pragną, teka skarbu spoczywać będzie w rękach pewnych i wypróbowanych.

Wiedeń. *Polnische Korrespondenz* donosi: Wobec szczegółowego przedstawienia choroby P. Ministra skarbu Wacława Zaleskiego, wszelkie pogłoski, które tą chorobą spowodowany urlop chciałyby łączyć z motywami politycznymi, należy traktować jako wymysł.

## KORESPONDENCJE.

Wiedeń, 8 października.

(Rząd wobec pogłosek o monopolu radium. — Uгода w Styrii. — Nowy wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu).

(aw) Świat naukowy był przez chwilę poważnie zaniepokojony wieścią, że Towarzystwo angielsko-portugalskie pod firmą: Harding-Brothers rozporządzające nowo odkrytymi terenami kopalnianymi blendy, zawierającej radium w Portugalii, zwróciło się do Rządu z propozycją o utworzenie monopolu irodukcji i sprzedaży radium i że odnośne rokowania są w toku. Były to pogłoski istotnie niepokojące. Zastosowanie radium w lecznictwie wzrasta z każdym dniem. Tysiące chorych zawdzięcza mu wyzdrowienie, setki szpitalów, sanatoryjów dokłada wszelkich starań, aby zdobyć dla siebie bodaj cząsteczkę radium, opłacaną na równi z najkosztowniejzymi artykułami handlu jubilerskiego. Trust,

o jakim wspominały pisma wiedeńskie i czeckie, wywołały przedewszystkiem podrozenie cen i tak niesłychanych. Zainterpelowano tedy Rząd, będący właścicielem jedynych na kuli ziemskiej aktywnych kopalni radium w Joachimstalu i oto dzisiejsza wieczorna *Bohemia* (Praga 276) przynosi wyczerpujące wyjaśnienie tej kwestyi.

Zarząd kopalni w Joachimstalu spoczywa w rękach Ministerstwa robót publicznych, a sprawuje go szef sekcji Homann.

P. Szef sekcji nie zaprzecza, iż powstało konsorejum, które zaproponowało Rządowi nabycie kopalni w Joachimstalu, względnie utworzenie trustu ustalającego stałą cenę radium i jego przetworów według dzisiejszej bardzo wysokiej normy, stwierdza jednak, że Rząd nie mógł wejść z wysłannikiem tego konsorejum w układy, choćby dlatego, że nie wykazało ono dowodnie, iż rozporządza istotnie kopalniami, które dawałyby rękojmię normalnej produkcji radium.

Ministerstwo robót publicznych nie mogło z góry odrzucić tej propozycji, bo kryją w niej momenty natury kupieckiej, momenty grożące ewentualnie pewnymi utrudnieniami na polu produkcji czy zbytu radium i mogące pozbawić Rząd swobody działania. Momenty te należało więc zbadać.

Okazało się wszakże, że głównym atutem konsorejum zagranicznego jest opatentowany sposób wydobywania radium prof. Eblera, który zapewnia rzekomo znacznie tańszą produkcję tego cudownego środka.

Prof. Ebler miał wykład o tym swoim wynalazku i Ministerstwo wydelegowało radcę górniczego Ullricha, aby sprawę tę zbadał i zasięgnął u uczonego potrzebnych informacji.

Jeżeli wynalazek ów okaże się rzeczywiście praktyczny, a cena jego możliwa, wówczas kwestya jego nabycia przez Rząd stanie się aktualna i Ministerstwo przedłoży swoje propozycje prof. Eblerowi. Nie może być wszakże mowy o nabyciu całego patentu, ponieważ kilka części jego składowych, obejmujących poszczególne sposoby produkcji czy przechowywania radium, są już w Austrii znane i stosowane.

W każdym razie niema mowy o sprzedaży kopalni w Joachimstalu i utworzeniu trustu radiowego.

Z Grazu nadchodzi pocieszająca wieść o dojściu do porozumienia między związkiem niemiecko-narodowym i klubem słowiańskim, które umożliwi już w najbliższych dniach zwołanie i normalne funkcjonowanie Sejmu.

Różnice zapatrywań i wzajemnych żądań były duże, mimo to udało się przecieć doprowadzić do zgody dwa dotąd wrogi obozy. Ułożono też program pracy, który obejmować będzie: zaprowadzenie podwyższenia dodatków krajowych od piwa z 2 na 4 kor., przyznanie nauczycielom ludowym dodatku drożyznianego, założenie szeregu szkół wydziałowych z niemieckim językiem wykładowym, a jednej ze słowiańskich, uregulowanie sprawy poborów urzędników i służby władz autonomicznych, dalej sprawy subwencjonowania winnic, budowy dróg i konwersji bieżącego długu krajowego.

Niemniej pomysłne wieści nadchodzą z Czech. Oby tylko Galicya nie została w tyle za akcją ugodową innych krajów koronnych, która wykazuje wszędzie dość znaczne postępy, wówczas bowiem kraj nasz ponosiłby musiał następstwa swej opieszałości i opłacać je kosztem politycznego znaczenia.

Jeden z najtęższych urzędników Ministerstwa skarbu opuścił swój posterunek szefa departamentu dla spraw podatku osobistodochodowego, aby objąć stanowisko Wiceprezydenta krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

Nowy P. Wiceprezydent krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie Edward Bugno, urodził się w r. 1867; rozpoczął karierę urzędniczą we Lwowie, gdzie w r. 1891 wstąpił do służby w kraj. dyrekcji skarbu jako praktykant konceptowy.

W r. 1894 powołany został do Ministerstwa skarbu, a w dziesięć lat później, w r. 1904, powrócił do kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie w charakterze starszego radcy skarbowego. Stał wówczas na czele największego i najważniejszego departamentu podatkowego.

Z końcem r. 1910 został dzisiejszy P. Wiceprezydent powtórnie powołany do Ministerstwa skarbu, jako radca ministeryalny. Powierzono mu tam kierownictwo departamentu podatku osobistodochodowego. Na tem stanowisku przeprowadzał również rokowania traktatowe z innymi państwami w sprawie podatków bezpośrednich. Miał też tu sposobność chlubiście odznaczyć się w pracach ustawodawczych co do reformy podatku osobistego i przy tej sposobności objawił wiele zrozumienia dla życzeń i potrzeb najszerzych kół ludności.

P. Wiceprezydent Bugno pracował także wiele w kierunku naukowym, zwłaszcza na polu podatkowości. Jego dzieło „Całokształt judykatury Trybunału administracyjnego z zakresu bezpośrednich podatków osobistych“ wielokrotnie zostało do Biblioteki Nadwornej i Fideikomisyjowej, autora zaś spotkało odznaczenie, otrzymał mianowicie wielki złoty medal z wizerunkiem Najj. Pana. Mianowanie radcy ministeryalnego Bugny, doskonałego znawcy stosunków galicyjskich, który zdobył sobie powszechne uznanie, jako prawy i sumienny urzędnik — Wiceprezydentem gal. krajowej dyrekcji skarbu, powitał ogół galicyjski niezawodnie jak najsympatyczniej.

## Debiut partii Andrassyego.

Na pierwszym posiedzeniu jesiennej sesji Sejmu węgierskiego d. 8 b. m. miało sposobność przedstawić się nowe stronnictwo, partya Andrassyego. Debiut niezbyt korzystnie sprawił wrażenie. Hr. Andrassy nie chciał poddać się bezwarunkowo komendzie opozycji i wbrew jej woli stał się w Sejmie, ale po to tylko, by wyjaśnić, dlaczego także nowe stronnictwo nie może brać udziału w obradach.

Pojawienie się hr. Andrassyego z adherentami w Sejmie wzbudziło żywe zajęcie; mniemano, że nastąpi teraz wyjaśnienie sytuacji, że ustali się przynajmniej kwestya stosunku pomiędzy stronnictwami opozycyjnymi, a rządową większością. Tymczasem pojawienie się partii hr. Andrassyego w Sejmie i wygłoszona przezeń mowa nie spowodowały oczekiwanego wyniku. Ponadto hr. Andrassy nietylko nie odniósł sukcesu, lecz dał jeszcze hr. Tiszy sposobność do nieprzewidzianego powodzenia. Hr. Andrassy musiał spokojnym być świadkiem formalności otwarcia obrad i cierpliwie wysłuchać długiej mowy ministra sprawiedliwości Balogha, poczem dopiero zabrał głos, a tem samem uznał moc regulaminu, którego prawowitość została przezeń zaatakowana.

Hr. Andrassy przebrzydł aż trzech kwadransów czasu, by wyłuszczyć przyczyny, które skłoniły jego stronnictwo do dalszego prowadzenia walki i do podtrzymywania polityki abstynencyjnej. Przytoczył on długi register rzekomych przewinień rządu, ale register ten nie wywołał wrażenia, wszystkie bowiem jego pozycje aż do znużenia omawiano nieskończoną liczbę razy na zebraniach agitacyjnych i w artykułach prasy. Tu przypominał je hr. Andrassy, by usprawiedliwić tym sposobem swą mającą nastąpić secesję.

A kiedy hr. Tisza wystąpił z repliką, hr. Andrassy w otoczeniu swych adherentów opuścił salę obrad, nieciekaw widocznie argumentów przeciwnika.

A może przezezwiał oponent, jak nieubłaganym dyalektykiem okaże się prezes gabinetu, jak gruntownie — acz bez przeciekania się do pospolitych złośliwości — ośmiesz to wycofanie się hr. Andrassyego z pola walki. Wskazał też hr. Tisza na niedorzeczność taktyki opozycyjnej, nieuznającej ustaw, które bez udziału opozycji przysły do skutku. To byłby — mówił — bardzo wygodny sposób uniemożliwienia wogóle jakichkolwiek ustaw; niestety jednak sposób ten jest zarazem zbyt bezsensowny, aby można go było aprobować. Izba jest w całości zwierzchniczką, nie zaś zbiorem odrębnych zwierzchników.

Wiele też innych argumentów wywiódł hr. Tisza, by secesyjonistom wykazać, jak niewłaściwie postąpili, wynosząc z Sejmu swe lary i penaty. Zakończył wreszcie apelem do hr. Andrassyego, by przyszedł do Sejmu i tu walczył o trafność swych przekonania; w przeciwnym razie ogół będzie sądził, że sam Andrassy uznaje swe stanowisko za zbyt słabe, aby je wystawiać na ogień dyskusji.

Burza oklasków, jakimi przyjęła partya pracy narodowej mowę Tiszy, wymownie wskazywała na to, że szef rządu nietylko wyszedł obronną ręką z pojedynku z hr. Andrassyem, lecz odniósł prawdziwy tryumf.

Zdaje się, że przekonanie to podzielałają nawet stronnicy hr. Andrassyego. Z ich głosów prasy przebija aż nazbyt widoczne przygnębienie, jakkolwiek oczywiście próbują je przysłonić krytyką przemowy hr. Tiszy.

19)

## WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT“).

III.

(Ciąg dalszy).

Posiadłość la Tour d'Avon, tak piękna, z dwoma tysiącami hektarów lasu, pałac przy ulicy Varenne, pełen rodzinnych pamiątek, nicocenionych dzieł sztuki, fermy w Seine et Marne, nieruchomości w dzielnicy Monceau i wszystkie papiery wartościowe, składające się na kapitał przeszło trzydziestu milionów, od których dochód wynosił ośmkróć sto tysięcy franków, wszystko to należało do Elizy, czyniąc ją jedną z najbogatszych pańien we Francji.

Dla zmysłu tak praktycznego, jaki Gerard posiadał, nie trudno było zrozumieć, że dobrą partya była właściwie nie księżna sama, lecz jej córka. Gdyby Betsy, w chwili, gdy także sobie jasno tę kwestyę postawiła, spostrzegła choćby przelotne spojrzenie Gerarda na Elizę, możeby, w napadzie wściekłej zazdrości, wyrzuciła z serca niegodną miłość. Ale postępowanie Gerarda było bez zarzutu. Udawał, że traktuje Elizę obojętnie, z rodzajem rozdrażnienia, jak gdyby niechętnie znosił, nawet w przelotnych chwilach, obecność jej pomiędzy nim a jego kochanką. Ta niechęć tak była widoczna, że pani de la Tour d'Avon uspokoiła się, zaczęła się namyślać i z wolna, przysłała do przekonania o pewnej, a jedynej kombinacji, która da-

łaby Gerardowi w ręce majątek Elizy i zachowała by go dla niej wyłącznie. Ostatecznie obecna sytuacja została by ta sama, weszłaby tylko na regularne tory i Gerard nie zmieniłby swoich uczuć względem Elizy, gdyby nosiła jego nazwisko. Z pomocą olbrzymiego majątku, wniesionego przez żonę, rozwinął by swoją karierę, którą wrodzone zdolności mu zapewniały. I to ona, Betsy, zgotuje wybranemu swego serca tę przyszłość wspaniałą, z której w szerokiej mierze sama korzyść odniesie.

I doszła do tego, że pod presją konieczności zgodziła się w duszy na tę ohydny kombinację. Rozum, stłumiony osobistym interesem, słabe już tylko czynił zarzuty, a sumienie, wytracone z równowagi namiętnością, zgadzało się na kapitulację jej macierzyństwa.

Dawno już powzięła tę szkaradną decyzję, a jednak nie powiedziała dotychczas ani słowa Gerardowi. Jedyną obawą jej było, że młody człowiek się nie zgodzi. Była nawet pewna, że tak się stanie. Tak wierzyła w delikatność jego uczuć, że obawiała się wyznać mu swoje zamiary.

Pewnego wieczoru jednakże zdobyła się na aluzję i zaraz mogła sobie zdać sprawę, w jaki sposób Gerard przyjmie propozycję tego rodzaju. Zacisnęła usta, zamilkła, spuściła oczy i po długim milczeniu, które wzburzyło Betsy do głębi, pożegnała się i odszedł.

Myslała, że wszystko stracone, że go zraziła do siebie na zawsze i nigdy go już nie zobaczy. Wrócił nazajutrz, jakgdyby nic nie zaszło, nie wspominając ani jednym słowem o tem, co zdawało mu się tak bardzo niepodobać.

Znajdował się w tej chwili w całej serji szalonego niepowodzenia i przegrywał wszystkie we wszystkich, nawet najpodrzedniejszych domach gry w Paryżu. Bo rozjuszony ciągnął przegrana, zmieniał nieustannie miejsca, ma-

jąc nadzieję, że szanse się przemienią. Ale szanse nie wracały tak samo w szulerniach, jak w klubach. A duszę własną by zaprzędał za gotówkę! Daremnie udawał się do tych, co mu zawsze pożyczali. Wszędzie go spotykało cierpkie przyjęcie. Dokładna jego sytuacja finansowa znana była kasyerom klubowym i lichwiarzom lepiej, niż jemu samemu. Pingrais, najdrapieżniejszy ze wszystkich rekinów finansowych, rzekł mu z okrutnym cynizmem:

— Kochany panie, jesteś wygolony na czysto. Nie można już nie z pana wyciągnąć; a skutkiem tego nie dadzą panu nigdzie ani grosza. Winięś pan przeszło trzykroć sto tysięcy franków kilku lichwiarzom, a to daleko gorzej, niż być winnym jednemu tylko. Długi pana aż piszcza. Księżna...

— Och! ani słowa więcej! — zawołał Gerard.

— Żartuje kochany pan? — mówił Pingrais dalej z zimną poufałością. — Nie obwijamy już w bawełnę co do interesów, nieprawdaż? Pani de la Tour d'Avon zapłaciła pana długi. Nie utrzymuję, żeś jej pan nie zwrócił. Powiedzmy, że jesteś pan z nią związany interesem, ale ona tak samo, jak pan, jest obecnie nie nic warta. Nie znalazłaby gdzie pożyczyczyć nawet stu tysięcy franków. Jest to krach ogólny. Żebyś pan mógł wypłynąć na powierzchnię, trzeba by się dobrze ożenić, ale Ameryka już się nie liczy. Miała już cały szereg szlachty francuskiej. A teraz już koniec. Nie pójdziemy już do lasu, drzewa — banknoty — wycięte!

— Nietylko w Ameryce są bogate panny! odparł Gerard wściekły.

— Bez żadnej wątpliwości! Jest nawet jedna, w domu, w którym pan bywa. I to jedna z najlepszych...

— Ożenię się z nią, jeżeli zechcę!

Pingrais popatrzył na hrabiego de Rhodes chcąc się zapewnić, że nie żartuje. Ujrzał, że jest bardzo poważny. Uklonił mu się z szcunkiem pełnym podziwu.

— Proszę! Ale to z pana mistrz! Niczego się pan już uczyć nie potrzebuje. Jeżeli pan ma ten atut w swojej grze, znajdziesz pan wszystkie pieniądze, których ci będzie potrzeba. Ale czy to rzeczywiście prawda?

— Słuchajno, mospanie Pingrais, czy ja mam zwyczaj brudzić się kłamstwem?

— Nie! nie! panie hrabio, jesteś pan wyższy po nad wszelkie podejrzania. A byłeś pan zawsze bez zarzutu w interesach... I jeżeli pan pomyśli na seryo o tem, co pan mówi, samo się przez się rozumie, że pozostanę do pańskiej dyspozycji.

— A zatem, daj mi pan natychmiast pieniądze! Ożenię się z panną de la Tour d'Avon i nie pan nie stracisz.

I w ten sposób, losy Elizy rozegrały się w baccarata.

Z chwilą, gdy Gerard zobowiązał się wobec lichwiarza, że zgodzi się na ohydny kombinację pani de la Tour d'Avon, uważał się za związanego wobec siebie samego. Od tej pory, pożyczal bez skrupuła, na tę obietnicę daną Pingraisowi, która go poniżała. W zwykłych warunkach życia nigdy by się nie zgodził na podobne rozwiązanie, lecz pod presją konieczności, przystał. Uczynił nawet więcej, bo się tem chwalił. I nie już teraz nie mogło go powstrzymać od spełnienia czynu. Nie mówił Betsy o swoim postanowieniu. Pozostawił jej staranie przygotowania kroków potrzebnych do urzeczywistnienia tego czynu potwornego.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Z pod berła pruskiego.

(Germanizacja w kościele. — Akademia poznańska. — *Zukunft* Hardena o hakatyzmie. — Nowy nabytek komisji kolonizacyjnej).

Prasa polska w Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich coraz częściej zwraca uwagę na fakta germanizacji na gruncie instytucji i stosunków kościelnych, szczególnie w okolicach kresowych, na Śląsku i w diecezji chełmińskiej. Księża polscy nie wahają się nawet otwarcie stwierdzać, że pod względem narodowym dla ludu polskiego na kresach sąsiedztwo żywiu katolicko-niemieckiego jest niebezpieczniejszym od sąsiedztwa żywiu protestanckiego. Organ niemiecko-katolickiego centrum, *Germania*, w przystępie szczerości wypowiedział niedawno zdanie, że wspólny katolicki grunt stosunków kościelnych w diecezji chełmińskiej stanowi najlepszy pomost wiodący Polaków na łono niemieckiej ojczyzny i w objęcia prusko-niemieckiego patriotyzmu, pomost, którego budowniczymi są księża-germanizatorzy. W diecezji chełmińskiej, jak pisze *Dziennik Kujawski* i *Gazeta Gdańska*, ogromną większość tworzą Polacy-katolicy, mimo to kierują diecezją wyłącznie Niemcy; liczni księża polscy, choć podeszli w latach, nie otrzymują probostw, które są rezerwowane dla zapisanych dobrze u rządu księży niemieckich. Najgorsze w tym względzie stosunki panują, według powyższych dzienników, na Kaszubach, gdzie miejscowi proboszcze nie dopuszczają do założenia Towarzystw polskich, popierając na miast zakładanie i rozwój wszelkiego rodzaju Towarzystw niemieckich, do których wciągają młodzież polską. Nawet w takich parafiach, gdzie mieszka tylko znikoma mniejszość Niemców-katolików, przeważna część dzieci polskich bywa przygotowywana do spowiedzi i Komunii św. w języku niemieckim, a po kościołach odbywają się nabożeństwa i kazania niemieckie. Takim sam stan rzeczy panuje — według powołanych wyżej dzienników — w Gdańsku i parafiach okolicznych, a petycje do konsystorza, zaopatrzone w setki podpisów, nie odnoszą żadnego skutku.

\* \* \*

Niemiecka prasa poznańska ubolewa w licznych artykułach nad stagnacją, w jaką popadła Akademia poznańska, po której działalności oświatowej i germinacyjnej sfery rządowej tyle się spodziewało w chwili jej założenia. Przekształceniu tej Akademii na Uniwersytet sprzeciwiają się hakatyści ze względów narodowych, obawiając się, by nie stała się z czasem siedliskiem propagandy polskiej, w tej postaci zaś, w której ona istnieje obecnie, jest to instytucja poroniona, nie spełniająca zadań ani szkoły wyższej, ani fachowej, ani średniej. Dla zarządzenia zlewnu podaje obecnie profesor tejże Akademii, Lehmann, nowy projekt, zmierzający do rozszerzenia kompetencji zakładu w dziedzinie kształcenia nauczycieli ludowych, oraz studentów przygotowawczych dla nauczycieli gimnazjalnych. Według tego projektu Akademia miałaby być zamieniona w rodzaj fakultetu filozoficznego z wybitnym pedagogicznym charakterem. Polska prasa poznańska wyraża powątpiewanie, czy akcja taka może uzdrowić tę instytucję, bo zdaniem *Kuryera Poznańskiego*, tam, gdzie nauka idzie na służbę polityki, żadnych pozytywnych rezultatów być nie może.

\* \* \*

Znany publicysta niemiecki Karol Jentsch publikuje w *Zukunft* Hardena artykuł, reprodukowany przez całą tamtejszą prasę polską, w którym z ściśle niemieckiego punktu widzenia w bardzo jasnej, logicznej argumentacji dowodzi zupełnej bezużyteczności i fałszywości systemu pruskiego wobec Polaków. Zbijając niemiłosiernie odnośnie zarzuty hakatystów, powiada autor bez ogródek, że „Polacy byłiby nie ludźmi, lecz psami godnymi pogardy, gdyby na przesładowania, jakich doświadczają, nie odpowiadali nienawiścią i opozycją nieugiętą“.

\* \* \*

Majątek ziemski Włókna, obejmujący 3000 morgów pruskich, a położony w zagrożonym narodowo powiecie obornickim, przeszedł w tych dniach w ręce komisji kolonizacyjnej. Prasa polska bez względu na kierunek społeczny i partyjny, daje jednomyślnie wyraz najwyższemu oburzeniu z powodu tego nowego aktu sprzedawczykostwa, zwłaszcza wobec okoliczności, wśród jakich sprzedaż nastąpiła. Dotychczasowy właściciel Włókna, p. P. Ż., znajdował się bowiem w pomysłnych stosunkach finansowych i nie go nie zmuszano do wyzbycia się ziemi na rzecz Niemca. Powodowała nim wyłącznie chęć zysku, zrobienia korzystnego interesu pieniężnego. Aby zaś cel ten osiągnąć, a równocześnie uratować pozory, sprzedał swój majątek rzekomo Polakowi W., podsuniętemu przez komisję kolonizacyjną. Nabywca ten,

pochodzący rzeczywiście z rodziny polskiej, której wielu członków odznaczyło się i odznacza zaszczytnie na rozmaitych polach pracy narodowej, nie posiadał żadnych środków finansowych, potrzebnych choćby w przybliżeniu do nabycia 3000 morgów ziemi, o czym sprzedawca każdej chwili łatwo mógł się dowiedzieć. Krótko przed podpisaniem kontraktu jedna z redakcyj poznańskich przestrzegła go nawet wyraźnie przed osobą nabywcę. Pośrednią wreszcie winę w zaprzepaszczeniu Włókien ponosi pośrednik handlu ziemią, niejaki Ritter, który dotychczasowemu właścicielowi majątku sprowadził podsuniętego przez komisję nabywcę, nie przekonawszy się poprzednio o moralnych i materialnych kwalifikacjach tego klienta, jakkolwiek uzyskanie tych informacji nie było połączone z żadnymi trudnościami.

„W ten sposób“ — pisze *Dziennik Poznański* — „dokonana została nowa zbrodnia narodowa, tem potworniejsza, że popełniono ją w chwili, gdy zaczęto zastosowywać prymusowe wyganianie nas z naszej ziemi i zdawać się mogło, że nie znajdują się już w naszym społeczeństwie wyrzutki, które dobrowolnie pospieszą z pomocą wrogowi i ułatwią mu jego działalność, zagrażającą nam ostateczną zagładą“.

## KRONIKA.

Lwów, 10 października.

### Kalendarz.

Czwartek (11 października):

Placyd m. — Dobromiła. — Charytona pr. Wschód słońca o godzinie 5:40 rano, zachód słońca o godzinie 4:43 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 12 stopni Cels.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości zamianował dra Adama Bosakowskiego, kandydata notaryalnego w Śniatynie, notaryuszem w Starejsoli.

— **Wiadomości dycezyjne.** Ks. dr. Kazimierz Wais, prof. Uniw. lwowskiego został zamianowany rektorem seminarium duchownego łac. we Lwowie.

Instytuowany na opróżnione probostwo w Jusionowie ks. Michał Nowakowski, miejscowy administrator. Prezentę na probostwo w Wietrzem otrzymał ks. Waleryan Rapała, wikary w Domaradzu.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 b. m. o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: 1. Czł. Tad. Grabowski: „Euzebiusz Słowacki, jako krytyk literacki“. — 2. Czł. J. Tretiak: „O powieści Zygmunta Krasieńskiego“ p. t. „Herbert“. Komentarz. Potem odbędzie się posiedzenie ścisłejsze.

— **Legitymacje kolejowe urzędników państwowych.** Ministerstwo kolei żelaznych rozszerzyło ważność pięcioletnich legitymacyj kolejowych przysługujących urzędnikom państwowym i Dworskim wyższych klas rangi aż do VIII. włącznie w tym kierunku, że odtań na podstawie tych legitymacyj, opiekujących tylko na I. i II. klasę, będzie można nabywać także zniżone bilety kolejowe na III. klasę.

Rozporządzenie powyższe tyczy się zarówno urzędników w czynnej służbie jak i emerytowanych aż do VIII. klasy rangi.

Inne przepisy regulaminu dla wystawiania rzeczonych kart legitymacyjnych, pozostają niezmiennione.

— **Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Rudkach z grupy większych posiadłości ziemskich** rozpisano Prezydium e. k. Namiestnictwa na dzień 24 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Akcy ratunkowa na cele Tow. „Szkoły ludowej“.** Rada narodowa złożyła na cele Towarzystwa „Szkoły ludowej“ na ręce Zarządu głównego kwotę 1.000 koron.

— **Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mikołaja na uroczystość otwarcia roku akademickiego** jutro, w sobotę, o godzinie 9 rano przyrzekł odprawić JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski.

— **Pogrzeb ś. p. ks. Karola Schwarzenberga** odbył się wczoraj w obecności Następcy Tronu Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki księżnej Hohenberg na Zamku Wrolik.

— **Sprowadzenie zwłok ks. biskupa Skorkowskiego do Krakowa.** Karol Saryusz Skorkowski, syn Jana, pułkownika narodowej chorągwi i Magdaleny Leszczyce-Siemieńskiej, urodzony w roku 1768, wstąpił do seminarium ks. Misjonarzy na Stradomiu r. 1787; po trzech latach przenosi się do seminarium św. Krzyża

w Warszawie i otrzymuje dyakoniat z rąk ks. biskupa Cieciszowskiego.

W powstaniu Kościuszki bierze czynny udział i wybrany zostaje do rady przy Naczelniku. W czasie Księstwa Warszawskiego zostaje sędzią pokoju i na stanowisku tem otrzymuje medal zasługi od ówczesnego rządu. W r. 1812 wybrany do Sejmu warszawskiego, który zawiązuje się w konfederację. W roku 1813 Rada ustępuje do Krakowa, gdzie odbyła ostatnie posiedzenie.

Wolne miasto Kraków postawiło kanonika Skorkowskiego na czele komisji włościańskiej, z czego wywiązał się dobrze, bo z zadowolaniem obydwo stron interesowanych i dał początek do uwłaszczenia włościan w okręgu krakowskim. Ks. Woronicz, biskupa swego i przyjaciela, przyjmuje jako dziekan kapituły i pomaga mu w zarządzie diecezji, a kiedy ks. Woronicz został mianowany Arcybiskupem warszawskim, powszechny głos biskupów, rządu i diecezji przeczynał ks. Skorkowskiego na jego następcę. Jako taki konsekrowany został na biskupa w Warszawie dnia 25 stycznia 1830 r.

Po 60 latach kapłaństwa, a 20 biskupstwa, oddał Bogu ducha w Opawie d. 25 stycznia r. 1851. Postanowiono pochować go obok tyłu wielkich poprzedników w grobach katedry wawelskiej.

W noce ze środy na czwartek nadeszły zwłoki ś. p. ks. biskupa Skorkowskiego w osobnym wagonie z Opawy na dworzec krakowski. O godz. 8 rano wśród śpiewów żałobnych wyniesiono trumnę z obitego kirem wagonu. Modlitwy odprawił ks. Biskup Nowak w asystencji ks. kanoników-prałatów Wądolnego, Mazanka i Krupińskiego.

Około godz. 8:30 ruszył kondukt żałobny ulicami: Basztowa, Dunajewskiego, Podwale, św. Anny, Ryńkiem, ul. Grodzką na Wawel. Za konduktem postępowała pozostała rodzina zmarłego: p. Marya Skorkowska i p. Marya Wielowiejska.

Około godz. 10 rano ustawiono w katedrze na Wawelu trumnę ze zwłokami, na której złożono infułę i dwa pastorały, oraz kielich z patyną. Nabożeństwo celebrował ks. Biskup Sapieha w asystencji ks. Arcybiskupa Teodorowicza, Biskupów: Pelczara, Wałęgi, Nowaka i Fischera.

Po odprawionych modłach zwłoki złożono w grobach katedry wawelskiej.

— **Otwarcie kursu instrukcyjnego dla działaczy w Organizacji pomocy przemysłowej** odbędzie się w sobotę, 11 b. m. o godz. 10 przed południem w sali seminarium przemysłu domowego (gmach Ligi pomocy przemysłowej, ul. Pańska 1. 11, I. piętro).

— **Raptularz na rok 1914.** Nakładem firmy Pillera - Neumanna wyjdzie na rok 1914 raptularz pod redakcją krajowego Związku sędziów. Czysty dochód z rozprzedaży wydawnictwa tego przeznaczony jest na fundusz budowy schroniska dla sędziów i ich rodzin.

— **Nowo założone Koło lwowskie Towarzystwa im. Piotra Skargi** wybrało na walnem zgromadzeniu następujący zarząd Koła: prezesem Koła: p. Włodzimierza Nawratila, komisarza skarbowego; I. wiceprezesem: p. Kazimierza Radwańskiego, inspektora szkolnego; II. wiceprezesem: p. Mikołaja Niedźwieckiego, inspektora szkolnego. W skład wydziału weszli pp.: Teofil Bętkowski, em. inspektor kolejowy; Bolesław Czuruk, profesor gimnazjalny; Leon baron Dornus, starszy radca pocztowy; Klaudiusz Feuer, asystent rachunkowy; Jan Kossowicz, profesor gimnazjalny; Jan Garbień, urzędnik kolejowy; Paweł Januszewski, kupiec; Roman Moskwa, em. radca szkolny; Franciszek Nagórzański, profesor gimnazjalny; Franciszek Walczak oraz panie: Ambroziewiczowa Antonina i Magdówna Marya.

Koło podzieliło prace w ten sposób, iż potworzyło w łonie swem sekcje i tak: antropograficzną, prasową, wycinkową, gospodarczą, oraz odczytową.

— **P. Jan Majerski**, artysta śpiewak, ciężko zachorował. Choremu pospieszyli z pomocą lekarzami pp.: dr. Groch, dr. Lauterstein, dr. Kikinger i prof. dr. Marischler. Dzięki tej starannej opiece, chory ma się znacznie lepiej.

† **Janusz hr. Tyszkiewicz**, właściciel dóbr, prezes Rady powiatowej kolbuszowskiej, b. długoletni poseł na Sejm krajowy, zmarł we środę, 8 b. m. w majątku swym w Kolbuszowej.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Stanisława hr. Badeniego, Marszałka krajowego, zmarłego 12 października 1912 r., odbędzie się w kościele Archikatedralnym w sobotę, 11 b. m. o godz. 9 rano, staraniem urzędników Wydziału krajowego.

△ **Wypadek z wozem tramwajowym.** W jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej, kursujących na przestrzeni od ulicy 29 Listopada na Wysoki Zamek, pękł dziś około godziny 11 przed południem przedni hamulec, wskutek czego wóz jadący po pochyłości w ulicy Unii Lubelskiej począł z błyskawiczną szybkością staczać się wstecz ku ul. Kurkowej. Na skręcie dopiero ul. Kurkowej zdołano wóz zatrzymać przy pomocy tylnego hamulca. Ja-

dący tym wozem poczęli w panice wyskakiwać z pędzącego na oślep wozu, przyrzecem kilka osób, upadłszy na bruk, potłukło się. Dwie osoby z przestachu doznały wstrząsu nerwowego.

— **Kasa chorych m. Lwowa.** We środę odbyło się walne zgromadzenie reprezentantów pracodawców i delegatów pracujących m. Kasy chorych. Zebraniu przewodniczył prezes, dr. Wyrostek. Po dłuższej dyskusji przyjęto sprawozdanie do wiadomości, udzielono zarządowi absolutorium i wyrażono podziękowanie lekarzom i urzędnikom za ich pracę. Zasiłki dla chorych w r. 1912 wyniosły 203.614 kor., koszt lekarzy i kontroli chorych 80.219 koron, lekarstwa i środki lecznicze 50.164 koron, szpitale 11.941 koron, pogrzeby 8.220 koron. Fundusz rezerwowy wynosi 190.168 koron.

Członków w r. 1912 liczyła kasa chorych 20.168. W roku 1912 zgłosiło się chorych 39.241, t. j. 194 proc. ogółu członków; ze zgłaszających się do lekarzy uznano niezdolnymi do pracy 11.063, t. j. prawie 55 proc. ogółu członków. Z chorób najgroźniejszą wśród ludności pracującej jest gruźlica, gdyż z 132.064 dni wypłaconego zasiłku, wypłacono za gruźlicę 41.354 dni,

— **Loteria liczbowa w Austrii.** Według wykazów dyrekcji loterii państwowej za rok 1912 wynosiła ogólna liczba stawek 10.588.950, w łącznej sumie 41.898.574 kor.; w przecięciu wypada zatem na jedną stawkę 41 hal. W stosunku do ostatniego spisu ludności w Austrii, na jednego mieszkańca przypada 3-5 wkładek w wysokości 1 kor. 40 hal., gdy w roku poprzednim stosunek ten wynosił 4 wkładki na głowę w łącznej wysokości 1 kor. 50 hal. Ogólna suma wygranych osiągnęła cyfrę 1.416.269, wartości 22.791.055 kor., zatem wynosiła 43-4 pre. ogólnej sumy stawek. Ze stosunku tego wypada dla Państwa zysk w kwocie 19.107.519 kor. Od tej kwoty jednakże trzeba potrącić koszt utrzymania i zarządu loterii, które wynosiły za rok ubiegły 2.371.000 kor., tak, że czysty zysk Państwa z tego źródła wynosi kwotę 16.726.519 kor.

— **Kaplica polska w Wiedniu.** Od szeregu lat istnieje w Wiedniu „Dom Polski“ w III. dzielnicy Boerhavogasse 25, a przy nim szkołka i ochronka polska. Od czasu ich założenia odczuwają Polacy w Wiedniu żywą potrzebę kaplicy dla dzieci do szkółki uczęszczających i dla zakonnice czynnych przy ochronce. W uznaniu tej potrzeby zawiązał się obecnie w Wiedniu komitet, celem budowy kaplicy pod wezwaniem „św. Elżbiety“ w tymże Domu polskim. Na czele komitetu stanęła znana z ofiarności na cele szkół polskich w Wiedniu br. Helena Ziemiałkoowska i przeznaczyła na budowę kaplicy hojny dar w kwocie 4000 koron, osobno zaś 1000 koron na jej wewnętrzne urządzenie, ofiarowując przytem rozmaite drogie i pamiątkowe przedmioty dla jej ozdoby.

Ze względu na szlachetny i narodowy cel komitet zwraca się z prośbą do społeczeństwa polskiego o przysyłanie łaskawych datków pod adresem: *Józef Stanisławski*, kasyer komitetu dla budowy kaplicy polskiej w Wiedniu III. Petriugasse 19.

△ **Zgubiono:** dwie książeczki wkładkowe Galicyjskiej Kasy oszczędności wystawione na nazwisko A. Swobodowej, a opiewające na kwotę 200 i 50 koron; książeczkę damską ze złota dukatowego; książeczkę wkładkową Banku kredytowego na kwotę przeszło 200 koron.

△ **Kronika policyjna.** P. Bronisław Chodacki skradziono wczoraj w Rynku pulares, ozdobiony monogramem B. C., w którym mieściła się kwota 115 koron.

Policya oddała wczoraj komisaryatowi miejskiemu II. dzielnicy półtora rocznego chłopa, który błąkał się na pl. Gołuchowskich.

Do mieszkania p. Józefa Streera przy ul. Kadeckiej bocznej włamali się złodzieje i skradli złote kolezki, dwa złote pierścionki, oraz srebrny zegarek.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw Aleksemu Romanikowi, emerytowanemu sekretarzowi powiatowemu w Rohatynie, oskarżonemu o usiłowane nakłanianie do zbrodni szpiegostwa.

Według aktu oskarżenia, obwiniony zgłosił się 20 stycznia b. r. w prywatnym mieszkaniu rady sądu krajowego wyższego i posła do Rady państwa r. Włodzimierza Kuryłowicza i po przedstawieniu się dodał zaraz, że przyszedł w bardzo ważnej sprawie. Rozglądniejszy się, czy kto rozmowy nie podsłuchuje, wyszeptał słowa: „Ja jestem ruski człowiek, chciałbym pomóc ruskiemu dziełu, ja znam dużo ważnych wojskowych spraw“. P. Kuryłowicz, dorozumiawszy się natychmiast, że obwiniony przyszedł w tym celu, by skłonić go do uprawiania szpiegostwa, do którego obwiniony był gotów dostarczyć materiału, odezwał się zdenerwowany: „co to ma znaczyć?“ Wtedy oświadczył obwiniony, „że ma ważne tajne wiadomości z komendy korpusnej“. P. Kuryłowicz widząc, że ma do czynienia albo ze szpiegiem, albo z prowokatorem, zerwał się z krzesła i nie wyciekając dalszych wyjaśnień, dał obwinionemu do



rozumienia, by natychmiast jego mieszkanie opuścić, co też obwiniony uczynił. Wskutek doniesienia p. Kuryłowicza aresztowano Romanika.

Obwiniony wypiera się zarzuczonego mu czynu, twierdząc, że chciał tylko przestrzedz p. Kuryłowicza o groźnym mu niebezpieczeństwie z powodu jego działalności politycznej. Rozprawie, która jest jawną, przysłuchuje się reprezentant generalnego sztabu.

Wczorajsza rozprawa karna przeciw 20-letniemu Franciszkowi Budzickiemu, czeladnikowi ślusarskiemu, który w noc rozbił kasę wertheimowską w kancelarii fabryki „Merkury“, zakończyła się werdyktem, uznającym go winnym zbrodni usiłowanej kradzieży gotówki 7500 koron, a trybunał skazał go na trzy lata ciężkiego więzienia. Prokurator państwa zgłosił odwołanie co do niskiego wymiaru kary.

Dziś przed południem rozpoczęła się przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw dwóm nałogowym złodziejom Mikołajowi Mazurowi i Michałowi Janowowi, którzy w Janowie dopuścili się kradzieży, a gdy ich schwytano, Janow strzelał z rewolweru, lecz strzał chybił. Wyrok zapadnie po południu.

(△) **Zamach samobójczy.** Obywatel ziemski N. H., zamieszkały przy ul. św. Wojciecha, usiłował dziś rano spalić się w swoim mieszkaniu. W tym celu oblał sprzęty spirytusem i naftą, poczem je podpalił i rzucił się w ogień. Gdy płomienie poparzyły go, cofnął się; próbował jeszcze raz rzucić się, lecz nie mógł przetrzymać bólu i musiał zrezygnować z zamiaru samobójczego. Skończyło się na porażeniu. Desperata odwieziono do szpitala powszechnego.

(△) **Zagadkowy wypadek.** W kaplicy hr. Dzieduszyckich na cmentarzu Łyczakowskim robił wczoraj po południu porządkę służący Eliasz Morosiewicz. Gdy wieczorem spozstrzeżono, że jeszcze nie opuścił kaplicy, zajrzano do wnętrza i zauważono, że Morosiewicz leży bez ruchu na kamiennej podłodze. Drzwi do kaplicy były zamknięte, obok niego leżała flaszkazka. Wezwane telefonicznie pogotowie ratunkowe stwierdziło, że jest otruty. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala powszechnego. Pozory świadczą, że Morosiewicz popełnił zamach samobójczy, otoczenie jego jednak twierdzi, że truciznę wypił on przez pomyłkę, sądząc, że to wódka.

(△) **Nieszczęśliwy wypadek.** Do szpitala powszechnego odwieziono wczoraj pogotowie ratunkowe 53-letniego Jakóba Weintrauba, który wskutek własnej nieostrożności wpadł pod wóz ciężarowy. Koła wozu złamały mu szyję kości udowej.

— **Zmarł:** w Bieczu, dr. Jan Gawęł adwokat krajowy, w 69 roku życia.

— **Wypadek kolejowy.** Pociąg towarowy nr. 376 najechał wczoraj pomiędzy stacjami: Bursztyn i Bukaczowiec na wózek roboczy, przyczem wykoleiła się maszyna i 11 wozów. Maszynista i dwaj konduktorzy odnieśli obrażenia. Ruch pociągów pośpiesznych i osobowych skierowano aż do usunięcia przeszkody na linię Chodorów - Podwysokie - Halicz. Przywrócenie ruchu normalnego nastąpi prawdopodobnie dziś wieczorem.

— **Szwindle wyborcze.** Przy śródowym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa w dzielnicy Wiednia, Leopoldstadt, aresztowano 34 osób pod zarzutem uprawiania rozmaitych szwindłów wyborczych. Po przesłuchaniu, wypuszczono je wprawdzie na wolną stopę, mimo to wniesione zostanie przeciwko nim do prokuratury Państwa doniesienie karne.

— **Aresztowanie defraudanta.** W Marmaros-Sziget aresztowano dnia 9 b. m. notariusza obwodowego w Herincse, Wiktora Maruszanię, który przyznał się do sprzeniewierzenia 50.000 kor. z pieniędzy gminnych.

## Kronika zagraniczna.

\* Kijowski proces o mord rytualny budzi olbrzymie zaniepokojenie.

Rzecznik Słowski nie przybył na rozprawę; trybunał odrzucił wniosek obrony, aby proces z tego powodu odroczyć, i postanowił Słowskiego przesłuchać w drodze sądowej. Ponieważ nie stawili się niektórzy świadkowie, trybunał powziął uchwałę, że ci świadkowie, którzy nie przybędą na rozprawę, zostaną ukarani grzywną 100 rb. Z 26 sędziów przysięgłych ośmiu prosiło o uwolnienie, ale zgodzono się tylko na uwolnienie dwu sędziów. Wylosowano 12, w tem 7 włościan, 2 mieszczan i 3 urzędników; wszyscy są prawosławni. Porządek procesu zmieniono o tyle, że nasamprzód zarządzono sprawdzanie świadków, potem zaś ich zaprzysiężenie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący zapytał Bejlisa, czy poczuwa się do winy. Bejlis odpowiedział: „Nie! jestem byłym żołnierzem, całe życie poświęciłem myślom o rodzinie, żonie i dzieciach. Uwięzili mnie i trzymają przez 26 miesięcy w więzieniu, a nie wiem dlaczego“.

Matka zamordowanego chłopca Juszczyńskiego zeznała, że syn jej nie nosił sze-

lek, lecz miał spodnie przewiązane sznurkiem. Oskarżonego widzi po raz pierwszy; na nikogo niema podejrzenia.

Dyakon Maczugowski zeznał, iż na prośbę Juszczyńskiej pochował jej syna. Gdy trumnę spuszczano do grobu, między obecnymi na pogrzebie rozdawano proklamacyę, wzywającą do zemsty na żydach. Jedną taką proklamacyę schował, ale mu ją ukradziono.

Obronca Zarudnyj prosił o pokazanie takiej proklamacyi i wskazał na to, że taka sama proklamacya znajduje się w posiadaniu policmajstra. Prokurator sprzeciwił się wnioskowi Zarudnego, a trybunał wniosku jego odrzucił.

Robotnik fabryczny Liubczanko zeznał, że na środku dziedzińca fabrycznego znajdowała się stajnia na konie, a pod tym samym dachem także izba, w której mieszkała żona Bejlisa. W jesieni stajnia ta zgorzała.

Na prośbę obrońcy Karabecze wskiego trybunał stwierdził, że Bejlisa uwięziono 16 sierpnia, stajnia zaś spaliła się 23 października.

Prokurator wskazał, że według zeznania Liubczanki ogień wybuchł wewnątrz stajni w nieobecności parobka stajennego, a w chwili, gdy Bejlisowa była w swem mieszkaniu.

Obronca Gruzenberg prosi o ogłoszenie protokołu w sprawie rewizji w mieszkaniu Bejlisa. Sąd jednak z powodów formalnych odrzucił tę prośbę, oraz zawiadomił, że rewizya odbyła się 9 sierpnia.

Podczas przesłuchania 14 kolegów Juszczyńskiego dwu zeznało, że w dniu 26 marca o 6 rano widzieli Juszczyńskiego idącego do szkoły. Agenci tajnej policji mieli im grozić zamknięciem, jeżeli nie zeznają, że nie widzieli Juszczyńskiego. Dalej chłopcy zeznali, że często bawili się w pobliżu fabryki Zajcowa i niekiedy wstępowali na jej teren. Parobcy często ich wypędzali, Bejlis jednak nigdy tego nie robił. Na pytanie, czy Bejlis kiedykolwiek wypędził chłopców, Bejlis odpowiada przecząco.

\* Księżna Teresa Sasko-Altenburska święciła w dniu wczorajszym 90 rocznicę swych urodzin.

\* **Konfederatki w modzie.** Z Paryża donoszą, że w sezonie zimowym pojawia się jako najświeższa nowość w modzie, polskie konfederatki dla dam. Konfederatki nosić będą panie nasadzone w tył na lewą stronę, tak iż kokieteryjnie wyglądają będą pukle włosów. Oczywiście w ten sposób konfederatki noszone mogą być tylko, zdaniem męherów mody paryskiej, przez młode damy o świeżym wyglądzie, posiadające temperament. Konfederatki przymocowane będą szpilką.

\* **Cholera.** Od wybuchu cholery w Odessie stwierdzono 27 wypadków, z tego 14 z wynikiem śmiertelnym.

\* **Straszny czyn szaleńca.** Pewien człowiek nazwiskiem Roberts na jednym z przedmieść Liverpoolu dzwonił po kolei do trzech domów, a wychodzące osoby kładł trupem strażakami rewolwerowymi. W pościgu odebrał sobie życie. Najprawdopodobniej jest to szaleńca.

\* **Pocieszająca statystyka.** Według świeżo ogłoszonego sprawozdania francuskiego lekarza dra Robina w paryskiej Akademii medycyny, wynosiła w roku 1908 liczba suchotników we Francji 85.000. Na 10.000 mieszkańców przypadało w roku 1875 w Paryżu 41 wypadków śmiertelnych, a w Berlinie 34. Liczba ta zmniejszyła się w roku 1910 w Niemczech o 18·75 procent, a we Francji o 3·53 proc. Zwalczenie tuberkuły spowodowało wogóle obniżenie się wypadków śmiertelnych w ciągu ostatnich lat 35 w Berlinie o 45 proc., w Paryżu natomiast tylko o 14 proc. W ostatnich pięciu latach zmniejszyła się liczba wypadków śmiertelnych na suchoty w całej Francji o 23·3 proc., a w Niemczech z 17·3 proc. na 15·1 proc. na 10.000 mieszkańców.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z sali odczytowej.** Wczoraj w przepełnionej doborową publicznością sali Związku naukowo-literackiego, odbył się wieczorem odczyt znanego krytyka p. Adama Grzymały-Siedleckiego o teatrze współczesnym.

Problem teatru współczesnego zaczyna się w dobie ostatniej wysuwanej jako jedno z zagadnień ściśle związanych z postępem i ewolucją współczesnej kultury. We wszystkich wielkich ogniskach życia teatralnego i literatury dramatycznej koryfeusz teatru siłą się na coraz to nowe pomysły i projekty reformy teatralnej, gdyż dotychczasowe formy sztuki dramatycznej, a raczej jej ramy, stają się przeżytkiem wobec postępu i nowych dróg, objawiających się we wszelkich dziedzinach życia umysłowego i kulturalnego doby dzisiejszej.

Prelegent podniósłszy, że teatr współczesny szuka nowych dróg, zauważył, iż nie dotyczy to jednak literatury dramatycznej. Ibsen stał się już klasykiem, Maeterlinck przeszedł

okres burz. Żyjemy w epoce spokojnej, gdzie zasadniczym problemem jest nie zagadnienie co grać, ale jak grać! Ożywiona toczy się dyskusya nad ideałem sceny i tworzy się w tym kierunku, jeśli już nie specjalna nauka, to w każdym razie obfita literatura. Poczet imion, godnych wzmianki otwiera Antoine, choć on był nie tyle reformatorem sceny, ile repertuaru.

Stanowczo wystąpił przeciw ideałom szkoły meiningeńskiej dopiero Anglik Edward Gordon Craig. Wychowany w środowisku teatralno-artystycznym, fanatycznie ukochał teatr i wystąpił pierwszy przeciw dotychczasowej *mise en scene*. Domagając się scenicznego realizmu, twierdząc, że ideałem wystawy dzieła scenicznego może być tylko naturalność. Dlatego też sześcienna scena nie może być kopią natury. Opracowanie sztuk właściwie przedstawił na przykładzie Makbeta, gdzie zasadniczy koloryt sztuki widział w skałach i mgłach, winnych przepoić całą inscenizacyę. O ile dumą Meiningeńczyków była historyczna wierność, o tyle nowy reformator dozwala na wszelką swobodę, wstępuje przeciw naukowemu systemowi w teatrze, idzie mu o to, by być artystą, a nie historykiem, a przykłady tego dał w reżyserii „Wieczoru Trzech Króli“, gdzie z całą dowolnością, pełną historycznych anachronizmów, wystawia utwór; podobnie wystawił Reinhardt „Baśń zimową“ i obmyślali swe plany inscenizacyjne rossyjski Stanisławski i nasz Wyspiański.

Wychodzi się teraz z tej zasady, że teatr to scena plus sala widzów. Właśnie ten nadatek, inny u nas, jak w Anglii, zmusza do różnicy w inscenizacji. Ciągłe zniechęcanie do sceny Craigh opuścił ją i przeniósł się do spokojnej pracy obmyślenia nowych pomysłów. Domagał się sceny i Uniwersytetu, gdzieby swobodnie można wykonywać wszelkie twórcze pomysły i przedsięwbrać nowe próby inscenizacyjne. Przeciwną poglądom tym zaprotestował Jerzy Fuchs. Zdaniem jego trzeba liczyć się z tem, że teatr jest przemysłem, a publiczność żąda nie tyle artyzmu, ile przepychu *fêtes de cour*. Inną drogą dochodzi do podobnych wniosków, by wystąpić przeciw współczesnej dekoracji, ale nie pomoże tu wolna scena, lub Uniwersytet, lecz trzeba stworzyć nową architekturę teatru. Gdy się bowiem zważy rozwój sceny, widzimy, jak przechodzi ona z koła w czworobok, i jak od końca XVII. w. wprowadza się jako główny czynnik staranie o wywołanie iluzji. Ażeby przerwać linię swobody wzrokowej bocznych łóż, stworzono kulisy. Ponieważ i te psują jeszcze w niektórych wypadkach wrażenie, powstaje pomysł płytkiej sceny, tak, jak ją wykonano w monachijskim Künstlerhausie. Przez to załatwiono zaś też częściowo kwestyę trudną statystów, których zapotrzebowanie zmniejszyło się. Ułatwia to ponadto aktorowi wysuwanie się na przód sceny stosownie do nowych teoryj. że aktor winien się zwracać do publiczności, Wogóle bowiem zmienia się dawny styl, który podkreślał pierwiastek muzyczny i lubował się w długich tyradach i monologach, znika odświętność akcji, publiczność więcej musi się przypatrywać, aniżeli słuchać, oko więcej pracuje i dlatego przychodzi teraz do głosu malarz i mistrz w technicznych udoskonaleniach sceny. Już Böcklin wystąpił przeciw dolnemu światłu rampy, gdy miał współpracować przy wystawianiu dzieł Wagnera. Głos jego nie znalazł posłuchu, ale obecnie wrócił ten prąd reformatorski i przyjął się system Fortunego, oświecania sceny, jakby sztucznym słońcem, a mianowicie kulą szklaną, osłoniętą różnokolorowymi jedwabnemi materyami, której światło można tak doskonale regulować, że nawet płytka scena robi wrażenie głębi. Idzie tu więc o autonomię sceny, o wyzwolenie jej z pęt literatury, o stworzenie z niej samostojnej kategorii, dla której słowo jest tylko czemś pomocniczym, wobec dopuszczenia do sceny baletu i pantominy. Główne wrażenia muszą się zestrzelać w grze aktorskiej, kostiumy i dekoracye są rzeczą drugorzędną, bo złudzenie rzeczywistości nie wartę tak wielkich wysiłków.

Wykazaniem, że wszystkie te usiłowania reformy mają jeden wspólny cel idealny: dążyć do wydobycia jak największej siły potencyalnej dramatu i że to usiłowanie będzie zawsze kwintesencją wszystkich usiłowań i nowatorstwa w tej dziedzinie, zakończył Siedlecki swą bardzo interesującą prelekcję, nagrodzoną hucznymi oklaskami.

W dyskusyi, jaka się potem wywiązała, pytał p. Bartosiński prelegenta o kwestyę scen na wolnem powietrzu i teatrów ludowych, a p. Skoczylas o dramat ideowy przyszłości. Prelegent odpowiadał na pytania, które zresztą obszernie zostaną jeszcze przedyskutowane na następnych wieczorach, poświęconych w dalszym ciągu zagadnieniu teatru i dramatu.

as.

**O Maryi Gabrieli Leszetyckiej,** która wystąpi dnia 20 b. m. z koncertem w sali gal. Tow. muzycznego we Lwowie, pisze *Kölnische Zeitung* z okazji niedawno odbytego koncertu co następuje;

„Mozarta w najprawdziwszym wykonaniu usłyszeliśmy dzięki młodzieńczej żonie mistrza Leszetyckiego, wykonawczyni koncertu fortepianowego C-moll. Wymowny spokój linii i plastyka myśli przekonały słuchaczy o tyle sławionej piękności dzieł Mozarta“.

Inne pisma również nie szczędzą słów szerszego zachwytu, to też usprawiedliwione jest zainteresowanie, jakie wzbudził koncert p. Leszetyckiej we Lwowie.

Bilety do nabycia w księgarni Gubrynowicza i Syna. pl. Kapitulny i Połonieckiego, ul. Akademicka.

**Konkurs Teatru Nowoczesnego w Warszawie.** Dyrekcya Teatru Nowoczesnego w Warszawie ogłosiła konkurs na jednoaktową farsę oryginalną, trwającą najdłużej 40 minut, oraz na dyalog komiczny trwający 15 minut (t. zw. we Francji *quart d'heure*). Pierwsza nagroda za farsę 400 rubli, druga 200 rubli; pierwsza nagroda za dyalog 150 rubli, druga 75 rubli. Prace nagrodzone pozostaną własnością Teatru Nowoczesnego, nienagrodzone zarząd Teatru Nowoczesnego ma prawo nabywać: farsy po 100 rubli, dyalogi po 50 rubli. Utwory konkursowe winny być oznaczone godłem i nadsyłane pod adresem zarządu: ul. Boduena nr. 4, w Warszawie; przy utworach winny być dodane koperty zapieczętowane z godłem i nazwiskiem autora. Oprócz wyżej przytoczonych nagród Teatr Nowoczesny przeznaczy oddzielną nagrodę temu autorowi farsy i dyalogu, którego utwór będzie się cieszył największym uznaniem publiczności. Termin nadsyłania prac: 1 stycznia 1914 r. Skład sędziów konkursu będzie ogłoszony w najbliższych dniach.

**Z teatru miejskiego** donoszą: Dziś po raz drugi interesująca komedia F. Molnara „Bajka o wilku“, która na onegdajszej premierze zdobyła sobie ogólne uznanie dzięki zarówno swym wartościom artystycznym, jak i grze biorących w niej udział artystów. „Bajka o wilku“ grana będzie następnie w poniedziałek i środę przyszłego tygodnia.

Na przyszły piątek przygotowuje reżyserya dramatu wznowienie znakomitej komedii Wiktoryna Sardou p. t. „Rozwidźmy się“. W sztuce tej wystąpi w popisowej roli Cyprianny, pani Marya Orsza, uczenica p. R. Żelazowskiego. Bezpośrednio po tej sztuce wystawia nasz teatr niezwykole interesującą komedję głośnego komedjopisarza francuskiego Henryka Bernsteina p. t. „Sekret“.

Występy Adama Didura w operze, dobiegają już ku końcowi. Publiczność nasza usłyszysz znakomitego artystę jeszcze kilkakrotnie tylko w najbardziej popisowych jego partyach, między innymi w „Pajacach“, w partyi Tonia, w której jest doskonały, oraz w „Borysie Godunowie“ Mussorgskiego. W tej drugiej operze Adam Didur zdobył sobie w ubiegłym sezonie w Petersburgu tak świetny sukces, że jednomyślnie w całej krytyce przyznano, iż polski artysta zupełnie w cień usunął słynnego Szaliapina, który przed nim spiewał tę partyę na scenach rossyjskich i uchodził za najznakomitszego jej przedstawiciela. „Borys Godunow“ z Adamem Didurem, grany będzie we czwartek przyszłego tygodnia.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, 10 października, „Bajka o wilku“, sztuka F. Molnara. — W sobotę, 11 października, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Zemsta“, komedia Aleksandra hr. Fredry. — W sobotę 11 października, o godz. pół do 8 wieczorem: „Faust“, opera K. Gounoda. — W niedzielę, 12 października, o godz. pół do 4 po poł. „Miliardzys“, komedia L. Stasiaka. — W niedzielę 12 października, o godz. pół do 8 wieczorem: „Robert Dyabeł“, opera Meyerbeera; gościnny występ Adama Didura i St. Korwin-Szymanowskiej. — W poniedziałek 13 października, „Bajka o wilku“, sztuka F. Molnara. — We wtorek 14 października, „Pajace“, opera R. Leoncavalla. Przedostatni gościnny występ Didura, w partyi Tonia, z St. Korwin-Szymanowską w partyi Neddy i Ignacego Manna, w partyi Cania. Rozpocznie: „Wesele w Ojcowie“ balet w 1 akcie B. Damsgo, muzyka K. Kurpińskiego. Zakończy „Flet zaczarowany“ fantazyja baletowa w 1 akcie układu St. Faliszewskiego i Eug. Koszutkiego, muzyka B. Czechowskiego. — We środę, 15 października, „Bajka o wilku“, sztuka F. Molnara.

## Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, w piątek „Esterka“ (Kazimierz W.) — W sobotę „Esterka“ (Kazimierz W.). — W niedzielę po południu „Obrona Człostochowy“. — W niedzielę wieczorem „Miejsca kobietom“.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 11 października, po raz pierwszy „Po szarym dniu słońce“, sztuka Macieja Szukiewicza. — W niedzielę, 12 października, po południu, „Książd Marek“, poemat J. Słowackiego. — W niedzielę, 12 października, wieczorem „Po szarym dniu słońce“, sztuka Macieja Szukiewicza. — W poniedziałek, 13 października, „Bajka o wilku“, sztuka Fr. Molnara.



## Pogrzeb s. p. Antoniego Małeckiego.

Takiego pogrzebu jak wczorajszy, Lwów dawno nie widział. Był on niejako manifestacją narodową, ostatnim zbiorowym hołdem dla człowieka, który jak w przemowie swej podniósł JM. Rektor Starzyński, był postacią historyczną. U trumny, kryjącej ziemskie szczątki, Tego, który kultury polskiej był pionierem, najlepszym synem Ojczyzny i najzasłużeńszym w panteonie narodowym, zgromadzili się rzeczywiście przedstawiciele narodu całego od młodzieży do osiwiłych starców.

Jakieś dziwne uczucie bólu ogarniało każdego: oto ziemi oddaje się na wieki ciało, w którym tak potężny był duch, oto żegna się niepowrotnie tę dostojną postać, chlębę Lwowa, nie nacieszają się już oczy widokiem czcigodnego starca, nikt już nie będzie miał szczęścia dotknięcia jego czystych dłoni, które tyle spleczeństwu dały...

Ciągłe rosnące tłumy w skupieniu i smutnej ciszy czekały na rozpoczęcie żałobnego obrzędu.

Na długo przed godziną 3 po południu nieprzejrzane tłumy publiczności zaległy ul. Ossolińskich, Kopernika, Zimorowicza i okoliczne. Na dziedzińcu Zakładu narodowego im. Ossolińskich, młodzież gimnazjalna, utrzymująca straż honorową, wpuszczała tylko przedstawicieli władz, deputacje różnych Towarzystw, dziennikarzy i profesorów Uniwersytetów.

Obok lewego skrzydła gmachu ustawiono żałobną mównicę.

Modły przy katafalku odprawili JE. ks. Arcybiskup Bilezewski i ks. Biskup Bandurski, w otoczeniu licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego.

Wyniesiono trumnę. Tłumy pochyliły przed nią głowy...

Przed mównicą ustawili się: W zastępstwie P. Ministra wyznań i oświaty JE. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski, JE. P. Minister Galicji Władysław Długosz, JE. P. Marszałek kraj. Adam hr. Gołuchowski, liczni reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, przedstawiciele Uniwersytetów, Politechniki i Akademii, delegacje Towarzystw kulturalnych i oświatowych, literatury, sztuki i prasy, urzędnicy Ossolineum *in corpore*.

Przebrzmiały dźwięki pieśni „Beati mortui“, odśpiewanej przez połączone Towarzystwa śpiewackie lwowskie, na żałobną mównicę wstąpił kurator Zakładu JE. Andrzej ks. Lubomirski, który przemówił w te słowa:

„U progu instytucji, którą ku największej jej chlubie za długoletnią siedzibę obrał sobie Antoni Małecki, drogie szczątki Jego przychodzi mi pożegnać. Wymowniejsze usta sławie będą ogrom jego pracy i zasług na polu nauki polskiej. Imieniem Zakładu nar. im. Ossolińskich i wszystkich jego pracowników pragnę wypowiedzieć gorące słowa wdzięczności, do jakiej poczuwamy się my wszyscy, którzy przez długie lata u jego boku dla dobra instytucji pracując, poznaliśmy zbliska wielkie zalety Jego serca i charakteru, a w szczególności ja, wolą i postanowieniem wielkodusznych fundatorów do zawiadywania instytucją powołany, któremu danem było wielkie szczęście przez lat 31 korzystać z Jego mądrej, ojcowskiej rady i doznawać niestrudzonej pomocy zawsze w niezamąconej harmonii.

Przez lat 44, więcej niż połowę tego życia, które Pan Bóg ku największemu pożytkowi polskiej nauki ponad przeciętny wiek ludzki cudownie przedłużył, czas wolny od pracy literackiej, która mu nieśmiertelne imię w historii kultury polskiej zapewniła, poświęcał Antoni Małecki tej instytucji, którą szczerze, serdecznie pokochał, której i w materialnym tego słowa znaczeniu był dobrodziejem, a która za największą chlębę sobie poczytuje swej nazwy związaną z Jego imieniem i to, że z jej murów, które ogniskiem nauki i oświaty fundatorzy mieć chcieli, wyszły liczne wiekopomne Jego prace.

Wspomnieć mi tedy wypada, że Zakład Ossolińskich przy sposobności 50-letniego jubileuszu pracy literackiej uczcił Jego zasługi ustanowieniem stypendium Jego imienia dla pracowników narodowości polskiej na polu literatury, języka i historii polskiej.

Całe społeczeństwo opłakuje dzisiaj zgon tego wielkiego męża, któremu całe pokolenia polskie swe naukowe wychowanie zawdzięczają, a stolica kraju w znacznej części polskości swej Wszechnicy, któremu wiekopomne Jego dzieła poświęciły *perennis aere monumentum*, czego dowodem niezliczone objawy serdecznego żalu, jakie otrzymujemy od wszystkich polskich instytucji naukowych, udział kwiatu społeczeństwa w tym smutnym obrzędzie.

Zakład Ossolińskich wraz z wszystkimi swymi pracownikami serdecznie podziela tę żałobę; przywdziewamy ją tak, jakbyśmy stanowili najbliższą Jego rodzinę. Choć drogie szczątki Jego oddać musimy ziemi ojczystej, duch Jego pozostanie między nami i przykładem zawsze przyswierać nam będzie. Czeszcie wieczna Jego pamięci“.

Z kolei przemawiał JM. Rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Starzyński:

„Stoimy wobec trumny, od której bije niezwykła jakaś powaga i przed którą kornie chylą się czoła, a drżenie przejmujące serca, gdyż ta trumna kryje w sobie postać historyczną. Koleję losu, jakie s. p. Antoni Małecki przechodził przed przybyciem do Lwowa, to los każdego wybitnego a prawego syna Ojczyzny w owych czasach ciężkich. Działalność Jego zaś, odkąd przybył do Lwowa i objął katedrę literatury polskiej w Uniwersytecie, to tytuł nie tylko do wdzięczności i sławy, ale i do nieśmiertelności.

Przez tę działalność stał się też Antoni Małecki postacią dziejową. Działał na różnych polach i tu w Ossolineum i czas jakiś w Radzie szkolnej krajowej i w Akademii Umiejętności i przez lat kilkanaście w Sejmie krajowym i w swej pracowni naukowej, ale głównie i przede wszystkim rozwijał swą działalność na naszym Uniwersytecie, z kąd ona promieniowała na cały kraj. Z kraju naszego szła poza kordony zagraniczne, ogrzewała i oświecała naród cały i w ten sposób stał się Antoni Małecki odrodzicielem polskości tu w Galicji, pomnożytelem jej w innych częściach.

A w jakichże to czasach przybył s. p. Antoni Małecki do Lwowa? Oto w czasach, w których Uniwersytet lwowski był instytucją zupełnie obcą tutejszemu społeczeństwu, od niego oderwaną i nie mającą w nim żadnego punktu oparcia, bo służącą celom i tendencjom wprost sprzecznym z celami naszego społeczeństwa i narodu.

Przybył w czasach, w których chociaż był profesorem literatury polskiej, nie miał prawa wykładania tej literatury po polsku, lecz według obowiązujących przepisów, powinien był wykładać literaturę polską po niemiecku. Temu przepisowi nie była jednak w stanie poddać się podniosła i hartowna dusza Antoniego Małeckiego; postanowił go przełamać, faktycznie rozpoczął wykładać po polsku i zwyciężył.

Gdy jednak w rok później miał wygłosić wstępny prelekcję przy otwarciu nowego roku akademickiego, musiał mówić po niemiecku.

W takich czasach pojawienie się na lwowskiej katedrze uniwersyteckiej męża tej miary umysłowej, tego wysokiego znaczenia naukowego, które sobie jeszcze w młodych latach zdobył wstępnym bojem swą pracą o „Irydyonie“, tego zahartowanego w przeciwnościach charakteru i tego patriotyzmu, musiało podzielać na młodzież, na miasto, na szerokie koła wprost elektryzująco.

Zjednywała jego głęboka wiedza połączona z pociągającą prostotą i przekonującą jasnością formy wolnej od wszelkiej, choćby jak najlżejszej napuszystości, zjednywała natura otwarta, przystępna, usposobienie pełne życzliwości dla wszystkich, zwłaszcza dla swych uczniów.

Wykłady stawały się wypadkiem dnia, tłumy słuchaczy wędrowały do sali VI., gromadziły się przed jego katedrą i w skupieniu ducha wstuchiwały się w każde słowo profesora, który przemawiał zarówno do ich rozumu, jak ich serc i ich wyobraźni. Nawet uczniowie gimnazjalni z wyższych klas i klerycy zakonnici ubiegali się o zaszczyt dopuszczenia ich do audytoryum, w którym on królował i codziennie czynił podboje, a Małecki z przyjazną życzliwością udzielał tego pozwolenia.

I co roku szły w kraj z pod Jego katedry nowe zastępy młodzieży, zawdzięczające Jemu swe uświadomienie o potęgze myśli polskiej.

Jego słowem natchnione, nauczone przez niego znać i kochać swą przeszłość, swą kulturę, skarby swego narodowego geniuszu i tym duchem przejęte, rozpoczynały te zastępy swą pracę i pod tym hasłem działały, a Małecki tak jak był ozdobą i chlębą Uniwersytetu, tak stawał się przez to władcą duchów i siewcą ziarna narodowego w całym kraju i i daleko poza jego granicami, gdzie tylko sięga polska mowa. A jak On pojmował literaturę?

Pamiętam do dziś Jego określenie znaczenia literatury dla naszego narodu, bo miałem jeszcze szczęście należeć do ostatniej generacji Jego uczniów, gdy przed czterdziestu laty wszedł na Uniwersytet, a On był wtedy właśnie rektorem i niestety zaraz po tym roku rektorskim ustąpił.

„Dla narodu, który nie ma bytu politycznego, dla narodu rozdzielonego nakilką częścią, mówił s. p. Małecki, literatura jest jedyną rzeczą, która nie przestaje być wspólną, bo ona jest wyrazem pracy ducha. Przez swą literaturę podtrzymuje i zachowuje naród swą jedność, udziela siewcy z jednego krańca na drugi swych myśli, dążeń i uczuć, poznaje je i przetrwawia, a przez to coraz lepiej się rozumie i łączy, znajduje w literaturze swój wspólny teren, a to dopomaga do powstawania coraz to nowych węzłów wspólnych i do coraz skuteczniejszego odzyskania także innych utraconych wspólności.

Naród, który ma literaturę wyrobioną i przez nią się podnosi w kulturze, a jednoczy w dążeniach, stanowi zawsze jedną ro-

dzinę niepodzielną, wobec której podziały polityczne nikną“.

Przyznawał więc Małecki literaturze, jeżeli wolno użyć tego wyrażenia, i prawnopństwowe znaczenie, które nie mniej porównało słuchaczy, jak i jej znaczenie etyczno-artystyczne w oświetleniu mistrzowskiej wy-mowy profesora.

A jak etycznie oceniał stosunek pisarza do człowieka, na to znów odpowiem Jego własnymi słowami, wygłoszonymi przed 37 laty na pogrzebie Aleksandra hr. Fradry. „Literatura jest wiernym odzwierciedleniem tych wszystkich prądów, które nurtują życie nasze społeczne i narodowe, a wiarc w słowo natchnienia autora, daje dopiero połączenie myśli z czynem, zgodność działań autora i człowieka i za tą też dopiero wiarą idzie wpływ warstwy literatury na rzeczywistość, zdolny podnosić i uszlachetniać tak jednostki, jak cały ogół.“

Stosunkowo nie długo, bo tylko 17 lat działał s. p. Małecki na lwowskiej katedrze uniwersyteckiej, ale to, co zdziałał, jest bezcenne i nie da się żadną ilością lat mierzyć. W naukowej literaturze zaznaczył się przez ten czas głównie wydaniem gramatyki polskiej, premiowanej na konkursie, pierwszej gramatyki naukowej, oraz życia i dzieł Juliusza Słowackiego, a po ustąpieniu z katedry wydaniem dwu dzieł z zakresu dawnego stroju Polski i jej heraldyki, które mu zjednały stopień honorowego doktora praw obu naszych Uniwersytetów.

Zaznaczył się również usilnymi staraniami o wprowadzenie polskiego języka urzędowego do władz akademickich. Nietylko okazał nam Słowackiego w całym jego świetle i blasku, a przez to wystawił nowy pomnik twórczości geniuszu polskiego, ale przede wszystkim pokazał nam to, o czym dotąd nie wiedziano, że i języka ojczystego trzeba się uczyć, aby go poznać i zapanować nad nim i jeszcze więcej go umiłować.

On wskazał drogi jego dotychczasowego rozwoju i prawidła, które nim rządzią. On oparł przez to wychowanie i szkolnictwo na trwałych podstawach narodowych, gdyż w jego program i skład weszła jako ważna a integralna część składowa, nauka własnego języka i literatury. On wyplenił obce języki, zwłaszcza francuski, z użycia codziennego w niektórych sferach towarzyskich, dając nam język polski czysty, wolny od wszelkich naleciałości i wykazując jego doskonałość, zdolność rozwojową i zastosowalność do wszystkich nawet najsubtelniejszych odcieni myśli. Podobnie, jak Kraszewski przed nim nauczył czytać po polsku, a jak Sienkiewicz po nim zmusił nawet obce narody do czytania polskich pisarzy, tak Małecki nauczył przedewszystkiem nas samych po polsku mówić, po polsku pisać; nauczył szanować i kochać ten swój język, o którym Sienkiewicz mówi, że jest niepożyty jak spiz, świetny i drogi jak złoto, jeden z najwspanialszych na świecie, najpiękniejszy i najwznieśliwszy, a o którego poetyckiem wydoskonaleniu przez Słowackiego, ulubieńca s. p. Małeckiego, mówi znów Sienkiewicz, że chwilami zdaje się, że to chyba czary.

Życie publiczne w politycznym słowa znaczeniu nie nęciło Małeckiego bardzo, pomimo, że miał sposobność do brania w niem udziału, będąc przez dwie kadencje posłem sejmowym, oraz członkiem Izby panów. Przez czas jednak swego posłowania pracował wiele i z powodzeniem w sprawach szkolnych, a zwłaszcza zaznaczył się postawieniem wniosku o wprowadzenie utrakwizmu do szkół średnich, która to myśl wówczas nie przyjęta, zyskuje dziś coraz szersze zwolenników.

Oprócz wicekuratorji Ossolineum, piastował przez czas jakiś godność członka Rady szkolnej krajowej, oraz prezesa gal. Kasy oszczędności. Ale Jego ambicja, Jego zamiłowanie, Jego zapal, Jego marzenia, Jego ideały, te mieściły się wszystkie w zakresie Jego pracy naukowej i nauczycielskiej. Niczego poza tem nie pragnął, obojętny na wszelkie zaszczyty, choć potrzebowałyby się tylko schylić, by je zbierać.

Cichy, skromny w swym trybie życia i dobrotliwy, obowiązkowy w najwyższym stopniu i dla siebie surowy, szedł przez życie z tą aureolą, którą daje cnota, zasługa i wyższość ponad wszelkie małości. Doczekał też sędziwego wieku w spokoju i zadowoleniu. Dopiero nieszczeście rodzinne, które go niedawno spotkało, strata towarzyszy życia, zła-mała tego podziwienia godnego starca.

I oto takiego męża mamy dziś na zawsze pożegnać, z takim się na wieki rozstać. O jakże ciężko z tą myślą się pogodzić.

Więc zanim rozpoczniemy ostatnią wędrówkę, niechaj te moje nieudolne słowa zostaną uznane za hołd, które Mu składa instytucja, w której On najdłużej działał, dla której przez długie lata On był wszystkim: słońcem, ciepłem, pokarmem, siłą poruszającą, a która niewygasła wdzięczność i najgorętszy pietyzm dla Niego zachowa na wieki. Niechaj te czcigodne berła akademickie trzykrotnie się pochyli przed zwłokami Meża, który w najtrudniejszych chwilach życia przed

nikim się nie schylał, lecz szedł zawsze prądem i pracą“.

Imieniem Akademii Umiejętności, Tow. popierania nauki polskiej, Macierzy Polskiej, Tow. historycznego, Tow. im. Mickiewicza, Tow. nauczycieli szkół wyższych, Tow. pedagogicznego i lwowskiego Koła literacko-artyst., żegnał s. p. Zmarłego prof. dr. Kallenbach.

„Akademia Umiejętności okryła się gaubą żałobą po stracie najstarszego członka, jednego z tych kilku zaledwie pozostałych, co przed czterdziestu przeszło laty stali u jej kolebki. Antoni Małecki, jako członek byłego Towarzystwa naukowego krakowskiego, stał się jednym z założycieli Akademii Umiejętności, należał od razu do jej herosów, a w jej koronie błyszczał jako klejnot promienny obok współtowarzyszów tej miary, co Bielowski, Estreicher, Szujski, Siemiński i Klaczko. Wchodził do Akademii Małecki z bogatym plonem naukowym, jako filolog i literat, historyk i dramaturg z tą zdumiewającą rozległością naukowego spojrzenia na świat i ludzi co pozostała na zawsze główną cechą Jego umysłowości. Wszedł zaś do Akademii nietylko na to, aby przysporzyć jej blasku swem bardzo już wtedy głośnym i szanownym nazwiskiem, ale aby przysporzyć podwaliny pod budujący się gmach nauki polskiej. Budowniczy to był na europejską modłę, a wielkiego doświadczenia. Wnosił z sobą olbrzymią naukę, nabytą metodycznie i gruntownie od samych podstaw kultury hel-lenisko-rzymskiej, po przez średniowiecze piastowe aż do wykwitów królewskiej poezji Juliusza Słowackiego.

Nikt się z Nim mierzyć nie mógł ani rozległością badań, ani ich gruntownością. Doświadczenie zdobyte w ciągu dwudziestoletnich wykładów uniwersyteckich miało pojsć na pożytek Akademii Umiejętności: zmierzył głęboki znawca języka i myśli narodowej przepastne gąszcz niezbadań w tedy jeszcze dziedzin piśmiennictwa polskiego i nakreślił mistrzowską ręką plan pracy przyszłym badaczom. Przy organizowaniu wydziału filozoficznego Akademii Umiejętności w r. 1873 napisał Małecki program zadań naukowych dla tego wydziału, ułożył plan przyszłych prac na polu filologii, dziejów cywilizacji i historii literatury polskiej, plan tak bystro przewidujący konieczność kolejnego opanowywania dziedzin odległymi leżącymi, że jeszcze dzisiaj, po latach czterdziestu plan Małeckiego nie jest wyczerpany, w niektórych tylko działach urzeczywistniony, albo też ku urzeczywistnieniu swemu dąży. Bez przesady rzecz można, że wydział filologiczny Akademii Umiejętności, od samego początku swego istnienia Małeckiemu zawdzięczał duchową swą organizację, a po dziś dzień, wedle Jego wielkiego planu gmach swój buduje. Nie poprzestał też znakomity budowniczy na zarysie organizacyjnym, ale i w rozprawach Akademii czynny brał udział, pisząc kartki z dziejów Uniwersytetu krakowskiego. Odległość od siedziby Akademii Umiejętności sprawiła, że z latami w posiadzeniach jej nie mógł uczestniczyć, jakkolwiek pracami Akademii żywo się interesował, a powodzeniem jej wzrastającym szczerze się cieszył. Akademia nawzajem czujnie śledziła wyniki badań historycznych Małeckiego i skwapliwie odznaczyła Jego studia heraldyczne nagrodą im. Barczewskiego.

Lata wzajemnego ożywionego stosunku nie wygasną we wdzięcznej pamięci Akademii. Dziś staje ona u grobu najstarszego swego, a zarazem i najznakomitszego członka, aby złożyć wyrazy serdecznego żalu i czci swej najgłębszej“.

Mowa żegnał następnie zmarłego imieniem Towarzystw, których był bądź prezesem, bądź honorowym członkiem, a mianowicie Towarzystwa popierania nauki polskiej, Macierzy Polskiej, Towarzystwa historycznego, Tow. im. Mickiewicza, Tow. nauczycieli szkół wyższych, Tow. pedagogicznego i lwowskiego Koła literacko-artystycznego — poczem zakończył swe przemówienie następującymi słowami:

„Żałoba Akademii Umiejętności i naukowych naszych towarzystw w tem tylko znajduje osłodę swego bólu, że nie rozstajemy się z Małeckim na zawsze. Mówimy z Janem Kochanowskim, że „pełen wieku i przystojnej chwały, sam się prawie położył jako ktoś dostały“ — ale ziarna zasiewu Jego już od pokoleń rosły, jak Polska długa i szeroka. Odszedł siewca po nagrodę wiekuiastą; zostaje po Nim plon bogaty, zdrowy, potężny i w żywotności tego plonu mamy otuchę, iż Antoni Małecki pozostanie na wieki żywym, takim dla przyszłych pokoleń, jakim był dla nas: wzorem Polaka, co ufny w siły narodu, kroczy wytrwale ku lepszej przyszłości“.

Imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego przemawiał JM. Rektor dr. Kostanecki, który podniósł, że Wszechnica krakowska ma szczególnie powód, aby wobec tej trumny stanąć z wyrazem hołdu i niewygasłej wdzięczności. Małecki pracował w Krakowie wśród najtrudniejszych czasów, stał w pierwszym rzędzie walczących o prawa narodowe dla nauki polskiej. „Żył dłatego Małecki —



mówił mowca — do ostatnich dni życia z nami, on szedł z nami. Nazwisko Małeckiego stało się powoli sztandarem ogółu, którego głos oceniał Jego gorące serce, dobrą wolę i czyny. Nazwisko Małeckiego stało się symbolem zbiorowej pracy dla dobra Ojczyzny. A taki symbol mieści w sobie pierwiastek nieśmiertelności. Cześć jego nieśmiertelnej pamięci!

Jako przedstawiciel wydziału filozoficznego naszego Uniwersytetu przeniósł z kolei prof. dr. Bruchnalski, który podniósł, że z Małeckim zsuwa się w przepaść wiek prawie cały życia polskiego, sto niemal lat naszych łez i krwi, naszych nieszczęść i upadków — ale zarazem sto niemal lat niepożytego oporu, niezłomnej siły, niezachwianego wytrwania, a przedewszystkiem sumiennego wykonywania haseł cywilizacyjnej pracy. „Jakże potężnie ta druga właśnie część polskiego istnienia i bytu, ta walcząca i zwyciężająca — wcieliła się w cały żywot Zmarłego i jak pięknie symbolizuje się na przyszłość w śmiertelnych resztkach Jego, w tej oto trumnie zawartych!”

Ostatni przemawiał im. Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu prof. dr. Kasprowicz, kończąc swą przemowę następującymi słowami:

„Śmiertelne szczątki Jego nie spoczną ani w pobliżu grobowca Mieszków i Chrobrych, ani pod murami katedry, w której na wieczną rzecz pamiętkę rozbrzmiewa do dzisiaj rycerski, prastary hymn do „Bogurodzicy”, nie spoczną w cieniu omszałej w mistyczne fale Gopła zasłuchanej wieży kruszyckiej: złożym je przecież za chwilę na ziemi, która tak samo, jak tamta, jest i zostanie polską na wieki...”

Zakołysała się wysoko trumna, którą po słowach mowcy wyniesiono na katafalk. Ruszył olbrzymi kondukt żałobny.

Pochód otwierała młodzież szkół średnich, wśród której postępowali również uczniowie gimnazjum ruskiego, szły dalej żeńskie zakłady naukowe, Tow. rękodzielnicze ze sztandarami, a następnie posuwał się wóz, obwieszony wieńcami. Na szarfach, o ile je ze stosu olbrzymiego wieńców uchwycić było można, widniały następujące napisy: „Antoniemu Małeckiemu — Kraj”; „Rada król. stoł. m. Lwowa — Swemu wielce zasłużonemu członkowi i obywatelowi honorowemu miasta”; „Czeigodnemu Najzasłużonyszemu Rektorowi — wdzięczny Uniwersytet lwowski”; „Antoniemu Małeckiemu — Związek okręgowy T. S. L.”; „Nieodżałowanemu Prezesowi — Towarzystwo popierania nauki polskiej”; „Antoniemu Małeckiemu — wdzięczny Kurator Ossolineum”; „Niezapomnianemu Wicekuratorowi — Ossolineum”; „Chlubie Wielkopolski — Poznańskie Tow. przyjaciół nauk”; „Antoniemu Małeckiemu — Tow. dziennikarzy polskich”. Dalej były wieńce od Tow. historycznego, Akademii Umiejętności, Uniwersytetu Jagiellońskiego i wiele innych.

Na ulicach, którymi przechodził kondukt, płonęły latarnie, okryte kirem. Orszak żałobny przeszedł ulicami Ossolińskich, Kopernika, pl. Maryackim, zatrzymał się przed kolumną Mickiewicza, gdzie imieniem miasta złożył hołd pamięci Zmarłego wiceprezydent dr. Rutowski, podnosząc zasługi Małeckiego, jako uczonego, radnego i obywatela m. Lwowa.

Wreszcie im. młodzieży akademickiej przemówił prezes Czytelni akademickiej p. Zagórski.

Wśród coraz bardziej zapadającego mroku ruszono na cmentarz Łyczakowski. Trumnę wśród modłów i pień duchowieństwa spuszczonego do grobu rodzinnego.

## Rada miasta Lwowa.

Otwierając wczorajsze posiedzenie, poświęcił prezydent miasta p. Neumann słowa gorącego wspomnienia s. p. dr. Antoniemu Małeckiemu, przemówiłszy w te słowa:

Świetna Rado! Dziś odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam wszystkim doczesne szczątki genialnego badacza mowy ojczystej, jednego z najznakomitszych i najpoważniejszych obywateli naszego kraju i miasta, męża nauki, który w najważniejszej chwili naszego życia narodo- wego stanął do pracy i zaczął budować gmach kultury polskiej. Zasługi dr. Małeckiego są tak olbrzymie, że niepodobna ich tu wszystkich wyliczyć, uczynią to badacze dziejów ojczystych. Mnie wspomnieć wypada o pracy Jego jako długoletniego członka Rady tego miasta, które tak ukochał, dla którego tak pracował, w którym większą część życia swego przeżył. Pracował w Radzie miejskiej w sekcji szkolnej i Jego to zasługą było podniesienie szkolnictwa w mieście Lwowie. Pracował też w innych działach; wszędzie, gdzie potrzeba było pracy, służył radą, pomocą. To też Rada miejska w uznaniu Jego działalności nadała Mu najwyższą godność, jaką

rozporządza: obywatelstwo honorowe m. Lwowa. On to miasto kochał, duszą całą był przywiązany do niego, cieszył się jego rozwojem, cieszył się, że to miasto potężnieje, że stało się ogniskiem kultury polskiej. Panno- wie przez powstanie uczciliście pamięć Zmarłego. Ja tylko jeszcze wyrażę życzenie, aby ziemia nasza, którą tak ukochał, dla której pracował z takim poświęceniem, była mu lekka.

Z kolei prezydent odczytał następujący telegram, nadesłany na ręce prezydium miasta:

Warszawa: Z uczuciem głębokiego żalu stajemy nad trumną Antoniego Małeckiego, znakomitego badacza mowy ojczystej, świetnego krytyka i zasłużonego dramaturga, wielkiego obywatela, uczonego, artysty, bolejąc z całym narodem nad ciężką stratą nauki i literatury polskiej. Zarząd Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie. Prezes Ignacy Matuszewski. Sekretarz Pyrowicz.

Następnie sekretarz Rady p. Samolewicz odczytał zaproszenie krakowskiego komitetu obchodu setnej rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego, wystosowane do Rady miejskiej, z prośbą o udział w uroczystości w dniach 18 i 19 b. m., oraz zaproszenie stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda” do udziału w Zjeździe Związku „Gwiazd” i w uroczystości poświęcenia domu czynszowego.

Z kolei, przed porządkiem dziennym, zabrał głos r. dr. Pazdro i podał do wiadomości prezydium miasta, że na odbytem w ubiegłą niedzielę wiecu rękodzielniczym podnoszono zarzuty, iż zarząd miasta, względnie urząd budowniczy, oddają roboty około konserwacji budynków miejskich nieukwalifikowanym przedsiębiorcom.

Mowca zwrócił się przeto do prezydium miasta z prośbą, aby, jeżeli zarzuty są słuszne, zapobiegło złemu.

W odpowiedzi oświadczył wiceprezydent miasta dr. Stahl, iż o podobnych wypadkach nie nie słyszał.

Mowca może tylko stwierdzić, że roboty lakiernicze, o których wspominało na wiecu, oddała gmina m. Lwowa jedynie ukwalifikowanym majstrom, nie jest winą przeto miasta, jeżeli jeden z tych majstrów oddał znowu roboty innemu, nieukwalifikowanemu.

Z porządku dziennego, w myśl referatu r. B. Lewickiego, uchwała Rada przystąpić na członka Giełdy towarowej i zbożowej we Lwowie z wkładką roczną 200 kor., a w myśl dodatkowego wniosku r. Włodzimirskiego, postanowiono uprosić prezydium miasta o poczynienie starań, by otwarcie tej Giełdy, zapowiedziane na 19 b. m., odłożone zostało na inny dzień ze względu na to, że w dniu tym odbędzie się we Lwowie uroczysty obchód ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu księcia Józefa Poniatowskiego.

Prezydent miasta p. Neumann przyrzekł poczynić odpowiednie starania w myśl wniosku r. Włodzimirskiego.

Po powzięciu dwóch „drugich” uchwał w sprawie udzielenia poręki Izbie rękodzielniczej dla pożyczki 250.000 koron i w sprawie projektu ustawy o zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych od wina, referował wiceprezydent miasta dr. Rutowski sprawę nabycia zbiorów i realności s. p. Władysława Łozińskiego. Referent przedstawił szczegółowo wielką wartość historyczną, artystyczną i kulturalną tych zbiorów, przedstawił następnie Radzie miejskiej warunki, ułożone przez reprezentantów miasta wspólnie z generalnym spadkobiercą s. p. Władysława Łozińskiego, dr. Walerym Łozińskim, w sprawie nabycia wspomnianych zbiorów i realności przy ul. Ossolińskich.

Po odczytaniu punktacji, na podstawie których miasto ma zawrzeć kontrakt ze spadkobiercami s. p. Władysława Łozińskiego, przedstawił dr. Rutowski imieniem prezydium miasta, magistratu i sekcji finansowej do uchwały następujące wnioski:

I. Rada miasta Lwowa składa imieniem stolicy kraju gorące podziękowanie p. dr. Waleremu Łozińskiemu za znakomitą dar, który tenże jako uniwersalny spadkobierca i wykonawca testamentu s. p. Władysława Łozińskiego, idąc za wielokrotnie wyrażonemi intencjami wielkiego historyka kultury m. Lwowa i znakomitego zbieracza, za zgodą jego dostojnej wdowy i dożgonnej powierniczki p. Jadwigi ze Staroropińskich Władysławowej Łozińskiej, dla miasta Lwowa uczynił — oddając miastu Lwowu dla jego zbiorów publicznych, a mianowicie dla Muzeum narodowego króla Jana III, dla Galerii narodowej m. Lwowa, oraz dla Muzeum przemysłu artystycznego wszystkie zbiory rzeczy polskich, więc zbrojownie, galeryę portretów narodowych i wszystkie „Polonica”, odnoszące się do dziejów państwowych i kulturalnych ziem polskich, na nieograniczoną własność.

Rada miasta Lwowa widzi w tym wielkodusznym akcie dopełnienie wielkiego dzieła całego życia s. p. Władysława Łozińskiego, które też niezmiernie ułatwi spełnienie

posłannictwa stolicy kraju, jak je pojmował s. p. Władysław Łoziński.

II. Rada miasta Lwowa zatwierdza umowę, zawartą przez reprezentantów gminy m. Lwowa: wiceprezydentów dra Tadeusza Rutowskiego i Leonarda Stahla z dr. Walerym Łozińskim, na mocy której gmina m. Lwowa zakupuje od dra Walerego Łozińskiego realność tegoż przy ulicy Ossolińskich, pałac wraz z ogrodem, oraz wszystkie zbiory artystyczne i historyczne natury kosmopolitycznej, za łączną kwotą 820.000 kor.

III. Rada miasta Lwowa upoważnia prezydium do podpisania definitywnego kontraktu kupna, opartego na uchwalonych warunkach punktacyjnych.

IV. Rada miasta Lwowa upoważnia prezydium do sfinansowania tego interesu w myśl postanowień kontraktu i do zaciągnięcia imieniem miasta potrzebnej pożyczki.

Po krótkiej dyskusji wnioski te uchwalono jednogłośnie, przyczem w myśl wniosku r. dr. Głabińskiego wyrażono wiceprezydentem dr. Rutowskiemu i dr. Stahlowi, oraz dyrektorowi Archiwum miejskiego dr. Czołowskiemu podziękowanie za zajęcie się tym nabytkiem i doprowadzenie sprawy do skutku.

Z kolei, w myśl referatu r. Włodzimirskiego, uchwała Rada po krótkiej dyskusji regulamin targowy dla centrali targowej na bydło na Gąbryelówce, normujący sprzedaż bydła i mięsa i zawierający postanowienia co do przymusowej kasy targowej dla bydła i mięsa.

Po uchwaleniu subwencji w kwocie 600 kor. na Dom polski w Kutach, zamknął prezydent miasta p. Neumann o godzinie 9:30 wieczorem posiedzenie z powodu braku kompletu.

## OSTATNIA POCZTA.

— Z Wiednia donoszą, że P. Minister wojny, Krobatin, wyjechał do Budapesztu.

— Lord Churchill wygłosił mowę, w której bardzo ostro potępił agitację opozycji w Ulster. Pomimo tej agitacji home-rule stanie się ustawą. Byłoby to nieszczęściem, gdyby rząd okazał się słaby i ustąpił wobec gwałtów pewnej grupy ludności. Jeśli będzie w parlamencie nowa większość, to może ustawę znieść, ale rozstrzygać musi większość w parlamencie, a nie veto awanturników.

— Z półwyspu Bałkańskiego nadchodzą niepokojące wieści. Szpital w Cetyni otrzymał polecenie przygotowania miejsc na przyjęcie rannych. Po dwudniowej walce koło Gusinje Albańczycy zostali pobici. — Z Sofii zaprzeczają wprawdzie urzędowo wiadomości o mobilizacji, informacje jednak prywatne różnią się z oficjalnymi w rażący sposób.

— Niemcy, Francja i inne mocarstwa zaprotestowały w Waszyngtonie przeciwko pięcioprocentowemu przywilejowi celnemu dla okrętów amerykańskich w nowej taryfie celnej. Z tego powodu odnośny artykuł na razie zawieszono.

— Prezydent Republiki chińskiej Yuan szikaj przy uroczystym objęciu urzędowania wygłosił mowę, w której wzywał Chińczyków, by starali się o utrzymanie stosunków przyjaznych z obcimi mocarstwami.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 10 października. Z powodu wykolejenia się pociągu towarowego nr. 376 pomiędzy Bursztynem a Bukaczowcami wstrzymano dnia 9 października przed południem ruch ogólny pociągów na szlaku Halicz-Chodorów, jakoteż ruch towarowy pomiędzy Lwowem a Stanisławowem. Pociągi pospieszne i osobowe kursowały rutą przez Halicz, Podwysokie, Chodorów. Przeszkodę usunięto dziś przed południem.

### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 10 października. Stan powietrza na 11 października: Galicya Wschodnia: Zmienne zachmurzenie, opady niepewne, trochę chłodniej, wiatry północno-zachodnie dość silne.

Galicya Zachodnia: Pogodnie, miejscami mgła, opadnie nie pewne, chłodno, później wiatry słabsze.

Wiedeń, 10 października. Kancelarya prezydialna sekcji marynarki Ministerstwa wojny wystosowała pismo do *Neue Freie Presse*, w którym stwierdza, że w myśl uchwały ostatniej konferencji ministerjalnej Kierownictwo marynarki nie wniesie w przy-

szłej sesji Delegacji żądań w sprawie budowy nowych okrętów. Przyszły budżet marynarki zawierać będzie obok żądań z powodu wydatków, poczynionych ze względu na ostatnie przesilenie bałkańskie, jedynie tylko normalne żądania, oraz bieżące raty na budowę okrętów już uchwalonych.

Łódź, 10 października. (Tel. pryw.). Zaczęło tu wychodzić pismo tygodniowe polskie p. t. *Przewodnik Katolicki* pod redakcją ks. Henryka Przeździeckiego.

Wilno, 10 października. (Tel. pryw.). Przed wakacjami jeszcze wskutek starań rady pedagogicznej tut. szkoły realnej kurator okręgu naukowego zarządził, aby z początkiem roku szkolnego przerwano lekcje języka polskiego w I. klasie tej szkoły. Pობudka, która wywołała starania rady pedagogicznej, miała być troska o zdrowie uczniów Polaków, zbyt przeciążonych liczbą przedmiotów.

Z początkiem b. roku szkolnego w 7 klasie skasowano jedną godzinę języka polskiego z dwu godzin dotychczasowych.

W istniejącem od roku gimnazjum żeńskim pomimo znacznej liczby uczenia Polek dotychczas wykładu języka polskiego nie wprowadzono. Niema go również w prywatnem gimnazjum męskim, Katekiego.

Petersburg, 10 października. (Tel. pr.). Sąd skazał redaktora *Wieczornego Wremieni*, Suworina, na 100 rubli za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o działalności rządu.

Helsingfors, 10 października. (Tel. pr.). Aresztowano radnych magistratu, Szegotynia i Czurlunda, oskarżonych o przeciwdziałanie prawu o równouprawnieniu.

Madryt, 10 października. Król i prezydent Poincaré wczoraj o 8-mej wieczorem wyjechali do Kartageny.

Toledo, 10 października. Kardynał ks. Aguirre, prymas Hiszpanii, umarł.

London, 10 października. Pierwszy lord admiralicy Churchill wygłosił w Dundee mowę, w której rzekł: Gdy rozwój floty angielskiej czynił postępy, stosunki nasze do potężnego państwa niemieckiego do dziś stały się poprawiały. Spoczywają one na podstawie zupełnie zadowolającej. Narodowi świata grozi niebezpieczeństwo zatargu raczej od jakiejś paniki, niż od spokojnego zabezpieczenia swego stanowiska.

## Na Bałkanach.

Ateny, 10 października. (Ag. At.). Gali- lib bey odwiedził wczoraj prezydenta ministrów Venizelosa i pokazał mu rozkaz wielkiego wezyra, zarządzający demobilizację wojsk tureckich. Prosił go, aby dał stosowne polecenia dywizji okrętowej na morzu Egejskiem, aby zapobiedz wszelkim zajściom podczas powrotu rezerwistów z Tracji do Małej Azji.

Ateny, 10 października. (Ag. At.). Król w towarzystwie szefa sztabu gen. i adiutantów wyjechał do Salonik. Słychać, że wyda on tam odezwę do armii, a w niedzielę wyjedzie z Salonik na inspekcję wojska w Macedonii.

Konstantynopol, 10 października. Poczta Reszyl, którego podczas wojny w Tracji za dezercję skazano na śmierć, został wczoraj rozstrzelany na placu przed ministerstwem wojny.

Konstantynopol, 10 października. Urzędowo donoszą: W skutek uchwały Rady ministrów polecono ministrowi spraw wewnętrznych przygotować wybory do Izby, które z powodu wojny bałkańskiej doznały odwołki.

Konstantynopol, 10 października. Doniesienie pism, jakoby rząd bułgarski udzielił już przyzwolenia na nominację Fethi beya posłem w Sofii, nie jest prawdziwe. Fethi wprawdzie jest upatrzony na to stanowisko, ale Porta jeszcze nie żądała od rządu bułgarskiego urzędowego przyzwolenia.

Konstantynopol, 10 października. Demobilizacja ma się rozpocząć dnia 13 października.

Wiadomość dzienników o wyjeździe floty tureckiej do Dardaneli jest nieprawdziwa.

Konstantynopol, 10 października. Część znajdującej się tu deputacji rządu tymczasowego w Gümüldzinie wyjechała znowo do Gümüldziny na konferencję z delegatami tureckimi.

Konstantynopol, 10 października. Firma angielska Armstrong układa się z rządem tureckim w sprawie nabycia tureckich warstatów marynarki za 2 miliony funtów.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**



NADESŁANE.

BILETY do wagonów sy- pialnych w kraju i zagranicą wydaje Biuro miastowe G. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie ul. Jagiellońska Nr. 3. — 234. — Telefon — 234. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Fryzjerka MARYA LECHOWA poleca P. T. Paniom swe usługi ulica Łyczakowska l. 23. Fabryka STAMPILII KAUCZUKOWYCH. — NAJPIĘKNIEJSZE SZYLDY, TABLICE, GODŁA dla P. T. KUPCÓW, BANKÓW, URZĘDÓW i t. p. wykonuje Zakład Leona Appla Lwów, Pasaż Hausmana 8. Odznaczony na licznych wystawach. Zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy.

Świeżo opuściła prasę Księga Pamiątkowa Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego ze słowem wstępnem Ignacego Dembowskiego. Układ przeprowadził Wiktor Habn. We Lwowie 1912. Nakładem e. k. Rady szkolnej Kraj. Gubrynowicz i Syn. Trzy duże tomy 8-vo, zawierające przeszło 120 arkuszy druku. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 15 koron. Czysty dochód na rzecz Towarzystwa literackiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie. Jan Janusiewicz egz. masażysta wykonuje wszelkie masaże najnowszej metody, j. k. weterki, zabiegi wodo-lecznicze, opatrunki chirurgiczne i pielęgniarz chorych. Stawia hańki i pijawki. Lwów, ul. św. Antoniego l. 1, parter.

Marya Bialecka. kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny. KALECZA G. Bracia Tercyarze w Przytułsku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łózka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają. Przyjechali do Lwowa dnia 10 października 1913. Hotel George'a. Pp. R. Czaykowski z Kamionki wołoskiej, A. Obertyński z Nowego Sioła, Z. Miłkowski z Grazu. Hotel Imperial. Pp. A. Bogner z Derwlan, A. Romer z Wierzbicy. Hotel Victoria. A. Wolniewicz z Oleśzy.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ. Lwów, dnia 10 października 1913. I. Akcje za sztukę. (bez kuponu bieżącego) Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. 622- 630- Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł. 396- 402- Kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze 500- 507- Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron 515- 522- II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego) Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem. — — Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l. 90-50 91-20 Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l. 82- 82-70 Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l. 92- 92-70 Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l. 83-10 83-10 Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l. 91-50 92-20 Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l. 90- 90-70 Zemelny Bank hipoteczny Lwów. 91-50 92-50 Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja) 96- — — Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 4 1/2 l. 91- — — Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l. 81-30 82-10 Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 los. 52 l. 91-40 92-10 III. Oblig. za 100 koron. (bez kuponu bieżącego) Galic. fund. propin. 4 pr. 97-90 98-60 Bukow. fund. propin. 5 pr. — — — — Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.) 90- 90-70 Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.) 80-20 80-90 Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr. 80-20 80-90 Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893 82-90 83-60 4 pr. z r. 1908 80-20 80-90 miasta Lwowa 4 pr. 79- 79-70 4 pr. 80-50 81-20 Krakowa 4 pr. 79-60 80-30 IV. Monety. Dukat cesarski 11-39 11-48 20 frankówka 19-12 19-26 100 rubli rosyjskich srebrnych 252- 254- 100 papierowych 254- 255-50 100 marek niemieckich 117-70 118-30

Kurs giełdy wiedeńskiej. dnia 8 października 1913. A. Ogólny dług państwa. Jednolity dług państwa w banknot. maj-lisopad 81-05 81-25 styczeń-lipiec 80-95 81-15 Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień 84-90 85-10 kwiecień-październik 84-90 85-10 z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. 1600- 1640- z r. 1860 po 100 zł. 4 pr. 435- 445- z r. 1864 po 100 zł. 686- 698- z r. 1864 po 50 zł. 348- 360- B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 104-50 104-70 Anstr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. 81-30 81-50 C. Obligacje kolejowe. Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 82-75 83-75 Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 101-25 102-25 Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr. 104-65 105-65 Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 81-45 82-45 Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr. 81-50 82-50 Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje) 427- 431- Obligacje pierwszeństwa (kolejowe). Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. 100-50 115- — — Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. 84-20 85-20 Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. 83- 84- Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. 81-35 82-35 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr. 93-65 94-65 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.) 92-25 93-25 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. 92-50 93-50 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr. 88-85 89-85 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr. 90-50 91-50 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 pr. 90-50 91-50 Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr. 86-50 87-50 Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. 84- 85-

Koronowa waluta. płacą żądają Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. 81-50 82-50 Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr. 104- 105- D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Węg. złota renta 4 pr. 115-65 116-05 w wal. kor. 4 pr. 80-75 80-95 poź. prem. za 100 zł. (200 kor.) 459- 469- 50 zł. (100 kor.) 222- 232- obl. pr. regul. Claj 4 pr. 289-50 299-50 E. Obligacje indemnizacyjne. Węgier za 100 zł. 4 pr. 81-05 82-05 Kroacyi i Sławonii 81-50 82-50 F. Inne publiczne pożyczki. Poź. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 99-60 100-60 Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. 83-60 84-60 Gal. poź. kr. z roku 1893 4 pr. 82-65 83-65 Gal. obl. prop. z roku 1899 4 pr. 97-90 98-90 Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. 78-75 79-75 Poź. serb. prem. za 100 fr. 2 pr. 109-25 117-25 Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr. 229-50 232-50 G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom. Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr. 277- 287- 1889 3 pr. 248- 258- Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l. 90-75 91-75 Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr. 98-75 99-75 Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l. 81- 82- " " " 4 pr. los 41 l. 92- 93- " " " 4 pr. starsze 96-20 97-20 " " " 4 1/2 pr. 52 let. 92- 93- Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l. 91-50 92-50 Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4 1/2 pr. 90-75 91-75 " " " los. 50 l. 4 1/2 pr. 90-75 91-75 " " " 60 l. 4 pr. 82-25 83-25 Banku kraj. dla Galicyi i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne 92- 93- Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr. 90- 91- Banku kr. obl. kol. żel. 5 1/2 l. 4 pr. 80-25 81-25 Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. 86-30 87-30 " " " 50 lat w.k. 4 pr. 87-25 88-25 H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr. 75-65 76-65 Kolej Lwów-Czerniowiec z r. 1884 za 200 złr. 4 pr. 81-95 82-95 Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 pr. — — — — Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 110- 111- Tow. żegluj. parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr. 108- 109-

Koronowa waluta. płacą żądają I. Losy (za sztukę). Budapezteńskie (Basilika) 5 złr. 27-25 31-25 Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 złr. 472- 482- Clary 40 złr. m. k. — — — — Pożyczka miasta Lublany 20 złr. 64- 68- Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr. 51- 55- węg. Tow. 5 złr. 31- 35- Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 złr. 96- — — J. Akcje Banków (za sztukę). Banku Anglo-Austr. 240 kor. 337-50 338-50 Gal. banku dla han. i przem. 200 złr. 400- 402- Peszt. Banku handlu i przem. 3700- 3710- Zakł. kred. dla handlu 400 kor. 625- 626- Węg. Banku kredyt. 200 złr. 822- 823- Doimo-austr. tow. esk. 400 kor. 745- 747- Gal. banku hip. 200 złr. 627- 628- Banku dla krajów koronnych 200 zł. 519-45 520-45 " Austro-węg. 1400 kor. 2067- 2077- " Związku (Unionbank) 200 zł. 592-25 593-25 Czeskiego banku związkowego 100 zł. 267- 268- Zivnostenska banka 100 złr. 265- 266- K. Akcje przedsiębiorstw transportowych. Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr. 435- — — Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1262- 1263- Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk. 4850- 4870- " Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. 365- 368- " Lwów-Czerniowiec-Jassy 200 zł. 500- 505- " Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. 300- 310- L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych. Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr. 854-50 855-50 Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr. 2956- 2980- Tow. kopalń węgla w Brix 100 złr. 928- 930-50 Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr. 318- 321- Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor. 1022- 1030- Schodnie 500 kor. 493- 499-50 Tur. zarz. tytoniow. 500 franków 357-52 359- M. Weksle. Niemieckie Banki 117-80 118- Włoskie Banki 94-30 94-50 Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. 24-09 1/2 24-13 1/2 Paryż za 100 franków 95-32 1/2 95-47 1/2 Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr. 254-25 255-25 Szwajcarskie Banki 95-20 95-37 1/2 N. Waluty. Dukat cesarski 11-44 11-49 Austr.-węg. 8 guld. złota moneta — — — — 20-frankówka 19-09 19-13 20-markówka 23-58 23-64 Rosyjski półimperyal — — — — Niem. banknoty za 100 marek 117-80 118- Włoskie banknoty za 100 lir. 94-40 94-60 Ruble 254-12 1/2 255-12 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. cz. E. 1448/13 (15) (13924 2-3) Dnia 29 października 1913 o godzinie 9:30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacja: a) realności obj. lwh. 85, b) realności obj. lwh. 403, c) realności obj. lwh. 452, d) realności obj. lwh. 790 ks. gr. gm. Sarnki średnie. Realności te są ocenione a to: realność ad a) na 380 kor., ad b) na 1240 kor., ad c) na 125 kor., ad d) na 40 kor. Najniższa cena wynosi: ad a) 253 kor. 32 hal., ad b) 826 kor. 66 hal., ad c) 83 kor. 32 hal., ad d) 26 kor. 66 hal. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Bursztyn, dnia 21 sierpnia 1913. L. cz. E. 2183/13 (5) (13643) Edykt licytacyjny. Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence, zastąpionej przez adw. dr. Bosakow-

skiego w Horodence, odbędzie się dnia 5 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja realności obj. lwh. 2120 ks. gr. gm. kat. Horodenska, stan więcej prgnt 5399, rola w niwie Ołeksyna o obszarze 1597 s\*, wraz z przynależnościami składającymi się z zasiewów owsa. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 700 kor., przynależności zaś na 70 kor. Najniższa cena wynosi 513 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Horodenska, dnia 17 sierpnia 1913. L. cz. E. 1238/12 (17) (13996) Edykt licytacyjny. Na żądanie Banku komercyjnego w Tarnowie, zastąpionego przez adw. dr. Rappaporta w Tarnowie, odbędzie się dnia 15 października 1913 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, relicytacja realności obj. lwh. 987 gm. Orzyszowce, składającej się z pgr. lk. 1977 8 i 1983, role o łącznym obszarze 1 ha. 4 ar. 45 m². Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1200 kor. Najniższa cena wynosi 600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II. Kopyczyńce, dnia 10 września 1913. L. cz. E. 2067/13 (7) (13987) Strona zobowiązana Masa spadkowa s. p. Michała Kuńcio do rąk spadkobierców. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Isaaka Jowicza w Baligrodzie, odbędzie się dnia 17 października 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 400 ks. gr. Izdebki, Łąka, role i pastwisko. Wartość szacunkowa 1678 kor. 21 h. Najniższa oferta 1118 kor. 81 h. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 28 sierpnia 1913.



# O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w miejscu i czasie poniżej zapodanym, odbędą się rokowania celem zawarcia z przemysłowcami obowiązanych do opłacania podatku konsumcyjnego od mięsa względnie wina, ugody solidarnej co do opłacania tych podatków w okręgach poborowych poniżej wyszczególnionych a to pod następującymi warunkami.

1. Ugoda zawartą będzie na jeden rok t. j. 1914 bezwarunkowo oraz na dwa następne lata, warunkowo t. j. z milczącym przedłużeniem na rok drugi (1915) i trzeci (1916) o ile po roku lub po dwóch latach nie nastąpi wypowiedzenie w przepisany terminie.

2. Przy rozprawie ugodowej zastąpioną być ma i zgadzać się z umową większość obowiązanych do opłaty tego podatku przemysłowców co do ilości głów i rozmiarów wykonywanych przemysłów.

3. Udział w rozprawie można wziąć bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika, przy czym pełnomocnicy opatrzeni być muszą legalizowanymi pełnomocnictwami.

4. Jeżeli ugoda dojdzie do skutku, Towarzystwo ugodowe obowiązane będzie celem zabezpieczenia warunków umowy złożyć w terminie dni 8 po zawarciu tejże kaucyę w wysokości czwartej części ryczałtu ugodowego w gotówce lub papierach wartościowych.

5. Osoby chcące po za spółką ugodową prawo poboru tych podatków wydzierżawić mają na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu wnieść w terminie poniżej oznaczonym pisemnie w przepisanej formie oferty zaopatrzone w wadyum 10 prc. ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, przyczem zauważa się, że oferty takie tylko wówczas będą wzięte pod rozwagę, jeżeli ofiarowany roczny czynsz wyższym będzie co najmniej o 10 prc. (dziesięć procent) od wyznaczonego poniżej ryczałtu ugodowego, a i w takim jeszcze wypadku uwzględnienie ofert polegać będzie w pierwszym rzędzie na tem, że ofiarowany w nich najwyższy roczny czynsz dzierżawny zażadany będzie jako roczny ryczałt ugodowy o czym przemysłowcy obowiązani do opłaty tych podatków zawiadomieniby zostali dodatkowo przed rozprawą ugodową. Gdyby wskutek takiego podwyższenia ryczałtu ugoda z przemysłowcami do skutku nie przysłała, wówczas rozpisana zostanie licytacja na wydzierżawienie prawa poboru tego podatku z ceną wywołania odpowiadającą kwocie ofiarowanego czynszu dzierżawnego to też oferty zawierające mają oświadczanie, że oferent ręczy złożeniem wadyum za wynik licytacji do wysokości kwoty ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Przedmiot podatku	Okręg poborowy	Żądany ryczałt ugodowy	Czas i miejsce, w którym odbędą się rokowania ugodowe	Termin do wnoszenia ofert dzierżawnych	U w a g i
mięso	Cieszanów	nastąpi dodatkowe obwieszczenie	dnia 6 listopada 1913 (czwartek) w kancelaryi oddziału c. k. Straży skarbowej w Cieszanowie, o godzinie 10—12 przed południem	do 20 października 1913 włącznie	Wszystkie wchodzące w skład tych okręgów miejscowości należą do III. klasy obowiązującej taryfy, stanowiącej załącznik ustawy o opodatkowaniu mięsa z dnia 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 Towarzystwo ugody solidarnej względnie dzierżawcy pobierając mają obok rządowego podatku od wina także 30% dodatek na rzecz funduszu krajowego, a tem samem obowiązani będą za prawo poboru tego podatku uszczekać 30% ryczałtu ugodowego względnie 30% ofiarowanego czynszu dzierżawnego.
	Żółnia	K 5218-50	dnia 4 listopada 1913 (wtorek) w kancelaryi gminnej w Żółni, o godzinie 10—11 przed południem	do 17 października 1913 włącznie	
wino	Jarosław	„ 5527—	dnia 31 października 1913 (piątek) w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu, o godzinie 8—10 przed południem	do 14 października 1913 włącznie	
	Lubaczów	„ 727—	dnia 3 listopada 1913 (poniedziałek) w kancelaryi oddziału c. k. Straży skarbowej w Lubaczowie, o godzinie 10—11 przed południem	do 16 października 1913 włącznie	
	Łańcut-Żółnia	„ 1098—	dnia 4 listopada 1913 (wtorek) w kancelaryi oddziału c. k. Straży skarbowej w Łańcutu, o godzinie 2—4 po południu	do 17 października 1913 włącznie	
	Sieniawa	„ 555—	dnia 5 listopada 1913 (środa) w kancelaryi oddziału c. k. Straży skarbowej w Sieniawie, o godzinie 9—10 przed południem	do 17 października 1913 włącznie	
	Radymno	„ 801—	dnia 7 listopada 1913 (piątek) w kancelaryi oddziału c. k. Straży skarbowej w Radymnie o godzinie 9—10 przed południem	do 21 października 1913 włącznie	

Blizsze warunki ugodowe i dzierżawne mogą być przejrane w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Jarosławiu.

## C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 3 października 1913.

L. 1707 (13899 2—3)  
Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia wykonywania robót pociagowych w czasie od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1914 t. j. na jeden rok, względnie od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1915 t. j. na dwa lata, względnie od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916 t. j. na trzy lata dla c. k. Zarządu salinarnego w Bolechowie, odbędzie się dnia 22 października 1913, o 11 godz. przed południem, w biurze tegoż Zarządu publiczna licytacja zapomocą pisemnych ofert.

Oferty ostemplowane znacznikiem na 1 kor. z załączeniem 5 prc. żadanego wynagrodzenia rocznego jako wadyum, zestawione na formularz, który c. k. Zarząd salinarny udzieli bezpłatnie, wnieść należy pod adresem c. k. Zarządu salinarnego w kwaterze zamkniętej z napisem:

„Oferta N. N. na przedsiębiorstwo robót pociagowych. Wewnątrz wadyum . . . kor.“, na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w dniu 22 października 1913, najpóźniej do godziny 11 przed południem.

Po terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Komisjonalne otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacji o godzinie 11 przed południem.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki licytacyjne, które oferenci przed licytacją mają własnoręcznie podpisać, można przejrzeć w biurze c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

Bolechów, dnia 7 października 1913.

C. k. Zarząd salinarny.

L. G. D. 23.887/VIII. ex 1913 (13900 2—3)  
Rozpisanie budowy.

Przy c. k. Fabryce tytoniu w Monasterzyskach będzie oddana w przedsiębiorstwo budowa jednego skrzydła budynku fabrykacyjnego i jednego skrzydła budynku magazynowego w drodze ofertowej. W zakres budowy wchodzi: A) roboty budowlane ogólne i B) roboty żelazno-betonowe.

Oferty mają opiewać na wszystkie roboty objęte wykazem A) (włącznie z tabelą cen robót we własnym zakresie) albo wykazem B) albo na roboty objęte obydwoma wykazami A) i B).

W ostatnim wypadku mają oferenci wyraźnie zaznaczyć, czy godzą się na objęcie tylko jednej z robót wykazanych pod A) i B).

Potrzebne podręczniki, jak wykazy robót, tabele cen dla robót we własnym zakresie, ogólne i szczegółowe warunki i formularze ofert, można otrzymać w powyższej c. k. Fabryce tytoniu. Blizsze wyjaśnienia będą również w wspomnianej c. k. Fabryce udzielane, gdzie można z wyłożonymi planów sporządzać kopie.

Wadyum ma być obliczone w wysokości 5 prc. od oferowanej kwoty i złożone (w razie nieprzedłożenia listu gwarancyjnego) w jednej z c. k. kas państwowych.

Jako wadyum mogą być tylko papiery dołączone, które wedle § 15 ogólnych warunków do złożenia kaucyji są przepisane.

Oferty mają być wedle urzędowego formularza sporządzone i muszą być również jak i załączniki, a to: wykazy robót, tabele cen robót we własnym zakresie, ogólne i szczegółowe warunki przepisowo ostemplowane (1 kor. za każdy arkusz) i przez oferentów albo ich zastępców własnoręcznie imieniem i nazwiskiem, względnie firmą podpisane i datowane.

Osiągnięta w wykazach robót końcowa suma oferowanych pojedynczych cen, względnie kwot ryczałtowych należy wyrazić w słowach i cyfrach i takowe w ten sam sposób w ofercie uwidocznić.

Oferty mają zawierać:

a) dokładny adres i opis ubiegającego się;

b) opis wszystkich załączników;

c) deklarację, że ogólne i szczegółowe warunki i plany są oferentowi znane, które to warunki jako obowiązujące dla kontraktu uznaje. Oferent ma również oznajmić, że mając na roboty wpływ stosunki miejscowe zbadał;

d) deklarację od oferentów wspólnych, że ręczą za ofertę solidarnie, jak również oznaczenie pełnomocnika, który został do prowadzenia interesu i odbierania i kwitowania pieniężnych kwot upoważniony;

e) deklarację, że oferent pozostanie w słowie aż do rozstrzygnięcia, względnie do terminu przez niego wyznaczonego;

f) deklarację, że oferent poddaje się spornemu postępowaniu, zastrzeżonemu w § 18 ogólnych warunków;

g) potwierdzenie złożonego wadyumu

albo powołanie się na załączone pismo gwarancyjne.

Radyrowanie jest w ofertach i wykazach robót niedozwolone; poprawek zaś należy o ile możności unikać. W razie, jeżeli takowe muszą być uskutecznione, mają one być w uwadze jako od oferenta pochodzące specjalnie zaznaczone. Korektury liczb muszą być słowami wyrażone.

Oferty muszą zawierać na wewnętrznej opieczętowanej kopercie (zewnątrzna ma być zaopatrzona w adres c. k. Fabryki tytoniu w Monasterzyskach) napis: „Oferta na budowę jednego skrzydła budynku fabrykacyjnego i jednego skrzydła budynku magazynowego przy c. k. Fabryce tytoniu w Monasterzyskach“ i muszą być wniesione do powyższej c. k. Fabryki najdalej do dnia 28 października 1913 r., 12 godziny w południe, względnie w ten sposób wysłane, ażeby takowe w wyznaczonym czasie tam się znajdowały.

Oferty przesłane do innych urzędów monopolu tytoniowego nie będą uwzględnione i zostaną adresatom zwrócone.

Powyższy termin odnosi się także do wnoszenia dodatkowych uzupełnień albo zmian, jakoteż do ewentualnych cofnięć wniesionych ofert. Podania te winny być jak pierwsze oferty przez oferentów albo ich zastępców podpisane, datowane i ostemplowane.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 października 1913, o godzinie 2 po południu, w kancelaryi c. k. Fabryki tytoniu w Monasterzyskach.

Oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Oferenci, którzy dla c. k. Zarządu monopolu tytoniowego nie wykonywali dotychczas większych robót budowlanych, mają dołączyć do swych ofert listę polecającą z dotychczasowych czynności budowlanych, w szczególności co do budowli publicznych.

Oferenci robót żelazno-betonowych, którzy nie są w tym dziale specjalistami, mają w swych ofertach jakoteż w wykazach robót nadmienić firmy, które miałyby te roboty wykonywać.

Wybór między oferentami, jakoteż prawo znieść rozprawę ofertową zostają zastrzeżone c. k. Ministerstwu robót publicznych.

Oferenci zostaną w swym czasie o przyjęciu albo nieuwzględnieniu ich ofert zawiadomieni.

W razie przyjęcia oferty uważa się złożone wadyum za kontraktową kaucyę.

C. k. Generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego.

Wiedeń, dnia 19 września 1913.

L. cz. E. 4162/12 (6) (13923 2—3)

Dnia 29 października 1913 o godzinie 9:30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja:

a) całej realności obj. lwh. 57 gminy Bursztyn,

b) całej realności obj. lwh. 352 gminy Kuropatniki.

Realności te są ocenione:

a) na 4990 kor.,

b) na 1630 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2539 kor. 32 hal.,

ad b) 1086 kor. 66 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 23 września 1913.

L. cz. E. 10/13 (5) (13741)

Zobowiązani Józef i Franciszka Sędziakowa w Wiśniczu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysławy Żelanowskiej odbędzie się dnia 29 października 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 57 w Wiśniczu licytacja połowy realności lwh. 812 gm. kat. Wiśnicz miasto wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 766 kor.

Najniższa cena wynosi 510 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający ochotę kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 57.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 30 sierpnia 1913.



## Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych wyszczególnionych w wykazie zamieszczonym, odbędą się w tej Dyrekcji każdym razem od godziny 9 zrana trzy publiczne ustne licytacje z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Pierwszą licytację przedsięwzięcie się dnia 28 października 1913 o godzinie 9 zrana w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie co do wszystkich przedmiotów wyszczególnionych w wykazie.

Co do tych przedmiotów, które przy pierwszej licytacji nie zostaną wydzierżawione przedsięwzięcie się drugą licytację dnia 4 listopada 1913. Co do tych przedmiotów, które ani przy pierwszej ani przy drugiej licytacji nie zostaną wydzierżawione, przedsięwzięcie się trzecią licytację dnia 11 listopada 1913.

Prawo powyższe wydzierżawia się na rok 1914 bezwarunkowo z mileżacem przedłużeniem na lata 1915 i 1916, albo też bezwarunkowo na lata 1914, 1915 i 1916.

Do ustnych i pisemnych ofert ma być dołączone wadium w wysokości 10 pre. ceny wywołania.

Oferty pisemne mają być wniesione do rąk c. k. Dyrektora Krakowskiego okręgu skarbowego najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego licytację.

Na kopertach ofert należy podać przedmiot, którego oferta dotyczy oraz datę licytacji. Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne, tudzież wykaz miejscowości należących do poszczególnych okręgów poborowych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie i w Nadzorach straży skarbowej Krakowskiego okręgu skarbowego.

Kwity depozytowe na złożoną kaucję niewygastej dzierżawy, losy i książeczki wkładowe kas oszczędności nie będą jako wadya przyjmowane.

### W y k a z.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Cena wywołania koron	Wysokość wadium	U w a g a
1	Gdów	Podatek spożywczy od mięsa	2000	Dziesięć procent ceny wywołania	Dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina będą obowiązani w myśl § 2 ustawy kraj. z 7 lipca 1906 (Dz. u. kr. Nr. 102) pobierać oprócz państwowego podatku spożywczego od wina także 30% dodatek krajowy do podatku od wina.
2	Mogiła		6400		
3	Siepraw		1625		
4	Gdów	Podatek spożywczy od wina	410		
5	Liszki		1336		
6	Mogiła		1236		
7	Niepołomice		625		
8	Wieliczka		1837		

### C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 30 września 1913.

## OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron interesowanych, że dnia 29 października 1913, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w kancelarii Nadzoru straży skarbowej w Bochni, rozprawa, celem zawarcia solidarnej umowy względem prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym Niepołomice. Solidarna ugoda zawartą zostanie na bezwarunkowy przeciąg trzech lat, t. j. na lata 1914, 1915 i 1916. Roczny ryczałt umowy ustanawia się na kwotę 2800 kor.

## OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie, podaje do wiadomości stron interesowanych, że dnia 29 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w kancelarii nadzoru straży skarbowej w Bochni rozprawa celem zawarcia solidarnej umowy względem prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym Ujście solne.

Solidarna ugoda zawarta zostanie na bezwarunkowy przeciąg trzech lat, tj. na lata 1914, 1915 i 1916.

Roczny ryczałt umowy ustanawia się na kwotę 700 kor. słownie siedemset koron.

## OBWIESZCZENIE.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron interesowanych, że dnia 29 października 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie w kancelarii oddziału straży skarbowej w Podgórzu, rozprawa celem zawarcia solidarnej umowy względem poboru podatku spożywczego od wina w okręgu poborowym Podgórze.

Solidarna ugoda zawarta zostanie na rok 1914 z mileżacem przedłużeniem na lata 1915 i 1916 ewentualnie na tak długo, póki miejscowość Podgórze nie zostanie wcieloną w obręb liniowego podatku spożywczego miasta Krakowa, gdyby to wcielenie nastąpiło przed upływem roku 1916.

Roczny ryczałt umowy ustanawia się na kwotę 2500 kor. słownie dwa tysiące pięćset koron.

L. 20.224 1913.

## Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego, oraz zacieru winnego w okręgach dzierżawnych obok poszczególnionych na rok 1914 warunkowo z zastrzeżeniem mileżającego przedłużenia, względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy, na dalszy drugi i trzeci rok, t. j. 1915 i 1916, lub bezwarunkowo na okres 3 lat, t. j. od 1 stycznia 1914 do końca grudnia 1916, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację na dzień 28 października 1913, od godz. 8 rano do 12 w południe, w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego, Lwów, ul. Podwale 1. 3.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 pre. wadium, należy wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do godz. 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytację. Kwity kasowe, opiewające na kaucję niewygastej dzierżawy, książki kas oszczędności i losy nie będą bezwarunkowo przyjmowane ani jako wadium licytacyjne, ani jako kaucje dzierżawne. Składający wadium, względnie kaucję dzierżawną w obligacjach, obowiązany jest przedłożyć spis tych obligacji w 3 egzemplarzach w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego oraz moszczu owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909

Nr. 102 Dz. u. k. pobierać dodatek krajowy do rządowego podatku spożywczego, jak długo ten dodatek istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od każdorazowego rocznego czynszu dzierżawnego rządowego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy rządowego podatku spożywczego. Oferty telegraficzne nie będą przyjmowane ani uwzględniane. Komulatywnie nadaże są wykluczone.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości przynależnych do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przeglądać w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie ul. Podwale 1. 3, oraz we wszystkich Nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu.

### W y k a z

tych okręgów dzierżawnych, w których pobór podatku spożywczego od mięsa i wina będzie na nowo wydzierżawiony od 1 stycznia 1914 w drodze publicznej licytacji.

L. porz.	Przedmiot	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		Wadium		Oznaczenie taryfy	Termin licytacji
			K	h	K	h		
1	Mięso	Bóbrka	8500	—	850	—	III. klasa miejscowości	Ustna licytacja odbędzie się dnia 28 października 1913 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, ul. Podwale 1. 3.
2	"	Dawidów	581	—	59	—		
3	"	Jaryczów	5111	—	512	—		
4	Wino	Bóbrka	565	—	57	—	Taryfa C. ustawowa z 18/5 1875	
5	"	Chodorów	1000	—	100	—		
6	"	Janów	102	—	11	—		
7	"	Strzeliska	240	—	24	—		

### C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 28 września 1913.

L. cz. E. 1419/13 (3) (13650)

#### Edykt licytacyjny.

Na wniosek Michała Siedmiogroja i Heleny z Marie Siedmiogrojowej w Kolbuszowej odbędzie się dnia 4 listopada 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 13 na zazadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja całej realności lwh. 173 gm. Kolbuszowa Marcina Osinaka własnej, stanowiącej plac budowlany z piętrową mrowaną kamienią, drewnitnią i komorą wreszcie pracownią betoniarńską (3 budynki), oszacowanej na 47.290 kor.

Najniższa cena wynosi 23.645 kor.

Do realności lwh. 173 gm. Kolbuszowa należą przynależności: szopa z desek i dwie studnie betonowe oszacowane na 300 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Kolbuszowa, dnia 14 września 1913.

L. cz. E. 1890/13 (14018 1-3)

#### Edykt t.

Dnia 23 października 1913 o 10:30 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 5 licytacja:

- całej realności lwh. 54,
- 2/4 " " 40,
- 4/48 " " 132,
- 2/12 " " 137,
- 2/20 " " 138,
- całej " " 197,
- 2/12 " " 253, gm. Zarze-

cze tj. całe gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa:

- ad 1. — 3696 kor. 17 hal., najniższa oferta 2465 kor. 14 hal.
- ad 2. — 2370 kor. 53 hal., najniższa oferta 1580 kor. 35 hal.,
- ad 3. — 77 kor. 10 hal., najniższa oferta 51 kor. 40 hal.,
- 4. — 104 kor. 04 hal., najniższa oferta 68 kor. 69 hal.,
- 5. — 75 kor. 52 hal., najniższa oferta 50 kor. 35 hal.,
- 6. — 1183 kor. 50 hal., najniższa oferta 789 kor.
- 7. — 6 kor. 40 hal., najniższa oferta 4 kor. 27 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żywiec, 6 września 1913.

L. cz. E. 1957/12 (7) (13984)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego w Bukaczowcach odbędzie się dnia 13 października 1913 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, licytacja całej realności lwh. 409 gm. Bołszowce.

Nieruchomość wystawiona na licytację wraz z przynależnościami oceniono na 8345 koron.

Najniższa cena wynosi 5563 kor., 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bołszowce, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 1714/13 (5) (13998)

Dnia 20 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 217 ks. gr. Lisko.

Realność ta została oszacowaną po potrąceniu dożywocia na 8300 kor.

Najniższa oferta wynosi 4150 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.

Lisko, dnia 18 września 1913.

L. cz. E. 1001/13 (6) (13921)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Kaczki w Baligródzie odbędzie się dnia 25 października 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Baligródzie licytacja 3/4 części realności lwh. 84 gm. Cisowiec obejmującej gospodarstwo włościańskie.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4650 kor.

Najniższa cena wynosi 3100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 8 sierpnia 1913.



L. cz. E. 351/12 (16) (13994 1-2)  
Dnia 27 października 1913 o godzinie 10:30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacja realności lwh. 270 gm. kat. Głogów, składającej się z dwóch parc. bud. i parc. grt., oraz domu murowanego wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 4600 kor.

Najniższa cena wynosi 2300 kor.  
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.  
Głogów, dnia 6 września 1913

L. cz. E. 2016/13 (14019 1-3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 24 października 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 5, licytacja:

a) 6/24 cz. realności lwh. 188,  
b) 2/4 cz. realności lwh. 332 gm. Lipowa, t. j. gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 7816 kor. 10 hal.

Najniższa oferta 5210 kor. 75 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Żywiec, 6 września 1913.

L. cz. E. 692/13 (11) (14020 1-3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, licytacja:

1. całej realności lwh. 143 gm. Radziechow,

2. 1/2 cz. realności lwh. 144 gm. Radziechow,

3. 1/4 cz. realności lwh. 146 gm. Radziechow,

4. 1/8 cz. realności lwh. 149 gm. Radziechow,

5. 3/8 cz. realności lwh. 1133 gm. Radziechow,

6. 1/2 cz. realności lwh. 1346 gm. Radziechow,

7. 1/8 cz. realności lwh. 1561 gm. Radziechow.

Wartość szacunkowa powyższych realności wynosi 11.705 kor. 13 h.

Najniższa oferta 7137 kor. 76 hal.

Do powyższych realności należy prawo poboru drzewa z lasów Państwa Żywieckiego, oszacowane na 200 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Żywiec, 10 września 1913.

L. cz. E. 547/13 (5) (13986)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Spetta w Jodłowej odbędzie się dnia 28 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Brzostku licytacja:

a) 286/490 części realności lwh. 1576,  
b) całej realności lwh. 1577 gm. Jodłowa obszaru 2 m. 1094 s., obejmujących parcele orne i pastwiska.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 1054 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1002 koron 93 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brzostek, 3 października 1913.

L. cz. E. 541/13 (5) (13985)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zalela Löbla w Brzostku, odbędzie się dnia 28 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 155 gm. Skurowa obszaru 2 ha. 35 ar. 79 s<sup>2</sup>, obejmującej parcele orne i pastwiska.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2687 kor., przynależności zaś t. j. plony na 106 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1862 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brzostek, dnia 24 września 1913.

L. cz. E. 2233/13 (5) (14005)  
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Abraham Teichera, odbędzie się dnia 28 października 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 12 II. p., na zasadzie warunków, które się zatwierdza, licytacja następujących realności:

a) lwh. 698 ks. gr. Turze, realność wiejska,

b) 1/2 lwh. 700 ks. gr. Turze, realność wiejska.

Wartość szacunkowa:

ad a) 836 kor. 08 h.,  
ad b) 493 kor. 86 h.

Najniższa oferta:

ad a) 580 kor.,  
ad b) 330 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 12.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej nie miałyby one już znaczenia co do samej nieruchomości.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stary Sambor, 15 września 1913.

L. cz. E. 1512/13 (13982)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1913, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. VI. licytacja:

a) realności lwh. 457 gminy Siedliska, składającej się z chaty, stodoły, stajni, drewnutaj, wozowni, 3 karmików lepiących, słomą krytych, pół ornych, lasu, ogrodu, łąk i pastwisk,

b) realności lwh. 194 gminy Siedliska składającej się z pół ornych obszaru 26 ar. 67 m<sup>2</sup>,

c) realności lwh. 210 gminy Siedliska składającej się z pół ornych obszaru 69 ar. 58 m<sup>2</sup>,

d) realności lwh. 250 gminy Siedliska składającej się z łąki obszaru 3 ar. 06 m<sup>2</sup>,  
ad e) realności lwh. 363 gminy Siedliska, składającej się z pola ornego obszaru 7 ar. 37 m<sup>2</sup>.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 6615 kor.,  
ad b) na 500 kor.,  
ad c) na 290 kor.,  
ad d) na 50 kor.,  
ad e) na 80 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 4410 kor.,  
ad b) 333 kor. 32 h.,  
ad c) 193 kor. 32 h.,  
ad d) 33 kor. 32 h.,  
ad e) 53 kor. 32 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Bobrka, dnia 28 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2535 12 (18) (14004)  
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Leiby Eisbauma, odbędzie się dnia 28 października 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 12 II. p., na zasadzie zatwierdzonych warunków, relicytacja realności lwh. 1084 ks. gr. Turze.

Wartość szacunkowa 1740 kor.  
Najniższa oferta 1160 kor.  
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stary Sambor, 20 października 1913.

L. cz. E. 2027/13 (13990)  
Zobowiązany Wolf Licht, Dąbrowa.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego funduszu propinacyjnego, zastąpionego przez adw. dr. Moskwę w Dąbrowie, odbędzie się dnia 30 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja 1/4 cz. realności lwh. 356 gm. Dąbrowa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 16.407 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi 8203 kor. 88 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dąbrowa, dnia 7 października 1913.

L. cz. E. 1136/13 (4) (13991)  
Zobowiązani Piotr i Julia Zielinscy w Dąbrowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Dąbrowy odbędzie się dnia 30 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja 45/48 cz. realności lwh. 449 ks. gr. kat. Dąbrowa.

Części nieruchomości powyższej wystawione na licytację są ocenione na 11.353 kor. 85 h.

Najniższa cena wynosi 5676 koron 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dąbrowa, dnia 21 sierpnia 1913.

(14024 1-3)  
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie

ul. Podlewskiego l. 6.  
Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACJE:

a) w hali sądowej:  
Wtorek, dnia 14 października 1913 od godziny od 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble i towary modne damskie.

Środa, dnia 15 października 1913, od godz. 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i kasa.

Czwartek, dnia 16 października 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble.

Piątek, dnia 17 października 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, zegarek srebrny.

Sobota, dnia 18 października od godz. 4 do 8 wieczorem: rozmaite sprzęty domowe, meble maszyna do szycia oraz kosztowności ze złota i srebra.

b) Po sądowną halą:  
Poniedziałek, dnia 13 października 1913 o godzinie 10 przed południem: przy ulicy Kopernika 19 różne maszyny, szkiełka, ptaki wypychane etc.

Wtorek, dnia 14 października 1913 o godzinie 9 przed południem: przy ul. Pod Dębem l. 26 deski; b) o godz. 10 przed południem przy ul. Łyczakowskiej l. 9 pianino, meble, 40 pieców żelaznych.

Piątek, dnia 17 października 1913 tudzież w następnych dniach o godz. 10 przed poł. przy ul. Potockiego l. 20 i na Jacka Górze, ul. Kleparowskiej bocznej, obok toru kolejowego: pisaory, szafka klozetowe, płuczki żelazne, rury stare, żelazne, klozety-muszelki, kuchenki gazowe, piece gazowe etc.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacją.

Sądowa hala aukcyjna.  
Lwów, dnia 9 października 1913.

L. cz. E. 783/13 (6) (13687)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja: połowy realności objętej lwh. 999 i 1/4 części realności obj. lwh. 400 gm. kat. Sieniawa wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 1275 kor., a to: połowa realności objętej lwh. 999 na kwotę 950 kor., zaś

1/4 części realności lwh. 400 na kwotę 325 kor.

Najniższa cena wynosi: co do połowy realności lwh. 999 kwotę 633 kor. 34 hal., zaś

co do 1/4 części realności lwh. 400 kwotę 216 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. kancelaryjnym w biurze Nr. 10.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zbarsz, dnia 20 września 1913.

L. cz. E. 690/13 (9) (13981)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Komercyjnego Zakładu kredytowego w Bieczu odbędzie się dnia 29 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bieczu licytacja:

1. realności lwh. 287 ks. gr. gminy Sitnica składającej się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły i gruntu o obszarze 2 morgów 43 sążni,

2. realności lwh. 300 gm. Sitnica składającej się z gruntu o obszarze 2 morgów 342 sążni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. na kwotę 3684 kor.,  
ad 2. na kwotę 1402 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 1456 kor.,  
ad 2. — 935 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Biecz, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. E. 448/13 (10) (14000)  
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Julii Stobodiuk gospodyni w Radziechowie odbędzie się dnia 30 października 1913, o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II. tutejszego sądu na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności księgi gruntowej gminy Radziechów:

1. połowy lwh. 101 gruntu wartości szacunkowej z przynależnościami 700 kor.

Najniższa oferta 467 kor.

2. połowy lwh. 103 parcela bud. wraz z szopą i ogród wartości szacunkowej 1155 koron.

Najniższa oferta 770 kor.  
Do realności tej ad 2. należą następujące przynależności, a to sztachety z drzewa sosnowego długości 110 metrów oszacowane na 55 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w II. oddziale kancelaryjnym.

Takie prawa, wobec których licytacja niniejsza byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Radziechów, dnia 16 września 1913.

L. cz. E. 1021/12 (13) (13980)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Steinhofa, Powiatowej Kasy oszczędności i Powszechnego Zakładu kredytowego, odbędzie się dnia 31-go października 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, w Bieczu, licytacja:

1. 1/4 części realności lwh. 313 gm. Rzepiennik marciuszewski, składającej się z pgr. o obszarze 14 ha. 66 ar. 85 s<sup>2</sup>, oraz z



budynku mieszkalnego, drewnianego niewykończono.

2. 1/4 części lwh. 317 tej gminy, składającej się z gruntów o obszarze 3 ha 46 a. 80 m<sup>2</sup>.

3. 1/4 części realności lwh. 313 gminy Rzepiennik strzyżewski o obszarze 7 ha. 19 ar. 13 m<sup>2</sup> gruntów się składających,

4. 1/4 części realności lwh. 567 tej gminy, składającej się z lasu o obszarze 13 ar. 34 m<sup>2</sup>,

5. 1/4 części realności lwh. 694 tejże gminy, składającej się z lasu o obszarze 76 ar. 79 m<sup>2</sup>, stanowiących własność Chaima i Salomei Steinhofów.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione:

- ad 1. na 5285 kor.,
- ad 2. na 1128 kor.,
- ad 3. na 1009 kor.,
- ad 4. na 8 kor.,
- ad 5. na 132 kor.

Najniższa cena wynosi:

- ad 1. — 3524 kor.,
- ad 2. — 752 kor.,
- ad 3. — 673 kor.,
- ad 4. — 5 kor.,
- ad 5. — 89 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Biecz, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2249/13 (3) (13937)

Dnia 5 listopada 1913 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacja 23 cz. lwh. 665 ks. gr. gm. kat. Lisko.

Cena szacunkowa 4000 kor.

Najniższa oferta wynosi 2000 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Lisko, dnia 2 października 1913.

L. cz. E. 1771/13 (7) (14008)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Galie Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 5 listopada 1913 o godzinie 10:30 przed południem w biurze Nr. 12, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków, licytacja realności lwh. 936 ks. gr. Trembowa, pb. 348 na której znajduje się budynek stanowiący zajazd i hotel, oraz urządzenie hotelowe, opisane w protokole oszacowania.

Wartość szacunkowa:

- a) realności 16.000 kor.,
- b) urządzenia hotelowego 300 kor.,
- razem 16.300 kor.

Najniższa oferta 8150 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Trembowa, dnia 23 września 1913.

L. cz. E. 3223/13 (4) (13641)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence, zastąpionej przez adv. dr. T. Bosakowskiego, odbędzie się dnia 6 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacja realności objętej lwh. 27 gminy Olej-Korniów, składającej się z pb. 37 i pg. 48/2 o obszarze 425 s<sup>2</sup>, z chatą i sz. pa. z prgrnt. 768 o obsz. 1134 s<sup>2</sup>, Sredny Honey,

z pgr. 860 o obsz. 442 s<sup>2</sup>, Ponad stawami,

z pgr. 928 i 929 o obsz. 1088 s<sup>2</sup>, Ponad stawami,

z prgrnt. 1006 o obsz. 548 s<sup>2</sup>, Ponad stawami,

z pgr. 1177, 1176, 1178 o obsz. 1248 s<sup>2</sup>, Weropy,

z pgr. 1458 o obsz. 650 s<sup>2</sup>, Liskie,

z pgr. 1459 o obsz. 697 s<sup>2</sup>, Liskie,

z pgr. 499 o obsz. 280 s<sup>2</sup>, Hlewaczka.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4410 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2940 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Horodenka, dnia 5 września 1913

L. N. IX. c. 324/9 (913) (13803 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze Iskan-Bircza zostającej w zarządzie Państwa w przemyskim okręgu budownictwem w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się 20 października 1913 w e. k. Starostwie w Przemyśle licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynoszą:

za 605 m.<sup>3</sup> 3.112 kor. 65 hal.

Warunki dostawy, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszącej 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiejkolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 września 1913.

Za e. k. Namiestnika

Szeligowski.

L. cz. E. 1654/13 (5) (13854)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence zastąpionej przez adv. dr. Bosakowskiego, odbędzie się dnia 19 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacja realności obj. lwh. 4586 gm. Horodenka składającej się z pbud. 410 i prgr. 809/1 o łącznym obszarze 172 sąż. kw. z parterowym domem murowanym o 5 ubikacjach i piwnicy wraz z warsztem tokarskim, tudzież z budynkiem, w którym urządzone jest żarna parowa wraz z przynależnościami, składającymi się ze stępni, rynien, studni, urządzenia tokarni i łożni, tudzież z ogrodzenia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 14.573 kor., przynależności zaś na 4336 kor.

Najniższa cena wynosi 9454 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Horodenka, dnia 12 września 1913.

Ч. сп. E. 1316/13 (13928)

На внесене езекувучої сторони Кредитового Товариства „Самопомощ“ в Коломиї відбуде ся дня 30 жовтня 1913, год. 9 перед полуднем в тим Суді, комната ч. 7 на підставі затверджених умов ліцитація слідуючих недвижимоностей:

гр. кн. Стопчатів вик. гіп. ч. 977 прб. 797 3—798,2,

гр. кн. Стопчатів вик. гіп. ч. 1002 прб. 942 5,

гр. кн. Стопчатів вик. гіп. ч. 831 прб. 942/2.

Вартість після оціненя:

1241 кор.,

824 кор.,

2824 кор. 37 сот.,

Найни́зша оферта:

834 кор.,

556 кор.,

1922 кор. 91 сот.,

До недвижимоностей, обнятої вик. гіп. ч. 977, 1002 831 грунт. кн. Стопчатів належать слідуючі приналежності: ad I. i II. з деревостану, ad III. з дерев овецьких i 15 дубів, які оцінено: ad I. на 10 кор., ad II. на 10 кор., ad III. на 60 кор.

Низше найменшої оферти продаж не відбудеть ся.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Яблонів, дня 22 вересня 1913.

Ч. сп. E. 1402 13 (3) (13929)

Оголошене переторгу.

На пошпирне Каси задаткової в Камінці струм., заступленої через adv. др. П. Прессера в Камінці струм., відбуде ся 4 падолеса 1913, перед полуднем о 9 годині, в низше означеним суді, комната ч. 19, переторгу:

a) цілої реальности обнятої вик. гіп. ч. 1211 кн. гр. громади Камінка струм., складаючої ся з п. б. 822/2, 822/3, 822 5 i з п. гр. 4806,2 рільа,

b) цілої реальности обнятої вик. гіп. ч. 1216 кн. гр. громади Камінка струм., складаючої ся з п. гр. 4807/2, 4808/1, 4809/2, 4810/1, 4811/2, 4812/1, 4812/4, з приналежностями, складаючого ся з плоту i дерева.

Продати ся маючі недвижимоности суть оцінені на:

a) 3600 кор.,

b) 3570 кор.,

приналежність на 65 кор.

Найни́зша подача виносить:

a) 2276 кор. 66 сот.,

b) 2220 кор., низше тої квоти не відбуде ся продаж.

Умовія переторгу i грамоти, відносячі ся до недвижимоностей (втяг катаstralний, протоколи оціненя i т. д.), могуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 31, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимю, належать найпознійше на дві судовім, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимоности самої взже більше не могуть бути підшошені.

О дальших випадках поступованя переторгового уводячи ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимоностей якийсь права або тягари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тим випадку тільки прибити в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластия для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Камінка стр., дня 10 вересня 1913.

L. cz. E. 2186/13 (4) (13642)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence zastąpionej przez advokata dra T. Bosakowskiego w Horodence odbędzie się dnia 6 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja realności obj. lwh. 2798 gminy Horodenka składającej się z parc. bud. 595/3 o prz strzeni 84 s. kw. i z p.re. gr. 864/1 od og. do przestrzni 315 s. kw. z chatą wraz z przynależnościami składającymi się z kilku drzew owocowych i zasiewu.

Nieruchomość wystawiona na licytację

jest oceniona na 1282 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi 874 kor. 67 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których licytacja niniejsza byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, gdyż inaczej pretensje takie co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Horodenka, dnia 3 września 1913.

L. cz. E. 591/12 (22) (13634)

E d y k t.

Daia 30 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja:

1. połowy realności lwh. 87 ks. gr. gm. Komarowiec,
2. połowy realności lwh. 168 ks. gr. gm. Komarowiec.

Cena szacunkowa:

ad 1. wynosi 2367 kor. 50 hal.,

ad 2. wynosi 3090 kor.

Najniższa oferta:

ad 1. wynosi 1578 kor. 34 hal.,

ad 2. wynosi 2060 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Dobromil, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 2320/13 (5) (14016)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Samuela Fische kupca w Żółtkwi odbędzie się dnia 4 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja 4/6 części realności lwh. 63 ks. gr. gm. Żółtkiew I. cz. ocenionej na 5422 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2711 kor.

Warunki licytacyjne, oraz odnoszące się do tej sprzedaży dokumenta, przeglądać można w kancelarii sądowej w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Żółtkiew, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 1623/13 (7) (13936)

Dnia 5 listopada 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacja: 1/2 z 2/3 i 1/3 z 1/2 realności lwh. 184, 1/2 z 2/6 części realności lwh. 187 i 1,9 części realności lwh. 385 kg. gk. Manasterze.

Powyższe części nieruchomości zostały oszacowane a to: co do lwh. 184 na 548 kor. 66 hal., co do wyk. hip. l. 187 na 1 kor. 60 hal., zaś co do wyk. hip. l. 385 na 55 kor. 55 hal.

Najniższa oferta wynosi przy wyk. hip. l. 184 kwotę 365 kor. 78 hal., przy wyk. hip. l. 187 kwotę 1 kor. 07 hal., zaś przy wyk. hip. l. 385 kwotę 37 kor. 04 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Lisko, dnia 29 września 1913.

L. cz. E. 3292/13 (6) (13639)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rubina Branda w Horodence odbędzie się dnia 11 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja:

1. realności objętej lwh. 1399 gminy Siemakowce, składającej się z parc. g unt. 911/1 i 911/2 o łącznym obszarze 1426 s. kw. w jednym kompleksie;

2. realności objętej lwh. 299 gminy Siemakowce składającej się z parc. bud. 124/1 o powierzchni 124 s. kw. z chatą, stodołą, chlewem i stajnią, tudzież z parc. gr. 418 o obszarze 493 s. kw. i parc. gr. 686 o obszarze 1195 s. kw.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione:

ad 1. na 500 kor.,

ad 2. na 1380 kor.

Najniższa cena wynosi:



ad 1. — 333 kor. 33 hal.,  
ad 2. — 920 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Horodenka, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 3064/13 (8) (13855)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nissena Waldmanna odbędzie się dnia 19 listopada 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja realności obj. lwh. 1048 gm. Strzyżycze stanowiącej pb-198/2 o powierzchni 114 kw. s. z chatą wraz z przynależnościami, składającymi się z par. kanu i studni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1900 kor., przynależności zaś na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 1373 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Horodenka, dnia 12 sierpnia 1913.

L. cz. E. 6419/13 (4) (13640)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności w Horodence zastąpionej przez adw. dr. T. Bosakowskiego, odbędzie się dnia 6 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacja:

1. realności obj. lwh. 176 gm. Czeronica, składającej się z parc. bud. 11 o obszarze 53 s. kw. z domem blachą krytym, mrowanym o 2 pokojach, kuchni, sklepie, komorze, piwnicy i strychu,  
2. realności obj. lwh. 1736 gm. Czeronica, składającej się z parc. grt. 3414/2 Basary o obszarze 1 m. 70 sąż. kw.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. na 8000 kor.,  
ad 2. na 200 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. 4000 kor.,  
ad 2. 133 kor. 33 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiada-

miane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Horodenka, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 1162/12 (19) (13535)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Ludwika Wallonia emer. c. k. sędziego w Głogowie odbędzie się dnia 6 listopada 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja realności miejskiej lwh. 87 ks. gr. gm. Jasło wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 19.800 kor.

Najniższa cena wynosi 19.800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jasło, dnia 2 września 1913.

L. cz. E. 3296/13 (13847)

Edykt licytacyjny

Dnia 11 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutaj w biurze Nr. 28, licytacja realności:

a) lwh. 223,  
b) lwh. 428,  
c) lwh. 337,  
d) lwh. 338,  
e) lwh. 609,  
f) lwh. 442,  
g) lwh. 426 gm Szynów.

Wartość szacunkowa wynosi:

ad a) 18 kor. 75 h.,  
ad b) 85 kor.,  
ad c) 1921 kor. 92 h.,  
ad d) 86 kor. 98 h.,  
ad e) 291 kor. 89 h.,  
ad f) 83 kor. 83 h.,  
ad g) 996 kor. 32 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2253 kor. 86 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutaj w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 17 września 1913.

L. cz. E. 3162/13 (10) (13856)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Beinicha Kocha w Horodence, odbędzie się dnia 19 listopada 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30, licytacja:

1. realności obj. lwh. 139 gm. Głuszków, składającej się z pb. 94/2 o obszarze 337 s<sup>2</sup>, z chatą, stodołą, wozownią, stajnią i karmazkiem, pg. 246 ogród o obszarze 760 s<sup>2</sup>, pg. 980 Koło mogilek o obszarze 690 s<sup>2</sup>, pg. 1976 Kąt o obszarze 89 s<sup>2</sup>, pg. 2103 i sianożęce o obszarze 13 890 s<sup>2</sup>, pgrnt. 662 1 Hliniszcz o obszarze 800 s<sup>2</sup>;

2. realności obj. lwh. 492 gm. Głuszków, składającej się z pg. 1151/1 Koło mogilek o obszarze 1206 s<sup>2</sup>, wraz z przynależnościami składającymi się ad 1. z muru, studni i zasiewu, ad 2. z zasiewu.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na:

ad 1. 3154 kor.,  
ad 2. 600 kor.,  
przynależności za ad 1. na 168 kor.,  
ad 2. na 40 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 2214 kor. 67 h.,  
ad 2. — 426 kor. 67 h.

Poniżej których to cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin

urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla powyższej nieruchomości lub ciężary na których jakie prawa bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Horodenka, dnia 12 września 1913.

K. cz. E. 301/12 (41) (13252)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Grossingera w Roztokach dolnych, odbędzie się dnia 15 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, w Baligrodzie, licytacja realności lwh. 76 gm. Kielezawa, obejmującej pgrnt. lk. 628 i i 629/4 (las), zobowiązanego własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2667 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Baligród, dnia 9 września 1913.

## Konkurs.

L. 16.925/13 (13928 1—3)

K o n k u r s.

Na posadę starszego oficyała kancelaryjnego przy Sądzie powiatowym w Gorlicach rozpisuje się konkurs z terminem do 28 października 1913.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie opróżnić się mogącą posadę starszego oficyała kancelaryjnego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu obwodowego w Jasle.

Kandydaci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 5 października 1913.

L. XVI. b. 238 7 (13958 1—3)

K o n k u r s.

W obrębie politycznej Administracji gal. c. k. Namiestnictwa zostanie obsadzona jedna posada c. k. leśniczego powiatowego z placą unormowaną ustawą z dnia 25 września 1908, Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzeniem całego Ministerstwa z 22 listopada 1908, Dz. u. p. Nr. 234, dodatkami aktywnym przynależnym do danej miejscowości, ryczałtem na obchody służbowe, ryczałtem kancelaryjnym i ryczałtem na odzież.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się świadectwem złożonego egzaminu rządowego, przepisane rozporządzeniem c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903, Dz. u. p. Nr. 30, dla pomocników w leśnej służbie technicznej i ochronnej, fizyczną zdolnością do pełnienia służby leśnej, obywatelstwem austriackim, nienagannym zachowaniem się i znajomością obu języków krajowych, t. j. polskiego i ruskiego w słowie i piśmie.

Posada ta należy do rzędu tych, które są zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 względnie obwieszczenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 16 lipca 1879, Dz. u. p. Nr. 100 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych c. i k. podoficerów.

Ci ostatni kandydaci jakoteż kandydaci pozostający w cywilnej służbie rządowej winni wnieść własnoręcznie napisane, należyście u-

dokumentowane i ostemplowane podanie za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, zaś inni kandydaci za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa względnie Magistratu we Lwowie lub w Krakowie do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, najpóźniej do 31 października 1913 r.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 2 października 1913.

L. 4890 (13957)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Piwnicznej.

Okręg sanitarny w Piwnicznej obejmuje następujące miejscowości (gminy i obszary dworskie) Kokuszka, Łomnica, Młodów, Obłazy, Piwniczna, Roztoka ryterska, Rytro, Sucha Struga, Wierchomla mała, Wierchomla wielka, Żegiestów i Zubrzyk.

Do posady tej przywiązana jest plac roczna 1400 kor. i ryczałt na objazdy 600 kor. rocznie a nadto dodatek do placu w kwocie 800 kor. rocznie ze strony gminy Piwniczna, która dodatkami takim do placu lekarza okręgowego przyczyniać się zobowiązała pod warunkiem pełnienia przez niego w tej gminie czynności lekarza miejskiego, niezależnie od obowiązku co do wykonywania przez lekarza okręgowego z urzędu oględzin zwłok, tudzież oględzin bydła i mięsa w gminie, będącej siedzibą okręgu.

Posada powyższa połączona jest z prawem do emerytury w granicach postanowień ustawy z 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. k. r.

Cheący uzyskać tę posadę mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia nadto następujące warunki:

1. obywatelstwo austriackie;
2. dyplom doktora medycyny, upoważniający do praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języka polskiego,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekraczalny 40 rok życia.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpi może stabilizacja.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nowym Sączu najdalej do dnia 15 listopada 1913.

Nowy Sącz, dnia 5 października 1913.  
Sekretarz: Prezes:  
Kobak w. r. Wittig w. r.

L. 3533/13 (13875 1—3)

K o n k u r s.

Wydział Rady powiatowej buczackiej w myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 18 września LW. 161.828/13 rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu Koropiec, który obejmuje następujące miejscowości: 1. Koropiec, 2. Koźmierzyn, 3. Nowosiółka koropiecka, 4. Ostra, 5. Porachowa, 6. Puźniki, 7. Scianka, 8. Zubrzec. Razem ludności 16.510.

Siedzibą lekarza jest Koropiec, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu, stacyą kolei Buczacz ewentualnie Niżniów.

Warunki:

1. obywatelstwo austriackie,
2. dyplom doktora medycyny, upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość obu języków krajowych,
5. nieprzekroczony wiek 40 lat,
6. praktyka najmniej 2 letnia w zawodzie,
7. między kandydatami pierwszeństwo mieć będą ci, którzy wykazują się 2 letnią praktyką w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktora lub egzaminem fizykalnym.

Do powyższej posady przywiązana jest: a) plac roczna 1200 kor., b) ryczałt na objazdy 600 kor. rocznie, Stabilizacja daje prawo do emerytury w myśl ustawy z 12 maja 1909 Dz. u. k. r. Nr. 68.

Lekarz obowiązany jest utrzymywać apteczkę domową, a pozwolenie ma sobie sam wyrobić.

Podania należyście udokumentowane należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Buczacz do dnia 31 października 1913.

Buczacz, dnia 1 października 1913.  
Wydział Rady powiatowej.  
Sekretarz: Prezes:  
Lewartowski. Józef Wolgner.

## Kuratele.

L. cz. P. 1/98 (112) (12559)

E d y k t.

Za umysłowo chorych uznano:  
Herscha Leibe Salza, kuratorem usta-



nowiono Izraela Salza z Kolbuszowej l. 7/11, Maryę Bańka z Cmolasu, kuratorem ustanowiono Kazimierza Bańkę P. 40/12, Annę Szczur z Majdanu, kuratorem ustanowiono Jana Szczura P. 62/12, Maryę Lubera z Kolbuszowej dolnej, kuratorem ustanowiono Michała Lubere P. 134/12.

Michała Borkowskiego z Lipnicy, kuratorem ustanowiono Wojciecha Wiącka P. 135/12,

Jana Pasełę z Witkowie, kuratorem ustanowiono Pawła Olszowego P. 176/12,

Mojżesza Wagschala z Kolbuszowej, kuratorem ustanowiono Naftalego Löwenthala P. 216/12,

Franciszka Uliasz z Domatkowa, kuratorem ustanowiono Tomasza Kreta P. 133/12, Wojciecha Chmielowca z Ostrow Baranowskich, kuratorem ustanowiono Michała Magdę P. 100/13.

Za marnotrawnych uznano: Marzę Bajor z Brzezówki, kuratorem ustanowiono Mikołaja Bajora P. 52/12,

Józefa Rebisza z Majdanu, kuratorem ustanowiono Piotra Filę P. 166/13,

Jana Jakóbca z Nowej wsi, kuratorem ustanowiono Jana Przywarę L. 15/12, P. 1/98,

Adama Olszowego z Bukowca, kuratorem ustanowiono Włodzimierza Boicette P. 1/13.

Uchylono kuratelę nad: Michałem Michalskim z Nowej wsi L. 2/98,

Bronisławą Fryzeł z Widelki P. 136/12 ustanowiono Jana Cebulę kuratorem nad Marcinem Ogonkiem w miejsce dotychczasowego kuratora Jana Dryli P. 59/10.

Sąd powiatowy.  
Kolbuszowa, 23 sierpnia 1913.

L. cz. L. II. 15/12 (6), L. II. 2/13 (6), L. II. 6/13 (5), L. II. 5/13 (7) (13853)

Edykt.  
Umysłowo chorym uznano Kirylę Buśko z Gródka Jagiellońskiego.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Duszeńkę zwanego Jastrzębski w Gródku Jagiellońskim.

Za marnotrawnego uznano Iwana Furdasa w Zawidowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Andruscha Nikolina w Zawidowicach.

Za marnotrawnego uznano Iwana Teluka w Gródku Jagiellońskim.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Cuniońskiego w Gródku Jagiellońskim.

Za marnotrawnego uznano Iwana Kotylaka syna Iwana w Rzeszyczanach.

Kuratorem jego ustanowiono Fedka Wasyluka w Rzeszyczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gródek Jag., dnia 1 września 1913.

L. cz. P. VI. 62/13 (6) (13837 2—3)

Edykt.  
Za marnotrawcę uznano Włodzimierza Kordubę, syna Michała w Gajach ad Tarnopol.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Kordubę w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Tarnopol, dnia 7 lutego 1913.

L. P. 109/3 (13680 1—3)

Edykt.  
Za marnotrawnych uznano: L. 2/13. Annę Punda i Andruscha Pundę z Poznanki gniłej, kuratorem ich ustanowiono Jana Tyszeckiego ze Skafatu.

L. 15/11. Annę Riznyczok ze Starego Skafatu, kuratorem jej ustanowiono Wasylę Marków ze Starego Skafatu.

L. 1/13. Grzegorza Komara z Połupanówki, kuratorem jego ustanowiono Macieja Popielarza z Połupanówki.

Za umysłowo chorych uznano: L. 11/12. Hnata Okońskiego z Faszczówki, kuratorem jego ustanowiono Dmytra Hawryliszyna z Faszczówki.

L. 4/13. Teklę Hewczuk z Horodnicy, kuratorem jej ustanowiono Hnata Cetnara z Horodnicy.

L. 10/12. Naftalego Schwalba ze Skafatu, kuratorem jego ustanowiono Majera Schwalba ze Skafatu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Skafat, dnia 15 września 1913.

L. cz. P. 11/12 (13679)

Edykt.  
Za umysłowo chorego uznano Mojżesza Hackla w Rozwadowie.

Kuratorem jego ustanowiono Herscha Hackla w Rozwadowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rozwadów, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. L. 4/13 (11) P. 64/13 (13681)

Edykt.  
Za umysłowo chorego uznano Franciszka Malejko w Felsztynie.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Leszczyńskiego w Felsztynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Starasól, dnia 1 września 1913.

L. cz. L. 6/13 P. 158/13 (4) (13737 1—3)

Edykt.  
Za umysłowo niedołężną uznano Kune-gundę Kotarba w Obłazach.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Kluskę Obłazach

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Stary Sącz, dnia 6 września 1913.

L. cz. P. IX. 194/13 (1) (13838)

Edykt.  
Za umysłowo chorego uznano Piotra Kolasy, rolnika w Ostrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Teodora Kryse, naczelnika gminy w Ostrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Tarnopol, dnia 27 sierpnia 1913.

L. cz. P. III. 121/13 (13842)

Edykt.  
Za umysłowo chorego uznano Wasylę Burtniaka w Iwankowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Didura w Iwankowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Borszczów, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. P. III. 274/12 (13843)

Edykt.  
Za marnotrawcę uznano Wasylę Duboka w Iwankowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wasylę Basarabę w Iwankowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Borszczów, dnia 22 listopada 1912.

## Firmy.

L. cz. Firm. 164/13 Oddz. A. I. 223 (13814 3—3)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.  
Brzmienie firmy: „J. Szafranski i Ska“.

Spólnicy zgodną umową rozwiązali spółkę i postanowili jej likwidację.

Likwidatorem ustanowiono Kazimierza Kostkiewicza inżyniera górniczego w Jasle, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wycięciem stampilią brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji“ umieści pierwszą literę swego imienia, oraz swe nazwisko a więc „K. Kostkiewicz“.

Dzień wpisu: 27 stycznia 1913.  
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 26 stycznia 1913.

Ч. сп. Фирм. 237/13 Ст. III. 116 (13908)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

Детально фірми: „Спілька ошадности і позичок в Мишині, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“.

Виступлене члена заряду Івана Козьменчука Василя і вибір в его місце Івана Максимюка Івана

Дата впису: 31 липня 1913  
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 31 липня 1913.

## Upadłości.

L. cz. S. 24/13 (1) (14021 1—3)

Edykt konkursowy.  
C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie

zezwoił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku p. Jana Zygmunta Kszimierza 3-im. Demetra prowadzonego pod firmą Jan Demeter, wyrab i sprzedaż mięsa wołowego wieprzowiny i cielęciny we Lwowie plac Bernardyński 12.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę Sądu krajowego dr. Stanisława Warmkiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Stanisława Jastrzębiec Wierzbickiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 20 października 1913 o godz. 10 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym Sądzie najdalej do dnia 16 listopada 1913, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 20 listopada 1913 o godzinio 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszty, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 6 października 1913.

L. cz. S. 12/12, 299 a. (13915)

W konkursie firmy Reitmann & Burstyn przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przegłądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 21 października 1913.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencję na dzień 28 października 1913, godz. 10 przed południem, w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Na tę audyencję wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 3 września 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. Cw. 5416/13 (1) (13609)

Edykt.  
Przeciw Dmytrowi Tarasowskiemu, Szczepanowi Iżykowskiemu i Bazylemu Tarasowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Chang Pilzer w Mikulińcach pozew z wnioskiem o wydanie wekslowego nakazu zapłaty względem sumy 300 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Dmytra Tarasowskiego, Szczepana Iżykowskiego i Bazylego Tarasowskiego ustanawia się p. dr. Seinhartta, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 23 sierpnia 1913.

L. cz. Cw. 4569/13 (1) (13088)

Edykt.  
Przeciw Michałowi i Maryi Pielom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Rzeszowie pozew o 750 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała i Maryi Pielów ustanawia się p. dr. Żangera, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż nazwanych w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Rzeszów, dnia 10 września 1913.

L. cz. C. II. 330/13 (4) (14009)

Edykt.  
Przeciw Mikołajowi Turczyniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w przez Kasę pożyczkową „Pomoc“ w Trembowli pozew o 498 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 26 września 1913, o godz. 8 rano, sala Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Turczyniaka ustanawia się p. dr. Blaustaina, adwokata w Trembowli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Trembowla, dnia 19 września 1913.

L. cz. Cg. I. 396/13 (1) (13877)

Edykt.  
Przeciw Karolinie Chmiel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Agatę Niwa pozew o 1600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I-sza audyencja na dzień 24 września 1913, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 5, ul. Kaczkowskiego.

Celem strzeżenia praw tej pozwanej

miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Centralną Kasę Związkową we Lwowie, stow. zarej. z ogr. por., pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty dnia 20 lipca 1913 Cw. IV. 2358/13 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Siedlarza ustanawia się p. dr. Emanuela Krocha, adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Siedlarza w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 393/13 (1) (14011)

Edykt.  
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po Sarze Chaimowicz false Wittes wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Mojżesza Wittesa pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 7-go października 1913, o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Howikowicza, adwokata w Trembowli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Trembowla, dnia 28 września 1913.

L. 19917/III./13. (14029)

Mag. straż wzywa niniejszem Władysława Bukowskiego, drogomistrza miejskiego, aby się zgłosił w Magistracie w terminie do dni 30, gdyż w przeciwnym razie ze służby wydalonym zostanie.

W Nowym Sączu, dnia 7 października 1913.

Burmistrz.

L. VII. a 5749 (14025)

Obwieszczenie.  
Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Leopold Fangor, adiunkt w aptece pod „złotym orłem“ we Lwowie, wniósł podanie dnia 29 września 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie, przy ulicy Andrzeja Potockiego, a to z prawej strony od Nr. 8 do Nr. 38, z lewej strony od Nr. 7 do Nr. 47.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 7 października 1913.

Za c. k. Namiestnika:  
Ustyjanowski w. r.



ustanawia się p. dr. Flamma, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 6 września 1913.

L. cz. C. 391/13 (1) (13743)

E d y k t.

Przeciw Abrahamowi Margulies, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żalóczach przez Salamona Weinsteina w Sereteu pozew o zapłatę 900 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 1 października 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyż wspomnianego ustanawia się p. dr. Wilhelma Pudlesa, adwokata w Żalóczach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wspomnianego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Żalóże, dnia 13 września 1913.

L. cz. C. II. 722/13 (1) (13611)

E d y k t.

Przeciw Berlowi Steinbergowi z Brzeżan, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez D. er. pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6-go października 1913, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 39.

Celem strzeżenia praw Berla Steinberga ustanawia się p. adw. dr. Naglera w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Berla Steinberga w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brzeżany, dnia 18 września 1913.

L. cz. C. I. 65/13 (3) (13102)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Bazylewicz, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bełzie przez Arona Schütza, kupca w Huleczu, pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 września 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Bazylewicza ustanawia się p. dr. Leona Taubego w Bełzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bełż, dnia 22 czerwca 1913.

L. cz. C. V. 442/13 (1) (13978)

E d y k t.

Przeciw Julianowi Litwinowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Michała Stegę pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27-go października 1913, o godzinie 9 przed południem, w tut. sądzie, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Skowrońskiego, adwokata w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tarnów, dnia 5 października 1913.

G. Zl. C. I. 294/13 (13672 2-3)

E d i k t

Wider den Herrn Stefan Geleta, Landwirt, und Wasyl Buhaj Sohn des Mikołaj, Landwirt, zuletzt in Terpiłówka, gegenwärtig des unbekanntes Aufenthaltes wurde bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Nowosioło von Firma Umrath & Comp. in Prag-Bubna durch dr. Karl Illawatsch, Advokaten in Prag-Bubna, wegen 546 Kronen eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde die erste Tagsatzung für den 10 Oktober 1913 Vormittags 8 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 9, angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte der Stefan Geleta und Wasyl Buhaj Sohn des Mikołaj wird Herr Iwan Palanica, Landwirt in Terpiłówka, zum Kurator bestellt.

Dieser Kurator wird die Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf deren

Gefahr und Kosten so langa vertreten, bis diese entweder sich bei Gericht melden, oder einen Bevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abteilung I.  
Nowosioło, am 14 Juni 1913.

Ч. сп. Цг. I. 292/13 (1) (13828)

Е д и к т.

Против Байлі Стольценберг, котрої місце побуту не є відоме, вніс Петро Білинський, госп. в Гологорах, в ц. к. окружнім суді в Золочеві позов о уанане права заставу для 600 зол. за згасле п. с. д. з прин.

На підставі позову визначено I. аудієнцію на день 14 липня 1913.

Для стереження прав Байлі Стольценберг установляє ся п. др. Кітая, адвоката в Золочеві, куратором.

Тойже куратор буде Байлі Стольценберг в агаданій справі на єї небезпечність і кошта так довго заступати, аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновадця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ I.  
Золочів, дня 1 липня 1913.

Ч. сп. Ц. II. 574/13 (3) (13839)

Е д и к т.

Против Михайлови Левановскому, господарови з Опак, котрого місце побуту не є відоме, внісло Кредитове Товариство „Самопомоч“ в Золочеві в ц. к. повітовім суді в Золочеві позов о 260 кор. зпн.

На підставі позову визначена зігала в тут. Суді розправа на день 23 паздерника 1913, год. 11:30 рано, Сала II., дім Вербера.

Для стереження прав невідомого в місяця побуту піваного Михайла Левановского установляє ся п. адв. др. Висньевского в Золочеві, куратором

Тойже куратор буде піваного в агаданій справі на єго небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновадця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.  
Золочів, дня 29 вересня 1913.

L. 6139. (13898 3-3)

Обвешчєніє.

Przy odbyciu dnia 1-go października 1913 XXVII. losowaniu 4% w sr-brze oprocentowanych prioretowych pożyczek pierwszej węgiersko-galicyskiej kol. i żelaznej z 5 września 1887 — zostały wyciągnięte:

Nr. 37.209 do włącznie Nr. 37.500,  
" 47.001 " " " 47.128,  
t. j. 420 sztuk obligacyj w ogólnej kwocie 84.000 złr. w. a. = 168.000 kor.

Wartość nominalna tych wylosowanych prioretowych obligacyj zostanie wypłać na od 1 stycznia 1914 począwszy w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu.

Z dawniejszych losowań zalegają jeszcze jako niepodjęte:

Zapisy długu państwa z pojedynczych seryj numeru:

12.501 do włącznie 12.819 (20 losów),	
30.001 " " " 30.359 (23 " ),	
46.264 " " " 46.500 (26 " ),	
56.001 " " " 56.116 (24 " ),	
65.244 " " " 65.500 (24 " ),	

płatne w c. k. kasie długu państwa we Wiedniu.

Z c. k. Dyrekcji długu państwa.  
Wiedń, dnia 1 października 1913.

L. cz. C. I. 555/13 (14002)

E d y k t.

Przeciw Elsie Marek zam. Jarosz, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Szczepana Mzurka pozew o zapłatę kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 14 listopada 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. Stefana Kudłaka, wójta w Wyławie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sieniawa, dnia 15 września 1913.

L. cz. C. 586/13 (2) (13947)

E d y k t.

Przeciw Janowi Szczygłowi z Borków, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do tutejszego sądu przez Maryannę Szczygł w Borkach pozew o wystawienie kontraktu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 października 1913, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Alfreda Jossego, c. k. notaryusza w Ulanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ku-

randa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ulanów, dnia 12 września 1913.

L. cz. C. I. 393/13 (1) (13932 1-3)

E d y k t.

Przeciw Semkowi Pryjmakowi i Fesce Pryjmak dzieciom Fedia, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Maryę Gerega żonę Grzegorza w Kobylnicy Wołoskiej pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę 2,9 części realności lwh. 527 gm. kat. Kobylnica Wołoska.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 13 października 1913, o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Semka i Fesi Pryjmaków ustanawia się p. dr. Antoniego Goldmana, adwokata krajowego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semka i Fesię Pryjmaków w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Krakowiec, dnia 16 września 1913.

L. Prez. 16.961 (13 NM/13) (13901)

Ogłoszenie.

C. k. notaryusz Teofil Nartowski przeniesiony z Wadowic do Jasła obejmuje urzędowanie w Jasle z dniem 11 października 1913.

C. k. Sąd krajowy wyższy.  
Kraków, dnia 5 października 1913.

L. cz. C. I. 363/13 (1) (13955)

E d y k t.

Przeciw Tekli Ambrożej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Joannę Białozór zam. Harmatiuk w Stryjówce pozew o zniesienie współwłasności objętej lwh. 84 gm. kat. Stryjówka.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 21 października 1913.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. dr. Józefa Kossera, adw. kraj. w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zbaraż, dnia 30 września 1913.

L. cz. C. I. 359/13 (1) (13953)

E d y k t.

Przeciw Zośce Kiryk, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez mał. Halkę Huryk w Kujdańcach pozew o zapłatę kwoty 650 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21-go października 1913, o godz. 10 przed połudn.

Celem strzeżenia praw Zośki Kiryk ustanawia się p. dr. N. Steina, adwokata krajowego w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zbarsz, dnia 26 września 1913.

L. cz. E. I. 465/13 (1), C. I. 477/13 (13931)

E d y k t.

Przeciw Andrzejowi Schröpferowi w Łanach niem., którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej przez Stanisława Schröpfera z Łanów i Jakóba Hebenstreita z Kamionki strumiłowej pozew o 400 kor. i 400 kor.

Na podstawie tych pozwów wyznano audyencyę na dzień 10 października 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw jego ustanawia się p. adwokata dr. Króweczyńskiego w Kamionce strumiłowej kuratorem.

Ten e kurator zastępywać będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kamionka strum., dnia 6 października 1913.

L. cz. C. II. 298/13 (3) (13926)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Kobaniemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Petra Barnę w Radocynie pozew o własność pgr. 432 eto.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 20-go października 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stefana Kobaniego ustanawia się p. dr. Przybylskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Kobaniego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gorlice, dnia 9 września 1913.

L. cz. C. II. 485/13 (13973)

E d y k t.

Przeciw Maciejowi Forysiowi i tow., przedtem w Wiatrowicach, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Jana Woźniaka i Annę Woźniak w Brzeżinach pozew o zeznanie kontraktu zdolnego do intabulacyi prawa własności realności lwh. 181 w Roztoce na rzecz powodów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22-go października 1913, o godz. 10 przed południem, sala Nr. 86.

Celem strzeżenia praw pozwanego Macieja Forysia ustanawia się p. dr. Franciszka Długopolskiego, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 3 października 1913.

L. cz. C. II. 481/13 (1) (13992)

E d y k t.

Przeciw Josafatowi false Iwanowi Łosiowi synowi Andryja z Borysławki, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Michała Trusia i Michała Górniowskiego w Rybotyczach pozew o 634 koron 96 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21-go października 1913, o godzinie 9 rano, sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Girzejewskiego, c. k. notaryusza w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dobromil, dnia 7 października 1913.

L. cz. C. II. 318/13 (13995)

E d y k t.

Przeciw Matronie, Wasylowi, Atalee (Natalii) i Teodozji Hryczkaniczom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Kyrjya Hryczkanyca w Wysowy pozew o 214 kor. 50 h.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 20-go października 1913, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Matrony, Wasyla, Atalki (Natalii) i Teodozji Hryczkaniczów ustanawia się p. adw. dr. Leona Milleta w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Matronę, Wasyla, Atalkę (Natalię) i Teodozję Hryczkaniczów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gorlice, dnia 22 września 1913.

L. cz. C. III. 480/13 (1) (14014)

E d y k t.

Przeciw Kościowi Suszyńskiemu, rolnikowi z Czarnej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Kościę Kłyse pozew o zapłatę kwoty 340 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16-go października 1913, o godzinie 8 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda Kości Suszyńskiego ustanawia się p. dr. Topfa, koncepcjanta w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Ustrzyki, dnia 2 października 1913.

L. cz. C. II. 552/13 (1) (14006)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Janowi Dumie synowi Walentego, przedtem w Jeziorcu, wniosła Rozalia Fortgang pozew o ojcostwo i alimenty.



Audycyę odbędzie się dnia 17 października 1913, o godz. 10 rano, w sali rozpraw Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator-m adwokat dr. Wilhelm Reben w Tarnobrzegu, będzie go zastępował, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tarnobrzeg, dnia 6 września 1913.

L. cz. C. III. 608/13 (13971)

Edykty

Przeciw Janowi Korzkowi, przedtem w Jasienu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Stanisława Koralka w Jasienny pozew o 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 października 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jana Brończyka w Jasienny kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowy Sącz, dnia 10 września 1913.

L. cz. C. 298/13 (1) (13988)

Edykty

Przeciw Józefowi Rysuli z Ratułowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunaju przez Jana Stopkę „Kubaszyn” z Ratułowa pozew o wpis prawa zastawu dla kwoty 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17-go października 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Lewińskiego, adw. w Czarnym Dunaju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Czarny Dunajec, d. 1 października 1913.

L. cz. C. I. 615/13 (13983)

Edykty

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Esterze Glücksman z Frimet i Peisachowi Frimet, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Boleszowcach przez Dawida Lustiga pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audycyę na dzień 15-go października 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. dr. Fullenbauma, adw. w Boleszowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Boleszowce, dnia 25 września 1913.

## Amortyzacje.

L. cz. A. X. 366/12 (15) (13710 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 20 czerwca 1912 w Swobodzie, guberni Kijowskiej, zmarła Helena Chwastkiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobierców nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. Władysławem Gubarzewskim, ustanowionym dla nieobecnej Heleny Karwińskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Kraków, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. T. 15/13 (1) (13905 2-3)

Na wniosek Juliusza Regenboga, kupca w Jagielnicy, wdraża się postępowanie, celem umorzenia:

1. weksla na kwotę 143 kor. 50 h. opiewającego z datą płatności 1 lipca 1914 akceptowanego przez Józefa Zjawina, M teusza i Karolinę Zjawin (z Jagielnicy) po za tem niewypełnionego;

2. weksla z daty Jagielnica 27 marca 1913 w 6 miesięcy od daty płatnego, akceptowanego przez Antoniego Zjawina (w Jagielnicy), zrzszą niewypełnionego.

Wzywa się tedy posiadacza powyższych weksli, aby do 45 dni od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej” weksle

te sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym uzna się je za pozbawione wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Czortków, dnia 13 września 1913.

L. cz. Ne. I. 494/13 (1) (13744 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Samuela Lipmana w Założcach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Lwów 11 września 1903 wydanego przez lwowską Reprezentację Towarzystwa asuracyjnego „Gizela” we Wiedniu, poświadczającego złożenie w tejże R-reprezentacji polie asuracyjnych Nr. 131.403,4 i Nr. 411.846 tegoż samego Towarzystwa a ekuracyjnego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Założce, dnia 22 września 1913.

L. cz. Ne. I. 634/13 (1) (13890 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herza Neubarta, kupca w Pstrągowej, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Strzyżowie Nr. 242 do art. kas. 4868 na kwotę 50 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Strzyżów, dnia 19 września 1913.

L. cz. T. IV. 18/13 (3) (13824 2-3)

Amortyzacja

Na wniosek Anny z Harneckich Niemczykowej w Jasle, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkladkowej Kasy oszczędności miasta Jasła Nr. 14.874, opiewającej na kwotę 130 kor. na imię „Anny Niemczykowej”.

Posiadacza powyższej książeczki wkladkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 6 września 1913.

L. cz. T. 133/13 (2) (13517 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Waldmanna, zam. we Lwowie ul. Słoneczna l. 2, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo skradzionej książeczki wkladkowej Gal. Kasy oszczędności Nr. 50.884 na nazwisko „Józef Waldmann” wystawionej na kwotę 3200 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkladkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 18 sierpnia 1913.

L. cz. T. 16/13 (1) (13692 2-3)

Na wniosek Jakóba Wassermana, kupca w Skalu, wdraża się postępowanie celem umorzenia weksla następującej treści: „Skala den 13 Juli 1913 Pr. K. 720 hl. 46. Am 26 Oktober 1913 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an Ordre Eigene die Summe von Kronea Siebenhundertzwanzig 46/100 den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung lt. Bericht. Jakob Wasserman angenommen Seweryn Ritter v. Matkowski, Pfarrer Bossyry”.

Wzywa się tego posiadacza powyższego weksla, aby do dni 45 po zapadłości, t. j. 10 grudnia 1913, tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym weksel ten po upływie powyższego czasokresu uzaany zostanie jako pozbawiony wsze kiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Czortków, dnia 13 września 1913.

L. cz. T. IV. 12/13 (3) (13878 2-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Katarzyna z Niemców Dydowa z Grabia, przed przeszło 30 laty wyemigrowała z gminy Grabiny i miejsce jej pobytu od tego czasu nie jest wiadomem.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust.

eyw. przeto wdraża się na prośbę Karoliny z Niemców Grychowej, postępowanie celem uznania za zmarłą Katarzynę z Niemców Dydową.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Fusiarskiemu w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionej Katarzynie z Niemców Dydowej.

Katarzynę z Niemców Dydową wzywa

się, aby przed niżj wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 6 września 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 6 września 1913.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtańsze.

## Roczniki

„Wędrowca”  
1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

## „Meister der Farbe”

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy  
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909  
poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU”.

Ważne dla wyjeżdżających.

## BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Randreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z epustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kolobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Medyolan, Nizza, Cannes, i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnić się niżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.



Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy  
Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

Galizische Boden-Kredit-Bank  
Aktiengesellschaft in Lemberg.

### III. Losowanie

### III. Verlosung

der

4 $\frac{1}{2}$ % listów zastawnych

4 $\frac{1}{2}$ % Pfandbriefe

dnia 30 Września 1913.

am 30. September 1913.

Ser. A. na 100 koron. — Ser. A. à 100 Kronen.  
Nr. 197, 238, 260, 314.

Ser. B. na 200 koron. — Ser. B. à 200 Kronen.  
Nr. 72, 151, 310, 315, 318, 406, 466, 500.

Ser. C. na 1.000 koron. — Ser. C. à 1.000 Kronen.  
Nr. 273, 344, 375, 931, 1034, 1069, 1384.

Ser. D. na 2.000 koron. — Ser. D. à 2.000 Kronen.  
Nr. 200, 324, 1198, 1604, 2345, 2402, 2825, 3016.

Wypłata 1 kwietnia 1914. — Auszahlung am 1 April 1914

## ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI we LWOWIE

poleca na porę zimową

do opatu gazem

oryginalne angielskie KOMINKI

odznaczające się niezwykłą wydatnością efektu ciepła. Wyłączne zastępstwo firmy The Davis Gas Stove Co. L. t. d. w Londynie.

Zalety opatu gazem:

Wygoda i łatwość w obsłudze, nadzwyczajna czystość, natychmiastowe wyzyskanie ciepła i taniłość.

Prócz tego utrzymuje na składzie: Piece gazowe zwyczajne, Piece kąpielowe, kuchnie, jak i wszelkie przybory do oświetlenia.

Do nabycia w sklepie gazowni  
w PASAZU MIKŁASCHA. Tel. 179.

### Nadzwyczajny interes,

dochód rocznie 30.000 koron i więcej nawet w czasie stagnacji. Z powodu nieporozumienia pomiędzy spadkobiercami jest w Nowym Sączu wielka parowa cegielnia z nowymi maszynami urządzona, całym inwentarzem, gruntami 12 morgów, budynkami, furami kolejkowymi, do sprzedania lub zamiany na wielki dom we Lwowie. — Zgłoszenia pod: „Cegielnia“ w Biurze ogłoszeń, Lwów, ulica Jagiellońska 3.

**POZNANIANKA** z dyplomem nauczycielskim, udziela konwersacji niemieckiej, francuskiej i angielskiej. Wykład wszystkich przedmiotów. Specjalnie historia literatury. Adres: **Jadwiga K., ul. Nablaka 1. 15 parter.** Zgłoszenia między godz. 2—4.

Poszukuje się kupna starych **MEBLI** mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“. Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska 1. 3.

Ogólne kredytowe galicyjskie Towarzystwo urzędnicze w Turce koło Chyrowa uchwaliło na odbytem dnia 20 września b. r. Walnem Zgromadzeniu głosami wszystkich obecnych członków rozwiązanie stowarzyszenia i likwidatorem ustanowiło adwokata dr M. Jassem w Turce nad Stryjem. Wierzyciele zechcą zgłosić swoje pretensje do tegoż.

Turka, dnia 29 września 1913.

Dr. M. Jassem.

Lwów, ul. Akademicka 3.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**Juliana DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

## TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro **ST. SOKOŁOWSKIEGO**  
Lwów, Jagiellońska 1. 3.

## Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowymi, figowymi, migdałowymi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Bliższa wiadomość: Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska 1. 3. Lwów. —

## TYGODNIK ILLUSTROWANY

oprócz drukujących się powieści: Wł. St. Reymonta „INSUREKCYA“ i W. Sieroszewskiego „BENIOWSKI“, nabył wyłączone prawo i w drugim półroczu 1913 r., rozpocznie druk najnowszej powieści

### Henryka Sienkiewicza „POD DĄBROWSKIM“

Świetny batalista **WOJCIECH KOSSAK** zilustrował powieść Sienkiewicza w szeregu **kartonów kolorowych**, które stanowiąc będą

**PREMIUM SPECYALNE DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.**

Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego“ nabyła pozostałą niewielką już liczbę egzemplarzy znakomitego dzieła prof. **SZYMONA ASKENAZEGO**

### „KSIĄŻE JÓZEF PONIATOWSKI“

które prenumeratorzy „Tygodnika Ilustrowanego“ mogą nabywać po znacznie niższej cenie 4 kor. za egzemplarz bez oprawy i 6 kor. 50 hal. w pięknej okładce ozdobionej wyciskami. Koszta przesyłki i opakowania 1 kor. 50 hal.



Wszystko najdokładniej pasuje  
jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników  
St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

## Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.

1913.

ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-muzyczny

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: bezne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 1\*25, z przesyłką pocztową rb. 1\*50. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, — Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo **PORTRET CHOPINA** i b) za pół ceny, t. j. za rb. 1\*50 „A. B. C.“ Najnowszą szkołę na fortepian prof. **A. Różyckiego** lub za 1 rb. Szkołę techniki fortepianowej **dyr. Ig. Glassera**, dyr. kursów muzycznych w Petersburgu. Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**  
Telefon: 143—15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO.**